

Gazeta Krakowska

Poniedziałek
13.04.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 85 (23 726)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Edukacja zdrowotna.
Czego będą się uczyć
dzieci na lekcjach
nowego przedmiotu
szkolnego **str. 12-13**



Oświęcim. Trzeba
uratować drewniany
obiekt - relikty byłego
oboju zagłady
str. 4

**Arsenał na Powiślu
Dąbrowskim.**
Nielegalna amunicja
i broń palna - cała
rusznikarnia **str. 4**



ZACZĄŁ SIĘ PROCES MIESZKAŃCA CZCHOWA
Oskarżony o znęcanie się nad lwami,
tygrysem i innymi zwierzętami str. 6



ZAKOPANE KONFLIKT INTERESÓW I PRAWNICZA GRA O PIENIĄDZE

Siostry deweloperki mogą z klasztoru robić pensjonat

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

**Miasto chciało powstrzymać plany
karmelitanek bosych. Samorządo-
we Kolegium Odwoławcze uchyli-
ło jednak decyzję urzędników, któ-
rzy odmówili zakonnikom wyda-
nia warunków zabudowy dla tere-
nu przy ul. Kościelnej.**

Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Bosych na przełomie 2023 i 2024 r. zło-
żyło do urzędu miasta wniosek o wy-
danie warunków zabudowy dla swo-
ich działek przy ul. Kościelnej w cen-
trum Zakopanego. Wniosek zgroma-

dzenia dotyczył zmiany klasztoru
na budynek usługowy pensjonatowy
oraz budowy trzech budynków wielo-
rodzinnnych.

Dla tego obszaru miasta nie ma
planu zagospodarowania przestrzen-
nego, ale wniosek odbiegał od prze-
znaczenia tego terenu opisanego
w projekcie planu zagospodarowania
(który nadal nie został przyjęty). -
W projekcie planu jest funkcja sa-
kralna - mówił wówczas Bartłomiej
Rzepa z Biura Planowania Przestrze-
nnego w Zakopanem. Urząd miasta za-
wiesił wtedy na 18 miesięcy postępo-
wanie, a we wrześniu 2025 r. urząd
wydał decyzję odmowną. - Sprawa za-

kończyła się odmową, bo nie wszyst-
kie nieruchomości objęte wnioskiem
miały zapewniony dostęp do drogi -
mówiła w listopadzie 2025 roku Marta
Gratkowska, kierownik biura plano-
wania przestrzennego w urzędzie mia-
sta.

Karmelitanki bose nie złożyły jed-
nak bronii. Złożyły zażalenie do Sam-
rządowego Kolegium Odwoławczego,
które uznało, że urząd miasta nie miał
podstaw do odmowy wydania warun-
ków zabudowy dla zgromadzenia. De-
cyzja urzędników została uchylona,
a sprawa cofnięta do ponownego roz-
patrzenia.

Czytaj str. 6

Referendum w Mszanie Dolnej coraz bliżej

W radzie gminy trwa paraliżujący konflikt.
Sesje nie dochodzą do skutku z powodu braku
kworum. Zaradzić złemu może referendum
w sprawie odwołania rady **str. 5**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



**W Krakowie rośnie
bezrobocie.** Najgorzej
jest w branży usług dla
biznesu **str. 3**

VELOSKAWA WPISUJE SIĘ W CAŁĄ SIEĆ ROWEROWYCH TRAS VELOMAŁOPOLSKA

VeloSkawa otwarta. 20 km nowej trasy dla rowerzystów **str. 4**



Uroczyste otwarcie odbyło się w Podolszu (gmina Zator) z udziałem uczniów i uczennic z miejscowej szkoły.
Kolejny odcinek rowerowej trasy łączy powiaty oświęcimski z wadowickim. Wartość inwestycji - 11 mln zł

Jutro w Gazecie Krakowskiej Strefa Biznesu

● Nowe przepisy rozszerzające uprawnienia inspekcji pracy mogą wywołać m.in. w szpitalach turbulencje kadrowe i dłuższe kolejki do lekarzy

Tadeusz Płatek
publicysta



SZATAN, METALOWCY I INNE STRACHY (IV)

Wprzeglądzie strachów lat '90. - po sektach, skinach i sennikach - przyszedł czas na największe chyba przerażenie, towarzyszące tym razem nie księżom czy emerytom, ale młodzieży szkolnej. Zawodówka.

Rodzice zawsze stosowali pozytywne i negatywne strategie motywacyjne. W czasach mojej młodości „starzy” kolegów i koleżanek, gdy chcieli optymistycznie nas nastroić, mówili w zasadzie to samo: możesz być kim chcesz, musisz się tylko bez przerwy uczyć. Wybierz sobie zawód jaki ci się wymarzy, byle, na Boga, było to prawo, medycyna, ekonomia albo informatyka.

Co ciekawe, mimo, że chodziliśmy do szkoły muzycznej, to zawód muzyka traktowany był jako ostateczność, niosąca ze sobą poważne ryzyko zostania nauczycielem.

Motywacji negatywnych było oczywiście więcej. Do tych najbardziej powszechnych należał zakaz wychodzenia z domu. Dziś wydaje się to niebywałe, ale wychodzenie i do domu wracanie, było głównym zajęciem młodzieży. Wybywaniu i powrotem towarzyszyło negocjowanie długości pobytu, zapewnienia o powrotach o określonych godzinach na posiłki oraz raporty na temat miejsc, które młody człowiek zamierzał odwiedzić. To ostatnie akurat nie było jakoś szczególnie przez „starych” weryfikowane, bo wiadomo było, że aby kogoś w ogóle spotkać, należało go najpierw odnaleźć, co w obliczu braku telefonów komórkowych oznaczało uganie się na oślep po osiedlach mieszkaniowych oraz miejscach, gdzie młodzi mieli swoje „tajne bazy”.

Jeśli mimo szlabanu młody osobnik dalej nie wykazywał zapachu do nauki, rodzice używali straszaka ostatecznego: Ucz się, matole, bo pójdziesz do zawodówki i będziesz pracował na budowie, albo zostaniesz hydraulikiem i będziesz kible przepychał.

Na nasze nieszczęście groźba zawodówki zadziałała. Dziś więc wszyscy boimy się o przyszłość. Oczywiście poza tymi, którzy zamiast ślepczyć nad książkami łazili na pole, gdzie kirali budzia z rozpęchaniem (czyli wachali klej z rozpuszczalnikiem), nie dostali się do liceum i dziś są ludźmi spełnionymi, szczęśliwymi oraz żałoźnymi.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
13°C



MIN
0°C

Wiatr ptn. 4 km/h

Zachmurzenie zmienne, możliwe przejaśnienia, bez opadów

JUTRO

MAX
9°C



MIN
3°C

Wiatr wsch. 12 km/h
Zachmurzenie duże, przewidywane opady deszczu

ZDJĘCIE DNIA

W Zakopanem na Polanie Kuźnickiej rozegrał się w weekend widowiskowy spektakl z udziałem dzikich mieszkańców TPN. Punktem zainteresowania spacerowiczów stało się stado łań, które postanowiło skorzystać z pierwszych promieni słońca i pojawiającej się spod topniejącego śniegu świeżej trawy. Kuźnice pełne były ludzi wyruszających w stronę Kałatówek czy Kasprowego Wierchu. Każdy przechodzień przystawał jednak choć na chwilę na widok dzikich zwierząt pasących się w bezpośrednim sąsiedztwie człowieka. (ŁB)



FOT. LUKASZ BOBEK

ROZMOWA DNIA

Gdy pensje staną się jawne, na początku będzie ostra jazda

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z prof. Andrzejem Falkowskim, psychologiem biznesu, kierownikiem Katedry Psychologii Ekonomicznej i Biznesu Uniwersytetu SWPS w Warszawie

Od czerwca ma zostać wprowadzona jawność płac. Pracownicy nie poznają konkretnych zarobków współpracowników, ale będą mogli sprawdzić średnie wynagrodzenia na swoim stanowisku z podziałem na płęć. To krok w dobrą stronę, czy ryzykowny eksperyment społeczny?

Mówimy o pieniądzach, czyli jednym z najważniejszych elementów życia. Wbrew pozorom nie istnieją ich obiektywne oceny. To, czy dana kwota jest duża, czy mała, zależy od punktu odniesienia wewnętrznego i zewnętrznego.

Co to oznacza w praktyce?

Jeśli ktoś ma 10 milionów złotych, dodatkowy tysiąc złotych nie ma dla niego znaczenia. Ale dla osoby bez oszczędności tysiąc to ogromna kwota. To jednak mniej istotne niż punkt odniesienia zewnętrzny, czyli porównanie z innymi. Ono w największym stopniu wpływa na nasze poczucie satysfakcji.

Czyli jawność płac może zmienić sposób, w jaki postrzegamy własne wynagrodzenie? Zdecydowanie tak. Istnieją klasyczne badania, które dobrze

pokazują siłę porównań społecznych. Często przytaczam je studentom. Zadaję im pytanie. Pierwsza opcja: zarabiasz 50 tys. dolarów rocznie, a twoi współpracownicy 25 tys. Druga opcja: zarabiasz 100 tys. dolarów, ale inni 200 tys. W której sytuacji będziesz bardziej szczęśliwy? Zdecydowana większość wybiera pierwszą.

To dziwne.

Tak, to pokazuje, że nie liczy się absolutna kwota, tylko relacja. Zawsze patrzymy, ile mamy względem innych.

Co będą czuć pracownicy, którzy dowiedzą się, że zarabiają mniej niż ich koledzy na tym samym stanowisku?

Po pierwsze - pojawia się frustracja i spadek satysfakcji. Po drugie - poczucie niesprawiedliwości. Ale najpoważniejsza konsekwencja to spadek poczucia własnej wartości. Pracownik może pomyśleć: „jestem gorszy”, „mniej warty”. To już jest bardzo poważny problem psychologiczny. Może pojawić się depresja.

Czyli możemy spodziewać się napięć w firmach?

Tak, szczególnie na początku. Pojawiają się konflikty, presja na menedżerów i pytanie: dlaczego on zarabia więcej? To będzie trudny okres dla organizacji.

A czy są jakieś pozytywne aspekty tej zmiany?



FOT. SWPS

Tak. Jawność może zmusić firmy do uporządkowania systemów wynagrodzeń. Powstaną bardziej przejrzyste siatki płac, jasne kryteria awansu i wynagradzania. W dłuższej perspektywie może to zwiększyć poczucie sprawiedliwości.

Czy jawność płac może działać motywująco?

Może. Jeśli pracownicy widzą, że wyższe wynagrodzenie wynika z konkretnych osiągnięć, mogą dążyć do poprawy własnych wyników. To bardziej motywacja do doskonalenia niż rywalizacja w czystej postaci.

Czy pracownicy staną się bardziej skłonni do zmiany pracy?

Tak, to bardzo możliwe. Jeśli ktoś uzna, że jest niedoceniany finansowo, zacznie szukać innych możliwości. To naturalny efekt gospodarki rynkowej.

Jak więc ocenić wprowadzenie jawności płac w dłuższym okresie?

W długim okresie może przynieść pozytywne efekty - większą przejrzystość i bardziej racjonalne podejście do wynagrodzeń. Ale na początku czeka nas ostra jazda: konflikty, emocje i spadek satysfakcji części pracowników. (PAP)

PRZYRODA

Skowronki z Podhala

Rok temu na rozległych łąkach opodal Czarne Dunajca nie usłyszałem ani jednego skowronka. Od lat było to skowronkowe zagłębie, gdzie w jednym miejscu można było usłyszeć kilkanaście śpiewających samców. Ponoć miały zatrzymać się na Słowacji. W tym roku odetchnąłem z ulgą. Przyleciały i śpiewały. Później długie trzy tygodnie siedziały cichutko niczym mysz pod miotłą. Cóż, atak zimy wybitnie im nie służył. Ciepło wraca i będę znowu liczył skowronki. Te ptaszki mają to do siebie, iż jak już zainstalują się na łące, to natychmiast muszą śpiewać. Śpiewają tylko samce, które głosem wabią panie. Nie ma sposobu, by je pominąć na spacerze. Ptak wielkości szpaka wzbija się wysoko w niebo, skąd wydaje się wyciągający głos. Wiosenny koncert może trwać nawet kilka, kilkanaście minut, po czym ptak ląduje na ziemi, przebiega kilka kroków i znika z oczu. To załuga maskującego ubarwienia. Piórka w wielu odcieniach szarości plus brązowe prążki i plamki sprawiają, iż na tle wysychłych traw skowronek jest niewidoczny. Bardzo przydatna cecha dla ptaka, który gniazdo zakłada na ziemi. Albo znikniesz z oczu, albo padniesz ofiarą lisa. Przysięgam, iż uwielbiam ich słuchać o tej porze roku. Będą koncertować do końca maja, a może nawet do połowy czerwca. Na nizinach krócej, na górskich łąkach dłużej. Później zapadnie cisza, bo bezpieczeństwo młodych będzie najważniejsze.

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

200

Tyle metrów kwadratowych zostanie „odbetonowanych” przed krakowskim magistratem. Parking stanie się zieloną i przyjazną strefą odpoczynku.

KRAKÓW Wsparcie Google dla uczniów

Kraków rozpoczyna współpracę z GoCloud, partnerem technologicznym Google, zajmującym się tworzeniem i wdrażaniem nowoczesnych rozwiązań technologicznych

w branży edukacji. Krakowskie szkoły zyskają łatwiejszy dostęp do szkoleń, wsparcia IT oraz usług, takich jak Google Workspace for Education, co przełoży się na ciekawsze lekcje, sprawniejsze zarządzanie placówką i pełniejsze wykorzystanie zasobów sprzętowych.

KRAKÓW

TELEFON

dziennikarza dyżurnego

 **697 730 318**

E-MAIL

 **redakcja@gk.pl**

RYNEK PRACY KRYZYS W BRANŻY NEWRALGICZNEJ DLA LOKALNEGO RYNKU PRACY

W Krakowie rośnie bezrobocie

Jolanta Białek
Kraków

Prawie 1300 pracowników zgłosiły krakowskie firmy do zwolnień grupowych w okresie od 1 stycznia do 31 marca 2026.

To mniej niż w pierwszym kwartale 2025, ale na rynku pracy trudno o optymizm, a w Krakowie rośnie bezrobocie. - Mniejsza liczba osób przewidzianych do zwolnienia w pierwszym kwartale 2026 roku może sugerować pewne wyhamowanie negatywnych zjawisk. Jednak z drugiej strony nadal utrzymuje się koncentracja redukcji zatrudnienia w sektorze usług dla biznesu, który stanowi fundament lokalnego rynku pracy - słyszymy w Grodzkim Urzędzie Pracy w Krakowie.

Lawina zwolnień

W pierwszym kwartale 2026 roku zamiar przeprowadzenia zwolnień grupowych zgłosiło do Grodzkiego Urzędu Pracy w Krakowie 14 zakładów pracy. Planowana liczba osób do zwolnienia to 1290.

Jak zaznacza Adam Biernat, dyrektor GUP - sytuacja na krakowskim rynku pracy w obszarze zwolnień grupowych pozostaje złożona i wielowymiarowa. Natomiast może niepokoić to, że główny obszar redukcji zatrudnienia występuje nadal w usługach dla biznesu - a w Krakowie pracuje tam niemal co druga



FOT. MALGORZATA GENCA

Na koniec lutego 2026 stopa bezrobocia w Krakowie wynosiła 2,7 proc.

osoba zatrudniona w sektorze przedsiębiorstw.

Zgłoszenia z ostatnich trzech miesięcy pochodzą od firm różnej wielkości, z pięciu branż. Największe zwolnienia, które mają dotknąć w sumie 744 osoby planują firmy świadczące usługi dla biznesu: trzy korporacje zajmujące się rachunkami, księgowością oraz doradztwem podatkowym i kilka firm z obszaru zarządzania stronami internetowymi (hosting) i programowania.

Dużą redukcję zatrudnienia - o 285 osób - planuje ponadto zakład zajmujący się produkcją wyposażenia elektrycznego i elektronicznego do pojazdów silnikowych.

W okresie 1 stycznia-31 marca 2026 zamiar przeprowa-

dzenia zwolnień grupowych zgłosiły do GUP w Krakowie:

- dwie firmy zajmujące się działalnością rachunkowo-księgową oraz doradztwem podatkowym. Jedna chce zwolnić 129 osób, druga 269

- firma prowadząca pozostałą finansową działalność usługową, gdzie indziej niesklasyfikowaną, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych - 165 osób

- zakład zajmujący się produkcją wyposażenia elektrycznego i elektronicznego do pojazdów silnikowych - 285 osób

- dwa przedsiębiorstwa zajmujące się przetwarzaniem danych, zarządzaniem stronami internetowymi (hosting) i inną tego typu działalnością - 168 i 13 osób

- działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne - dwa zgłoszenia, w sumie 99 osób

- firmy prowadzące działalność związaną z oprogramowaniem, trzy zgłoszenia, w sumie 93 osoby

- pozostała działalność w zakresie programowania - 43 osoby

- sprzedaż hurtowa komputerów, urządzeń peryferyjnych i oprogramowania - 24 osoby

- pozostałe pośrednictwo pieniężne - dwie osoby.

Dla porównania: w pierwszym kwartale ubiegłego roku zwolnienia grupowe objęły 1877 pracowników, a w ciągu całego roku - 4443. Podczas gdy w 2023 roku znalazło się w takiej sytuacji 2700 osób, w 2023 roku - 954, a w 2022 roku - 434.

Bezrobocie 2,7 proc.

Na koniec lutego 2026 stopa bezrobocia w Krakowie wynosiła 2,7 proc. To o 0,2 proc. więcej niż na koniec 2025 roku (wtedy było 2,5 proc.) i stosunkowo duży wzrost na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy, bo jeszcze w grudniu 2024 roku stopa bezrobocia oscylowała wokół 2 proc., a na koniec marca 2025 było to 2,2 proc.

Czy jest zagrożenie, że liczba zwolnień grupowych w krakowskich firmach nadal będzie rosła? Jakie mogą być przyczyny tego stanu rzeczy?

- Procesy te mają w dużej mierze charakter strukturalny - wynikają m.in. z postępującej automatyzacji i cyfryzacji, a także z relokacji części procesów do krajów o niższych kosztach pracy. Wysoki poziom wynagrodzeń w Krakowie, choć świadczy o atrakcyjności rynku, sprzyja tego typu decyzjom optymalizacyjnym przedsiębiorstw. Mimo ogólnej stabilności krakowskiego rynku pracy i nadal korzystnych wskaźników zatrudnienia, nie można wykluczyć dalszych zmian w strukturze zatrudnienia. Szczególnie istotne będzie bieżące monitorowanie sytuacji w branżach usługowych i technologicznych, gdzie równoległe do redukcji etatów pojawiają się nowe, bardziej zaawansowane miejsca pracy - powiedział nam dyrektor GUP w Krakowie.

Zwrócił on też uwagę, że początek roku już tradycyjnie jest

okresem większych wyzwań na rynku pracy.

- Wynika to m.in. z zakończenia prac sezonowych w budownictwie oraz handlu okołoświątecznym, a także z powrotów części osób pracujących za granicą, co przekłada się na większą liczbę rejestracji w urzędzie pracy. Jednocześnie część osób decyduje się na rejestrację, aby skorzystać z dostępnych form wsparcia, takich jak dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, staże czy szkolenia - wylicza Adam Biernat.

Zaznacza ponadto, że GUP aktywnie przygląda się nowym trendom, aby lepiej rozumieć aktualne potrzeby pracodawców.

Urząd inicjuje bezpośrednie spotkania z przedstawicielami krakowskich firm, aby rozmawiać o ich oczekiwaniach, planach rozwojowych oraz kompetencjach poszukiwanych na rynku (taka wiedza pozwoli GUP trafniej dostosowywać działania wspierające pracowników oraz lokalny biznes). Ponadto wprowadzono lokalny priorytet w zakresie wydatkowania pieniędzy z Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Działania te koncentrują się na wsparciu pracowników zagrożonych zwolnieniem - poprzez umożliwienie im nabycia nowych kompetencji niezbędnych do objęcia innego stanowiska pracy - w szczególności w sytuacjach wynikających ze zmian organizacyjnych lub uwarunkowań rynkowych. ©@

REKLAMA

0111470601

1.5%

Dowiedz się więcej

Jak pomóc pomagać!

KRS 0000154454


www.toz.pl

nasz REGION

Zarzuty dla 45-latka z Powiśla. Policjanci znaleźli u niego wyprodukowane nielegalnie karabiny i pistolety

oprac. Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

DĄBROWA TARNOWSKA. Na jednej z posesji na Powiślu funkcjonariusze odkryli arsenał. Zatrzymali w sprawie 45-latka, który nie tylko posiadał, ale miał też nielegalnie wytwarzać broń palną.

Podczas przeszukania posesji 2 kwietnia funkcjonariusze zabezpieczyli liczne elementy konstrukcyjne karabinów i pistoletów, w tym kilka kompletnych egzemplarzy broni palnej, w postaci: karabinku KBKS, pistoletu, rewolweru wraz z magazynkiem, a także części składowe broni: lufy, kolby, zamki i magazynki. W miejscu zamieszkania 45-letniego Adama D. znaleziono także ponad tysiąc sztuk amu-

nicy różnego rodzaju i ujawniono ponad 26 gramów substancji zabronionych, w tym marihuanę i haszysz.

Mężczyzna będzie też musiał złożyć wyjaśnienia w sprawie posiadania czaszek jeleni wraz z porożem, co również - jak tłumaczy policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Dąbrowie - stanowi naruszenie prawa.

Domorosły rusznikarz usłyszał zarzut nielegalnego wyrobu i posiadania broni palnej oraz amunicji, a także posiadania środków odurzających. Za popełnione czyny grozi mu do 10 lat pozbawiania wolności.

Mężczyzna został aresztowany na trzy miesiące. Jak informuje prokuratura, w śledztwie sprawdzana jest wersja zakładająca, że podejrzany handlował bronią, którą sam wyrabiał. ©



Policjanci znaleźli u mężczyzny liczne elementy karabinów i pistoletów, w tym kilka kompletnych egzemplarzy broni

13 KWIETNIA

Imieniny obchodzą: Ida, Jan, Justyn, Małgorzata, Marcin, Przemysław

1734 – wojna o sukcesję polską: wojska wierne Stanisławowi Leszczyńskiemu pokonały Sasów w bitwie pod Miechowem
1883 – profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zygmunt Wróblewski i Karol Olszewski, jako pierwsi na świecie dokonali skroplenia azotu



FOT. ANNA KACZMARZ

13 KWIETNIA 1957
Kościół Mariacki w Krakowie odzyskał ołtarz Wita Stwosza, zrabowany przez Niemców podczas wojny. Ołtarz przywieziono do Krakowa z Niemiec w r. 1946. Do 1950 był konserwowany na Wawelu, w 1957 wrócił do kościoła Mariackiego

Przepadnie ślad po KL Auschwitz? Ważny relikw przy ul. Legionów

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

OŚWIĘCIM. Przy ul. Legionów trwa duża inwestycja. Jej zasięg obejmuje teren, na którym stoi m.in. drewniany budynek związany z historią byłego niemieckiego obozu zagłady.

Jest to teren w sąsiedztwie Muzeum Auschwitz-Birkenau. Wspomnianą inwestycję, obejmującą budowę parkingu, prowadzi prywatny inwestor.

Historycy zwracają uwagę, że w związku z tymi pracami jest zagrożony znajdujący się na tym terenie budynek stanowiący relikw po byłym obozie.

Prawdopodobnie była to sauna dla esesmanów z załogi KL Auschwitz. Wskazuje na to dokumentacja. Po II wojnie światowej obiekt był na posesji zamieszkałej przez jej przedwojennych właścicieli, którzy w 1940 roku w związku z budową przez Niemców obozu, zostali stamtąd wysiedleni.

Drewniany obiekt przez lata niszczał, ale wciąż wart jest zachowania, jako jeden z elementów całej historii obozu - zauważają historycy.

W tym przypadku chodzi o historię związaną z niemieckimi założycielami obozu. Historycy wskazują na inne podobne obiekty, które istnieją do dzisiaj, jak chociażby willa Rudolfa Hössa, najdłuższej urzędującego i głównego kome-



FOT. ARCHIWUM MAREK KSIĘŻARCZYK

Drewniany budynek w czasie istnienia obozu był prawdopodobnie sauną dla niemieckiej załogi

danta niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau w latach 1940-1943.

Fundacja chce zachować obiekt

Chęć zachowania obiektu zgłosiła Fundacja Pobliskie Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau z Brzeszcz. - Jeśli właściciel terenu wyrazi zgodę, jesteśmy gotowi przejąć i przenieść obiekt w inne miejsce - mówi Dagmar Kopijas z Fundacji.

Fundacja powstała w 2013 roku z myślą o ratowaniu przedmiotów oraz artefaktów związanych z byłym niemieckim obozem zagłady Auschwitz-Birkenau oraz z jego

podobozami, pozostających w rękach osób prywatnych.

Dotyczy to także budynków. Jednym była kantyna esesmanów, którą pod swoją pieczę fundacja wzięła blisko 10 lat temu, ratując ją przed całkowitą degradacją. Pasjonatów historii wspierali w tym byli więźniowie, wśród nich nieżyjący już Kazimierz Albin, który zawsze pod-

Drewniany obiekt przez lata niszczał, ale wciąż wart jest zachowania, jako jeden z elementów historii obozu - zauważają historycy.

kreślał, że jest to obiekt ważny z punktu widzenia historii obozu i losów osób w nim osadzonych. Pracował on w komandzie, które obsługiwało kantinę i właśnie tam w lutym 1943 r. zdecydował się na udaną ucieczkę.

Pamięć o więźniach i świadectwo historyczne

Do ratowania takich elementów historii pasjonaci historii podchodzą dwutorowo. Z jednej strony chodzi o pamięć o więźniach, ale są to również przedmioty czy obiekty będące świadkami zbrodni, jaka miała miejsce. - Świadomość co do znaczenia takich przedmiotów jest coraz większa, ale wciąż wiele z nich znika bezpowrotnie - zaznacza Dagmar Kopijas.

Jak dodaje, jeśli chodzi o niemieckie ślady historii obozu Auschwitz, to w ostatnich latach ich zachowanie nabrało dodatkowego znaczenia w związku różnymi międzynarodowymi opiniami pomijającymi fakty, kto stał faktycznie za tymi zbrodniami, a nawet pojawieniem się kłamliwych określeń o „polskich obozach śmierci”.

Zapytaliśmy o stanowisko w tej sprawie Muzeum Auschwitz. „Obiekt ten znajduje się poza terenem Muzeum, więc jest w gestii wojewódzkiego konserwatora zabytków, który - mamy nadzieję - ma świadomość powagi sytuacji” - napisał Bartosz Bartyzel, rzecznik prasowy Muzeum Auschwitz. ©

VeloSkawa otwarta. 20 kilometrów nowej trasy dla rowerzystów

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

POW. OŚWIĘCIMSKI. VeloSkawa została otwarta w Podolszu (gmina Zator). Stąd 20-kilometrowy odcinek nowej trasy biegnie do Łączan (gmina Brzeźnica). Przed rowerzystami nowe możliwości!

Kolejny odcinek ścieżki łączą powiaty oświęcimski z wadowickim i przecina trzy gminy: Zator, Spytkowice, Brzeźnica. Wartość tej inwestycji sięga 11 mln zł.

Trasa w większości przebiega po wałach przeciwpowodziowych Skawy i Wisły. Na 99 proc. odcinek ma nawierzchnię bitumiczną. - Dzięki takim oddzieleniu od ruchu samochodowego odcinkom mieszkańcy zyskują bezpieczną przestrzeń do codziennej rekreacji - powiedziała Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego podczas oficjalnej inauguracji trasy w Podolszu.

Planowany termin oddania całego odcinka był wyznaczony na luty 2026 roku, ale wielu rowerzystów już wcześniej

w miarę oddawania kolejnych fragmentów testowało tę część ścieżki. - Przemierzałam tę trasę już kilka razy. Naprawdę jeździ się świetnie - oceniła jedna z rowerzystek ze szkoły w Podolszu.

Nowy odcinek VeloSkawa prowadzi przez wyjątkowe obszary przyrodnicze Doliny Dolnej Skawy (Natura 2000). Według wielu rowerzystów, malowniczy przebieg VeloSkawy - od górskich terenów Beskidu Zachodniego po łagodną dolinę Wisły - sprawia, że ma ona szansę powtórzyć międzynarodowy sukces trasy VeloDunajec.



FOT. BOGUSŁAW KWIECIEŃ

Po oficjalnej inauguracji przedstawiciele samorządu województwa odbyli przejażdżkę z uczniami z Podolsza

- VeloSkawa - jak podkreślił marszałek Małopolski Łukasz Smółka - wpisuje się w całą sieć rowerowych tras VeloMałopolska, które już cieszą się ogromną popularnością.

Docelowo długość całej VeloSkawy będzie liczyć 130 km - od Suchej Beskidzkiej aż do Wiślanej Trasy Rowerowej, co umożliwi rowerowe wyprawy do i z Krakowa czy Oświęcimia. Konkretuje się też koncepcja budowy kolejnego odcinka Świnna Poręba - Sucha Beskidzka nad Jeziorem Mucharskim. ©

Referendum w Mszanie Dolnej coraz bliżej. Konflikt paraliżuje gminę

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Trwa procedura przygotowania referendum w sprawie odwołania rady gminy. Wiele wskazuje na to, że referendum się odbędzie. Jego inicjatorzy są zdecydowani.

Narasta konflikt wewnątrz rady. Jednym z jego przejawów są sytuacje, w których sesje nie dochodzą do skutku z powodu braku kworum. Efektem jest brak możliwości podejmowania kluczowych uchwał.

O referendum mówi się od miesięcy. Wójt Mirosław Cichosz potwierdził, że docierają do niego takie sygnały. Wójt wystosował apel do inicjatorów, by rozszerzyli zakres głosowania również o jego stanowisko. Jak podkreślił, objęcie głosowaniem jego funkcji mogłoby zwiększyć frekwencję, a tym samym szanse na ważność referendum.

Komitet już działa

W gminie powstał Komitet „Mieszkańcy gminy Mszana



FOT. UG MSZANA DOLNA

Jednym z przejawów konfliktu są sytuacje, w których sesje rady nie dochodzą do skutku z powodu braku kworum

Dolna”, którego celem jest doprowadzenie do głosowania nad odwołaniem rady.

Z dokumentu inicjującego procedurę wynika, że rozmowy na ten temat rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku. Jednym z punktów zapalnych była decyzja dotycząca projektu ośrodka narciarstwa biegowego i biathlonu w Lubomierzu. Według inicjatorów, mimo dużego poparcia społecznego wyrażo-

nego w petycji mieszkańców, rada początkowo blokowała inwestycję.

Zarzuty wobec radnych

Autorzy wniosku podkreślają, że powodów organizacji referendum jest więcej. Ich zdaniem większość rady nie wywiązuje się ze złożonego ślubowania. W uzasadnieniu pojawiają się zarzuty dotyczące m.in. publicznych konfliktów, obrażania wójta, pra-

cowników urzędu i mieszkańców, a także incydentów agresji. Wskazano również na brak realnych działań odpowiadających potrzebom społeczności.

Inicjatorzy podnoszą także, że blokowanie uchwały budżetowej doprowadziło do paraliżu pracy urzędu i uniemożliwiło realizację wielu zadań.

Jak zaznaczono, bezpośrednim impulsem do złożenia wniosku była sytuacja z 1 kwietnia. Tego dnia część radnych, głównie z opozycji, zblokowała sesję, nie pojawiając się na obradach. W efekcie nie osiągnięto kworum, co uniemożliwiło podjęcie ważnych uchwał. Zdaniem członków komitetu był to moment, gdy „przełała się czara goryczy”.

Pod dokumentem podpisali się członkowie komitetu: Michał Nawara, Katarzyna Kołodziej, Zofia Guzara, Mateusz Jarosz, Kinga Kaciczak, Stanisław Rudzki oraz Justyna Cichosz - prywatnie żona wójta.

Wiele wskazuje na to, że mieszkańcy Mszana Dolna wkrótce staną przed decyzją w referendum. ©

Umowa na rok to za mało, by planować biznes – żalą się kupcy spod Gubałówki

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Handlarze z Targu Maślanego w Zakopanem proszą Radę Miasta o pomoc. Zamiast stabilnych umów pięcioletnich, Zakopiańskie Centrum Kultury (ZCK) zaoferowało im kontrakty na rok.

Przez ostatnie lata dzierżawcy stoisk na terenie dawnego parkingu pod Gubałówką mogli prowadzić działalność ze spokojną głową. Umowy na 5 lat pozwalały na planowanie. Teraz sytuacja zmieniła się drastycznie. Barbara Gut, reprezentująca kupców, nie kryła rozgoryczenia nowymi warunkami narzuconymi przez ZCK. - Postawiono nas pod ścianą. Czynsz podniesiono o 20 proc. i zaproponowano umowę na rok albo zakończenie umowy. To nie daje stabilności - tłumaczyła Barbara Gut.

Dla wielu kupców handel pamiątkami to jedyne źródło utrzymania. Przy dziennych utargach rzędu 200-300 zł, każda zmiana zasad gry uderza bezpośrednio w domowe bu-

dżety rodzin, które nie posiadają hoteli czy restauracji.

Sprawa budzi kontrowersje również wśród radnych, ponieważ działania Zakopiańskiego Centrum Kultury wydają się sprzeczne z wcześniejszymi ustaleniami komisji rady. Radny Wojciech Solik publicznie pytał o powody tej nagłej zmiany kursu.

3 marca ZCK ogłosiło przetarg, co zmusiło dotychczasowych najemców do zaakceptowania rocznych umów. Kupcy czują się potraktowani niesprawiedliwie, wskazując, że w innych, bardziej intratnych lokalizacjach, umowy przedłużano na lepszych warunkach. Przetarg ostatecznie jednak unieważniono.

- Powodem unieważnienia postępowania był wniosek, który złożyli dotychczasowi najemcy do Rady Miasta i na wniosek radnych podjęliśmy decyzję o przedłużeniu dzierżawy tych stoisk na okres jednego roku - mówi Maciej Szostak.

Dyrektor ZCK poinformował, że roczne umowy to stan przejściowy związany z nowymi zasadami i umowami, jakie mają wejść w życie. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Gminy walczą o czyste powietrze

Kowal to niewielkie, liczące ok. 3200 mieszkańców miasto w woj. kujawsko-pomorskim – jedna z najmniejszych pod względem obszaru gmin w Polsce. Prężnie działający tu samorząd postawił na ekologię i wsparcie mieszkańców w wymianie przestarzałych/niefektywnych źródeł ciepła. – Jako jedna z pierwszych gmin w województwie podpisaliśmy porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu na obsługę programu Czyste Powietrze, by pomagać naszym mieszkańcom – mówi burmistrz Eugeniusz Gołębiewski.

Najpierw jednak próbowali ustalić skalę problemu. Kiedy powstała Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków, właściciele i administratorzy zostali zobowiązani do wypełnienia deklaracji w tej sprawie. Kowalski samorząd uzyskał od mieszkańców 100 proc. takich deklaracji. Wtedy okazało się, że na 1100 gospodarstw domowych 70 proc. ogrzewanych było kopciuchami. Urzędnicy postanowili to jak najszybciej zmienić.

Edukacja najsukuteczniejsza

Przekonywali mieszkańców do skorzystania z programu Czyste Powietrze przez akcje edukacyjne na festynach i innych imprezach plenerowych oraz przez artykuły w lokalnej prasie. Miasto zainstalowało także dwie stacje monitorujące, by mieszkańcy zobaczyli, jak zmienia się jakość powietrza w zależności od pory

roku. Dane publikują na stronie internetowej miasta. Stacje pokazują też, jaka jest różnica w zanieczyszczeniu powietrza między tą częścią Kowala, w której przeważa liczba kopciuchów, i tą w której kopciuchów już prawie nie ma.

Akcje okazały się bardzo skuteczne i pokazały, jak duże jest zainteresowanie mieszkańców takiej gminy jak Kowal programem – do tej pory na ok. 850 właścicieli prywatnych kotłowni (bo część budynków ma charakter wielorodzinny) aż 369 złożyło wnioski o dofinansowanie. Zawarto 336 umów i już zrealizowano 193 przedsięwzięcia. Łącznie do mieszkańców popłynęło ponad 6 mln zł dotacji.

Jeśli nie kopciuch, to co?

Ponieważ w Kowalu, po wielu latach starań, udało się rozpocząć



budowę gazociągu, większość chętnych wymieniała kopciuch na kotły gazowe. Ta opcja była tu najwygodniejsza. W obecnej edycji programu Czyste Powietrze piece na paliwo gazowe nie są już dofinansowywane.

– Z uwagi na zwartą zabudowę miasta, większość mieszkańców decydując się na termomoder-

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?
Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

Kowal chlubi się zielenią i czystym powietrzem

Miasto jest dumne ze swojej urody, tutejsza zieleni była kilkakrotnie prezentowana jako wzorzec na ogólnopolskich konferencjach samorządowych oraz w programach telewizyjnych.

– Staramy się być samorządem pod każdym względem ekologicznym. 100 proc. gospodarstw domowych w naszej gminie jest podłączonych do kanalizacji sanitarnej. Jeszcze przed wdrożeniem przepisów 100 proc. naszych mieszkańców miało podpisane umowy na odbiór odpadów. Zlikwidowaliśmy też kopciuchy we wszystkich budynkach samorządowych – mówi burmistrz Eugeniusz Gołębiewski. Kowal jest operatorem nowego programu Czyste Powietrze. Zadaniem gminy, która podjęła się funkcji operatora, jest pomoc beneficjentom na wszystkich etapach – od wstępnych konsultacji, po końcowe rozliczenie inwestycji. Listę gminnych punktów konsultacyjnych i operatorów programu znaleźć można na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Dotacja czeka na chętnych

Kto może wystąpić o dotację?

Właściciele i współwłaściciele jednorodzinnych domów mieszkalnych lub lokali mieszkalnych wydzielonych w budynkach jednorodzinnych mających wyodrębnioną księgę wieczystą.

Na co bezzwrotne dofinansowanie?

- Wymiana kopciucha na paliwo stałe na nowe, efektywne i ekologiczne źródło ciepła – pompę ciepła, ogrzewanie elektryczne, kocioł na biomasę (pellet drewnny czy zgaszający drewno kawałkowe) oraz na podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.
- Modernizacja lub wykonanie instalacji grzewczej – instalacja centralnego ogrzewania oraz instalacja ciepłej wody użytkowej (w tym kolektory słoneczne do c.w.u. i pompa ciepła do samej c.w.u.).
- Niezbędne prace towarzyszące przy instalacji c.o. i c.w.u.
- Ocieplenie przegród budynku.
- Wymiana okien i drzwi zewnętrznych oraz bram garażowych.
- Zakup rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.
- Ocena stanu energetycznego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania. W nowym programie obowiązkowe są audyt energetyczny i dokument podsumowujący audyt energetyczny oraz – już po zakończeniu inwestycji – świadectwo charakterystyki energetycznej.



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

Ruszył proces mieszkańca Czchowa. Jest oskarżony o znęcanie się nad lwami, tygrysem i innymi zwierzętami

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Przed Sądem Rejonowym w Brzesku ruszył proces mieszkańca Czchowa, oskarżonego o znęcanie się nad lwami i tygrysem oraz innymi zwierzętami. Mężczyzna usłyszał dziewięć zarzutów.

Według śledczych zwierzęta będące w posiadaniu mieszkańca Czchowa, m.in. lwy afrykańskie, tygrys bengalski, kapucynka czubata, surykatka, bydło oraz kucyki, przetrzymywane są w niewłaściwych warunkach. Mężczyznę oskarżono m.in. o nielegalne posiadanie i przetrzymywanie zwierząt, znęcanie się nad nimi, a także przedkładanie funkcjonariuszom dokumentacji z fikcyjną datą nabycia jednego ze zwierząt.

- Wbrew zakazom ustawy o ochronie przyrody, posiadał i przetrzymywał w ramach fikcyjnie prowadzonej działalności cyrkowej żywe zwierzę gatunku niebezpiecznego dla życia i zdrowia ludzi w postaci samca lwa afrykańskiego, jednocześnie znęcając się nad nim poprzez utrzymywanie go w niewłaściwych dla jego gatunku warunkach, utrzymywanie go bez odpowiedniego dla niego pokarmu, utrzymywanie go w warunkach rażącego niechlujstwa oraz poprzez jego straszenie i drażnienie - zapisano w akcie oskarżenia prokuratury.

Podobne zarzuty dotyczyły samicy lwa afrykańskiego, samca tygrysa bengalskiego, małpy kapucynki czubatej, surykatki, siedmiu sztuk bydła rasy Angus oraz trzech kucyków. Według prokuratury mężczyzna znęcał się nad kapucynką, „zmuszając ją do zachowań sprzecznych z jej fizjologią w postaci noszenia pieluchy”.

Oskarżony mówi, że wziął zwierzęta pod opiekę, aby im pomóc

Łukasz Chamiolo (zgodził się na publikację wizerunku i pełnego nazwiska) nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia. Tłumaczył, że lwy przyjął pod opiekę z cyrku z okolic Lublina w 2019 roku po tym, jak zaproponował mu to znajomy weterynarz.

Oba lwy od kilku pokoleń żyją w niewoli. Mężczyzna wychowywał je, na początku karmiąc butelką. Jego zdaniem, gdyby nie trafiły do niego, mogłyby zostać wywiezione do Rosji, gdzie ich los byłby niepewny.

Tygrys bengalski trafił na posesję mieszkańca Czchowa w 2021 roku z cyrku na terenie Niemiec. Tam był przetrzymywany w naczepie tira wraz z innymi tygrysami. Miał 16 miesięcy, a dorosłe i niewykastrowane zwierzęta, gnębiły go. Kolega Łukasza Chamiolo, który zajmuje się transportem dzikich zwierząt po Europie, zaproponował mu przy-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE ŁUKASZA CHAMIOŁO

- Nie wyobrażam sobie, żeby te zwierzęta mogły trafić gdzieś indziej, gdzie na pewno nie będą miały tyle miłości i kontaktu z człowiekiem, który mają u mnie - mówi Łukasz Chamiolo

jęcie nieakceptowanego przez stado tygrysa.

Łukasz Chamiolo zeznał, że wszystkie kontrole prowadzone do jesieni 2024 roku nie wykazywały nieprawidłowości i były dla niego korzystne.

Odnosząc się do zarzutów o niewłaściwych warunkach przetrzymywania lwów i tygrysa, mężczyzna stwierdził, że biegły nie wszedł do pomieszczenia zamkniętego tygrysa i lwów. - Kolor ich sierści nie wskazywał, że są ubrudzone odchodami, a ich gabaryty uniemożliwiają ich mycie.

Oskarżony odniósł się również do zarzutu zakładania małpie pieluchomajtek. - Biegły zapytał mnie, po co są te

pampersy. Odpowiedziałem że miały być dla małpy, ale była już za duża na ich stosowanie, więc ich nie użyłem. W czasie jego wizyty małpa biegała bez pampersów. Gdybym rzeczywiście zakładał pampersa tej małpie, można byłoby to interpretować rzeczywiście jako złośliwe gnębie.

Działalność cyrkowa, aby zalegalizować posiadanie dzikich zwierząt

Aby zalegalizować fakt posiadania takich zwierząt, Łukasz Chamiolo założył działalność cyrkową, wybudował także klatki o standardach odpowiednich dla ogrodów zoo-

logicznych, a więc dając zwierzętom lepsze warunki niż to ma miejsce w cyrkach. Cyrk w Czchowie formalnie działa do dziś, ale w czasie całej swojej działalności dał tylko 6-7 pokazów.

Sąd zapytał oskarżonego czy „przypuszcza, kto jest inicjatorem całego tego postępowania”. Właściciel lwów i tygrysa stwierdził, że sprawa jest efektem jego zaangażowania politycznego w ramach Cichowskiej Wspólnoty Inicjatyw Obywatelskich.

- Jeden burmistrz przez 22 lata nie zrobił praktycznie nic. Chcieliśmy wspólnymi siłami zrobić coś dla naszej gminy i po części przyczyniliśmy się do tego, że ten pan odszedł i zaczął się mścić na wszystkich tak zwanych wspólnotowcach - stwierdził.

„Nie wyobrażam sobie, żeby te zwierzęta mogły trafić gdzieś indziej”

Sąd zapytał również czy ewentualny przepadek zwierząt byłby dla nich korzystny. Łukasz Chamiolo, wyraźnie wzruszony, odparł łamiącym się głosem: - Nie wyobrażam sobie czegoś takiego, dlatego że one są wychowywane jak członkowie rodziny i to by była dla nich wielka trauma.

Łukasz Chamiolo składając wyjaśnienia odpowiadał na pytania sądu oraz obrońców. Odmówił odpowiadania na pytania prokuratury oraz oskarżicielki posiłkowej. W rozmowie

z „Gazetą Krakowską” stwierdził, że absolutnie nie zgadza się z treścią aktu oskarżenia.

- Złożyłem wyjaśnienia w tej sprawie, więc resztę pozostawiam niezawisłemu sądowi. Wierzę, że wszystko skończy się dobrze. Nie wyobrażam sobie, żeby te zwierzęta mogły trafić gdzieś indziej, gdzie na pewno nie będą miały tyle miłości, a przede wszystkim nie będą miały kontaktu z człowiekiem, który mają u mnie - powiedział Łukasz Chamiolo.

Będzie przepadek?

Prokuratura chce, aby sąd odebrał zwierzęta oskarżonemu. - Czy będę składał wniosek o przepadek zwierząt? Na ten moment wszystko wskazuje, że tak. Chyba, że coś się okaże w toku procesu, co zupełnie wywróci stan faktyczny, który ustaliliśmy w toku śledztwa, w toku dochodzenia, natomiast na ten moment wniosek prokuratury będzie o orzeczenie przepadku zwierząt - powiedział w rozmowie z dziennikarzami Kacper Wysowski, asesor Prokuratury Rejonowej w Brzesku.

Również gmina Czchów prowadzi postępowanie administracyjne w sprawie odebrania zwierząt oskarżonemu. Jak na razie nie zapadła jednak żadna decyzja. Zwierzęta nadal są na posesji Łukasza Chamiolo.

Proces prowadzi sędzia Zbigniew Małysa, przewodniczący wydziału karnego Sądu Rejonowego w Brzesku. Kolejna rozprawa odbędzie się w maju. ©

Zakopane. Siostry zakonne jednak przerobią swój klasztor na pensjonat?

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

SKO uznało, że urząd miasta nie miał podstaw do odmowy wydania warunków zabudowy dla zgromadzenia. Uchyliło decyzję urzędników i sprawę cofnęło do ponownego rozpatrzenia.

Urząd miasta swoją odmowę uzasadniał tym, że nie wszystkie nieruchomości objęte wnioskiem miały zapewniony dostęp do drogi. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uznało zaś, że wystarczy sądowo ustanowiona służebność przejazdu do jednej działki, na której ma być przeprowadzona inwestycja. Pozostałe działki przewidziane pod inwestycję graniczą z działką z wyznaczonym dojazdem. I to zdaniem SKO wystarczy. Decyzja SKO jest ostateczna.

- Sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia i będzie

zgodnie ze wskazówkami zawartymi w SKO badana po raz kolejny. Wykonana zostanie analiza urbanistyczna i zobaczymy jaki będzie finał postępowania - mówi teraz Marta Gratkowska, kierownik biura planowania przestrzennego w urzędzie miasta.

Mieszkańcy mieli żal do sióstr

Temat planów zgromadzenia zakonnego stał się głośny i poruszył lokalną społeczność. Sąsiedzi bali się, że nagle ich spokojna uliczka stanie się centrum turystycznego ruchu.

Sąsiedzi mieli żal do sióstr. Zakonnice zdecydowały się przenieść do Stróży, bo w pobliżu ich zakopiańskiego klasztoru miał powstać apartamentowiec, którego przyszli mieszkańcy będą przeszkadzać siostrom w kontemplacyjnym życiu.

W 2011 roku siostry wniosowały do rady miasta, by



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Zakonnice chcą uzyskać zgodę na przerobienie klasztoru na pensjonat i budowę trzech budynków wielorodzinnych

radni w czasie opracowywania planów zagospodarowania „Kościeliska” uwzględnili strefę ochronną wokół klasztoru. Reguła sióstr zakłada życie w ciszy, ale budynki zgromadzenia usytuowane są wśród osiedla i domów jednorod-

zinnych. Zakonnice bały się rozbudowy sąsiednich budynków przeznaczonych pod usługi.

- Uciekły przed tym, co im może przeszkadzać, a same chcą zafundować to swoim sąsiadom - mówili w 2024 roku

w rozmowie z portalem Onet mieszkańcy ul. Kościelnej.

Siostry nie chcą budować, ale dobrze sprzedać

Gdy w mediach wybuchła afera dotycząca planów deweloperskich przy ul. Kościelnej, zgromadzenie początkowo milczało. Potem jednak siostry na swojej stronie internetowej opublikowały oświadczenie (treści już nie ma na stronie internetowej zgromadzenia).

Zakonnice poinformowały, że zgromadzenie nie zamierza prowadzić inwestycji deweloperskiej w tym miejscu. Siostry przyznały jednak, że wystąpiły o warunki zabudowy - po to, by przygotować inwestycję dla potencjalnego inwestora zainteresowanego budową deweloperską. Ma to na celu uzyskanie lepszej ceny za nieruchomość. Dalej w oświadczeniu czytaliśmy, że zgromadzenie czuło się

urazone oskarżeniami, że przez nie mieszkańcom będzie żyło się gorzej.

- Choć rozumiemy interes mieszkańców posiadania wokół terenów zielonych, trudno nam się zgodzić na rolę tych, które mają ponieść konsekwencje za obecny stan najbliższej okolicy, nadmiernie zabudowanej na mocy decyzji wcześniej władz państwowych, a obecnie samorządowych. Obarczanie nas odpowiedzialnością za warunki życia w tej części miasta uważamy za nieproporcjonalne i niesprawiedliwe - napisało zgromadzenie w oświadczeniu. - Jest nam przykro, że w doniesieniach medialnych jesteśmy przedstawiane w sposób krzywdzący. Mamy nadzieję, że niniejsze oświadczenie przyczyni się do tego, że ludzie dobrej woli w konflikcie interesów zechcą wziąć pod uwagę także nasz punkt widzenia - napisały siostry zakonne. ©

Czas na Erste

Rozmowa z PIOTREM MIELEWCZYKIEM, dyrektorem Biura Klienta Biznesowego i PAWŁEM LISEM, dyrektorem 1 Oddziału Santander Bank Polska

Santander Bank Polska już wkrótce zmieni się w Erste Bank Polska?

Paweł Lis: Już wkrótce, bo w weekend 24-26 kwietnia 2026 r. planujemy rozpocząć rebranding, czyli zmianę naszej marki na Erste Bank Polska. Od stycznia mamy nowego głównego akcjonariusza – Grupę Erste. Silna, wiodąca grupa bankowa w Europie Środkowej doceniła naszą pozycję rynkową i bardzo dobre wyniki.

Odbieramy to jako dowód uznania oraz potwierdzenie ogromnej wartości naszego banku, osiągniętych wyników finansowych i jakości usług. Od prawie 40 lat służymy naszym klientom – z tą samą energią, dopasowanymi produktami, najwyższą jakością. I nadal będziemy.

Piotr Mielewczyk: Polska to rynek o ogromnym potencjale, zatem naturalne, że chcąc wejść na ten rynek, wybrano partnera, który jest mocny, wiarygodny i jakościowo spójny z wartościami. Dochodzi do tego jeszcze jeden aspekt: wysoki poziom ekspertyz naszego zespołu. Mamy znakomitych ekspertów, którzy od lat pomagają rozwijać się zarówno lokalnym firmom, jak i dużym międzynarodowym korporacjom. I właśnie to profesjonalne i przewidywalne podejście jest najbardziej cenne w branży bankowej.

Klienci zaczynają zauważać, że część oddziałów Santander Bank Polska wygląda nieco inaczej niż dotychczas. Czy to już początek rebrandingu?

Paweł Lis: Mamy rozbudowaną sieć, tysiące punktów kontaktu z klientem, bardzo wiele materiałów, systemów i elementów wizualnych. Dlatego przygotowania rozpoczęliśmy wcześniej – tak, aby cały proces przebiegł sprawnie i w sposób niemal nieodczuwalny dla klientów. Stąd pewne miejsca są już częściowo dostosowane do nowej identyfikacji. Wszystko robimy etapowo i z zachowaniem pełnej spójności oraz zgodnie z przepisami prawa.

Piotr Mielewczyk: W ten sposób nie tylko zapowiadamy nadchodzącą zmianę i zapoznajemy naszych klientów z nową marką. Chcemy, aby klienci czuli, że wprowadzamy ich w tę zmianę krok po kroku. Przykładamy również dużą wagę do zapewnienia ciągłości działania, stabilności i bezpieczeństwa. W naszej współpracy z klientami nic się nie zmienia.

Czy klienci Santander Bank Polska powinni przygotować się na jakieś zmiany?



Paweł Lis: Nie. Cały proces zmiany marki przeprowadzimy tak, aby był jak najmniej odczuwalny dla naszych klientów. Nowe będzie logo i kolory. Ale nasi klienci nadal bankują z nami jak dotychczas, w placówkach spotykają tych samych doradców. Nasz bank to przede wszystkim ludzie, którzy dbają każdego dnia o klientów.

W banku już przygotowujemy się do procesu zmiany marki. Przede wszystkim informujemy o nowej marce banku w naszych kampaniach reklamowych – dodaliśmy specjalne oznaczenia z informacją o tym, że wkrótce zmienimy się w Erste Bank Polska. Systematycznie informujemy klientów o kolejnych etapach, zwracamy uwagę na aspekty bezpiecznego bankowania. Nie zmieniamy numerów kont, haseł, PIN-ów czy numeru infolinii.

Piotr Mielewczyk: Mamy nowego akcjonariusza, ale fundamenty naszej działalności pozostają bez zmian. Z perspektywy klientów firmowych nic się nie zmienia w naszej codziennej współpracy. Klienci mają tych samych bankierów i doradców, tę samą infrastrukturę, te same produkty, procesy i tę samą bankowość elektroniczną. Wszystkie umowy pozostają w mocy. Warto pamiętać, że takie zmiany są przygotowywane

z wyprzedzeniem właśnie po to, aby klienci nie musieli podejmować dodatkowych działań.

Macie ofertę dla wszystkich grup klientów, czy coś się w tej kwestii zmieni?

Paweł Lis: Naturalnie nadal będziemy obsługiwać wszystkie grupy klientów. Mamy ofertę m.in. dla dzieci i młodzieży, rodziny, klientów zamożnych i bardzo zamożnych. Obsługujemy małe i średnie firmy. Jednocześnie rozwijamy ofertę produktów codziennego bankowania, a także kredyty, depozyty i inwestycje. Jeszcze przed wakacjami pojawi się kilka nowości w naszej ofercie. Nadal będziemy rozwijać naszą aplikację mobilną. Chcemy, aby korzystanie z naszych rozwiązań było dla klientów jak najbardziej wygodne i bezpieczne. Ostatnio wprowadziliśmy w bankowości internetowej ochronę behawioralną, aby nasi klienci byli jeszcze bardziej bezpieczni. I będziemy dalej rosnąć z naszymi klientami.

Jesteśmy jednym z najbardziej stabilnych i rentownych banków w kraju, o ugruntowanej silnej pozycji i bardzo dobrych wynikach finansowych. Nasza jakość obsługi oraz produkty są doceniane nie tylko przez klientów, ale także w niezależnych konkursach – jesteśmy „Najlepszym Bankiem dla firm” Forbesa, co roku stajemy na po-



dium w rankingu Złoty Bank czy Instytucji Roku.

Piotr Mielewczyk: Z kolei w segmencie firm i korporacji mówimy o pełnej, zaawansowanej ofercie, począwszy od finansowania inwestycji, poprzez leasing i faktoring, aż po obsługę transakcyjną. I tu pojawia się ogromna szansa dla klientów, którzy działają na rynkach międzynarodowych. Dzięki wsparciu Grupy Erste będziemy mogli oferować naszym klientom dodatkowe możliwości w ramach ekspansji zagranicznej.

À propos ekspansji – jak wygląda przyszłość polskich firm z perspektywy banku?

Piotr Mielewczyk: Uważam, że ta perspektywa rysuje się optymistycznie. Coraz więcej polskich firm wychodzi na nowe rynki. Jednocześnie rośnie ich pozycja tam, gdzie już są obecne. Dzięki połączeniu naszej wiedzy i doświadczenia z międzynarodowym know-how Erste będziemy mogli zapewnić naszym klientom nowe możliwości rozwoju. W praktyce oznacza to większą płynność działania między krajami, dostępność kapitału czy lepszą obsługę walutową.

Paweł Lis: Wzrost polskich firm to z perspektywy gospodarki bardzo ważny trend. Silne firmy budują silną klasę średnią, a silna klasa średnia napędza konsumpcję i sprzedaż detaliczną.

To zdrowy, wzajemnie wspierający się ekosystem. Jako bank widzimy, jak dynamicznie rozwija się przedsiębiorczość i jak rośnie skala ambicji polskich firm.

Rebranding to wielkie wyzwanie dla tak dużej organizacji. Czy można powiedzieć, że jak na razie wszystko idzie zgodnie z planem?

Paweł Lis: Zdecydowanie tak. Kluczowe jest jednak to, aby nasi klienci przeszli przez zmianę marki banku w sposób jak najbardziej dla nich wygodny i bezpieczny. Dlatego cały proces przeprowadzamy tak, by był dla nich transparentny. My po prostu robimy swoje: codziennie obsługujemy kilka milionów klientów, realizujemy przelewy, udzielamy kredytów, doradzamy, pomagamy. Bank działa bez zmian. Zapraszamy do naszych placówek oraz do kanałów zdalnych, gdzie można nie tylko otworzyć konto, ale skorzystać z wielu innych produktów, wspierających finanse naszych klientów.

Piotr Mielewczyk: To początek nowego etapu, w którym klienci zyskują siłę nowego międzynarodowego partnera, a jednocześnie zachowują korzyści ze współpracy z bankiem, który znają od lat. Uważam, że to bardzo dobra wiadomość – zarówno dla naszych klientów, jak i dla nas jako instytucji.

O Grupie Erste można przeczytać na erste.pl.

Jaka jest cena pasji?



FOT. CARSTEN SNEIBERG

„Tam, gdzie rośnie muzyka” w tym roku na Krakowskim Festiwalu Filmowym

Paweł Gzyl
Kraków

W programie tegorocznej edycji Krakowskiego Festiwalu Filmowego znajdują się dokumenty, które pokazują ludzi, decydujących się poświęcić swoje życie sztuce.

Bohaterem filmu „Igrając z diabłem” jest Christopher Morris, jeden z najbardziej znanych amerykańskich fotografów wojennych. Przez lata dokumentował konflikty w Bośni, Czeczeni, Iraku czy Afganistanie. Dziś mieszka na Florydzie i zmagając się z zespołem stresu pourazowego. Spokojne życie rodzinne nie uwalnia go od powracających obrazów i wspomnień.

W coraz bardziej spolaryzowanej i naznaczonej przemocą Ameryce dostrzega znaki, które przywołują doświadczenia z dawnych frontów. Po powrocie z kolejnej wojny bohater próbuje odciąć się od przeszłości, a film Małeckiego i Nabrdalika rejestruje moment, w którym Morris musi zdecydować, czy będzie gotów ponownie się z nią skonfrontować.

Do utraty tchu

„Magic Hour” w reżyserii Marcina Borchardta to film zbudowany z prywatnych archiwów i rodzinnych nagrań wideo, opowiadający historię Piotra Sobocińskiego – jednego z najwybitniejszych polskich operatorów filmowych. To zarazem opowieść rodzinna i pokoleniowa: o pasji dziedziczonej z ojca na syna, o nauce patrzenia i o pracy, która staje się sposobem życia.

Witold Sobociński, współpracując z najwybitniejszymi polskimi reżyserami, przekazuje tę wrażliwość dalej, a Piotr Sobociński rozwija ją na własnych zasadach, czego potwierdzeniem stała się między innymi nominacja do Oscara za zdjęcia do „Trzech kolorów. Czerwonego” Krzysztofa Kieślowskiego.

Tytułowa „magic hour” – najpiękniejsze światło dnia, trwające krótko i wymagające pełnej mobilizacji całej ekipy – staje się tu czymś więcej niż terminem operatorskim. To meta-

fora twórczego spełnienia, ale także napięcia, wysiłku i życia prowadzonego na najwyższych obrotach.

Muzyczny organizm

Dokument „My, Orkiestra Paryska” w reżyserii Philippe’a Béziaata prowadzi do wnętrza światowej sławy Orchestre de Paris. Po raz pierwszy kamery wkraczają pomiędzy 120 członków orkiestry, którzy pracują w Filharmonii Paryskiej pod batutą wybitnego dyrygenta – Kłusa Mäkelä. Film stawia pytania o istotę wspólnego grania – o to, jak stać się częścią większej całości, nie tracąc przy tym własnej odrębności, jak przez lata współistnieć w zespole i jaką rolę naprawdę odgrywa dyrygent.

Muzycy opowiadają o swojej pracy, o tym, jak rozumieją własne miejsce w orkiestrze, co czują podczas gry oraz w jaki sposób uczą się współdziałać z innymi. Każde z nich pozostaje osobną jednostką, lecz kiedy zaczynają grać, tworzą jeden perfekcyjny organizm.

W poszukiwaniu harmonii

Świat szkół muzycznych najczęściej podporządkowany jest nieustannemu dążeniu do perfekcji, która często oznacza dla młodych artystek i artystów wielką presję. „Tam, gdzie rośnie muzyka” kieruje naszą uwagę w stronę miejsca działającego według zupełnie innej logiki. Farma w Stevns, niedaleko Kopenhagi, staje się przestrzenią, w której młodzi muzycy z całego świata przygotowują się do koncertów i przesłuchań, ucząc się nie tylko gry, lecz także życia ze sobą w harmonii.

Stworzone przez Jacoba Shawa – muzyka, pedagoga i samouka-rolnika – niezwykle miejsce, gdzie obok pracy nad repertuarem konieczna jest także uprawa ziemi, opieka nad zwierzętami i wspólne przygotowanie posiłków, stanowi alternatywę wobec świata muzycznych elit.

66. Krakowski Festiwal Filmowy odbędzie się w kinach od 31 maja do 7 czerwca 2026 roku oraz od 5 czerwca do 19 czerwca online na KFF VOD. ©

Sinéad O’Connor – skazana na wyklęcie i odrzucenie

Anna Piątkowska
Kraków

W Teatrze Nowym Proxima rozpoczęły się próby do spektaklu Katarzyny Chlebny „Nasza mama Sinéad”. Premiera 30 maja.

Sinéad O’Connor zyskała rozgłos w latach 90. ubiegłego wieku. Drogę na muzyczne salony otworzyło jej magnetyzujące wykonanie coveru utworu Prince’a „Nothing Compares 2 U”. Irlandzka wokalistka o sarnich oczach konsekwentnie, od początku kariery, odrzucała świat blichtru i obłudy. Jako pierwsza w historii odmówiła przyjęcia nagrody Grammy, do której była nominowana w 1991 roku.

Rok później, podczas transmisji popularnego programu Saturday Night Live, wywołała kolejny skandal: podała zdjęcie powszechnie uwielbianego papieża Jana Pawła II. Zdjęcie, które towarzyszyło jej od dzieciństwa i miało dla niej szczególnie znaczenie. Artystka momentalnie została wyklęta i uznana za aferzystkę. Nawiązując do jej wyglądu nazywano ją „Iysą wariatką”, pomijając hasła, które wówczas wykrzyczała – „Dzieci! Wygramy! Walczmy z prawdziwym wrogiem!”.

Sinéad O’Connor była jedną z pierwszych osób, które publicznie mówiły o nadużyciach wobec dzieci w Kościele, czym znacząco wyprzedziła debatę pu-



FOT. JANUSZ WOJCIWICZ

„Nasza mama Sinéad” to kolejny autorski spektakl Katarzyny Chlebny

bliczną na ten temat. Za niezłomną walkę o sprawiedliwość dla pokrzywdzonych dzieci oraz dociekanie prawdy irlandzka wokalistka zapłaciła wysoką cenę. Do końca życia zmagająca się z odrzuceniem, traumą oraz z poważnymi problemami psychicznymi.

– Ze względu na postawę Sinéad wobec tuszowania przez katolickich hierarchów przestępstw, wątek Kościoła oczywiście pojawi się w naszym spektaklu, jednak nie będzie jego głównym tematem – mówi Katarzyna Chlebny. – Tym, co szczególnie nas interesuje jest świat bez dzieciństwa, ogromna wyrwa w człowieku, jaką pozostawia doznanie przemocy

w młodym wieku. To opowieść o wielkiej potrzebie kochania i bycia kochaną, o pragnieniu, by stać się jak najlepszą matką, mimo braku wzorców oraz o marzeniu zbudowania bezpiecznego świata dla wszystkich dzieci.

W najnowszej premierze Teatru Nowego Proxima usłyszymy piosenki Sinéad O’Connor w aranżacjach Pawła Hańdzy, jak również utwory innych gwiazd lat 90., m.in. Madonny czy Prince’a. Spektakl powstaje na kanwie życiorysu artystki, jednak nie będzie opowieścią biograficzną. Podobnie, jak w „Korze. Boskiej”, którą Katarzyna Chlebny zadebiutowała jako reżyserka, „Nasza mama

Sinéad” będzie fantazją inspirowaną życiem wokalistki.

Chlebny zdradza, że na scenie zobaczymy m.in. Papieża (Łukasz Szczepanowski), Matkę (Marta Bizoń) oraz Syna (Jakub Kowalski). W pozostałych rolach wystąpią Dominik Nowak, Igor Wiadomski, Barbara Frencher, Daniil Strilchik, Brygida Ponikiewska. Scenografię i kostiumy do spektaklu stworzy Łukasz Błażejowski, z którym Chlebny ostatnio współpracowała przy musicalu „Six” w Teatrze Varieté. Do grona twórców zaproszeni zostali także Wojciech Kiwacz (reżyseria światła), Karol Miękina (ruch sceniczny), Julia Kubacka (charakterystyka), Bogdan Czystychan (realizacja dźwięku), Artur Świątny (asystent scenografa), Maria Jakubowska (asystentka reżyserki).

„Nasza mama Sinéad” to kolejny autorski spektakl Katarzyny Chlebny. Artystka zadebiutowała jako reżyserka w granej nieprzerwanie od 2021 roku inscenizacji „Kora.Boska”, która odniosła ogromny sukces. Chlebny jest również autorką spektakli „Kruczość wodoru. Demarczyk” oraz „Nie pytaj. Ciechowski”. Aktorkę można zobaczyć także m.in. w Teatrze Nowym Proxima w nagradzanym „Świętym Ryśku ze Śląska” w reżyserii Piotra Siekluckiego.

Premiera „Naszej mamy Sinéad” odbędzie się 30 maja na scenie przy ul. Krakowskiej 41. ©

Opera Krakowska szykuje się na premierę „Toski”: operowy thriller z polityką w tle

Anna Piątkowska
Kraków

W czasie 71 lat swojego istnienia Opera Krakowska sięga po dzieło Pucciniego już piąty raz, tym razem powierzając jego realizację reżyserce Julii Pevzner.

Starcie wielkich namiętności, bezwzględna polityczna rozgrywka i chwytająca za serce muzyka – „Tosca” to obok „Cyganerii”, „Madame Butterfly” i „Turandot” jedno z najwybitniejszych dzieł Giacoma Pucciniego. Skąd wziął się fenomen tej opery? Będzie można to sprawdzić osobiście w Operze Krakowskiej.

– „Tosca” to dzieło, które nie pozwala pozostać obojętnym. Porusza, wciąga i stawia widza wobec emocji, od których nie ma ucieczki. To świat skrajnych dra-



FOT. ANDRZEJ BANAS

Opera Krakowska wystawi „Toscę”

matycznych wyborów i napięć, w których miłość, władza i wolność splatają się w jedną, niepokojącą opowieść – mówi Piotr Sułkowski, dyrektor Opery Krakowskiej.

Historia opowiedziana najpierw przez Victorena Sardou

w sztuce „La Tosca”, a potem zaadaptowana na scenę operową przez Luigię Illicę i Giuseppe Giacosa z powodzeniem mogłaby stać się kanwą scenariusza filmowego thrilleru. Dzięki muzyce Giacomo Pucciniego „Tosca” zyskała miano jednej z najbardziej rozpoznawalnych oper w literaturze muzycznej.

– To arcydzieło zainspirowało nas do odtworzenia klasycznej opowieści o walce dobra ze złem. To, co na pierwszy rzut oka wydaje się prostym trójkątem miłosnym, przeradza się w złożoną tragedię, w której przeplatają się intrzygi polityczne, miłość i zazdrość. Na początku opery możemy docenić prawość Toski, która pozostaje w doskonałej harmonii ze swoją religią, miłością, sztuką i samym życiem. Jednak w ciągu niecałych dwunastu godzin wszystko legnie w gruzach. Cały świat Toski ru-

nie, a z jej wiary i tego, w co wierzyła, nie pozostanie nic – wyjaśnia Julia Pevzner, reżyserka spektaklu.

W tytułowej partii usłyszymy solistki Opery Krakowskiej Agnieszkę Kuk, Iwonę Sochę lub Olę Busuioc, główną partię tenorową – kochanka Toski, malarza Cavaradossiego zabrzmi w wykonaniu Tomasza Kuka, Adama Sobierajskiego oraz Dominika Sutowicza, partię burmistrza Scarpia reżyserka powierzyła Adamowi Szerszeniowi, Krzysztofowi Szumańskiemu i Mikołajowi Zalaszańskiemu. Na scenie także: Michał Kutnik, Sebastian Marszałowicz, Wołodimir Pańkiw, Janusz Dębowski, Krzysztof Kozarek, Sławomir Broś, Łukasz Lelek, Jacek Wróbel, Maja Dalbiak, Zofia Minorczyk, Wojciech Dyłło, Gabriel Golik.

Orkiestrę poprowadzi Andriy Yurkevich. Premiera 23 kwietnia.

Nauka i biznes łączą siły na rzecz innowacji. Powraca Ścieżka SMART dla konsorcjów

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło nowy konkurs Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach. Instytucja przeznaczy w nim 350 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki na innowacyjne projekty badawczo-rozwojowe, których powodzenie wymaga współpracy biznesu, nauki, a także organizacji pozarządowych.

Komórkowa terapia raka trzustki, innowacyjne metody leczenia nowotworów głowy i szyi czy też nowoczesne kable elektroenergetyczne wysokich napięć oparte na oksydowanych drutach aluminiowych, zapewniające zwiększoną moc przesyłową i niższe straty energii – to tylko wybrane przykłady projektów, które aktualnie realizują konsorcja, z dofinansowaniem z Funduszy Europejskich. Aby uzyskać wsparcie, partnerzy tworzący te konsorcja dopracowali szczegóły przedsięwzięć, formalnie zawiązali współpracę oraz złożyli wnioski do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

– Jednym z głównych priorytetów NCBR jest łączenie nauki i biznesu. I to między innymi dzięki takim instrumentom jak konkurs Ścieżka SMART, możemy zbliżać te dwa światy. Kierujemy tu wsparcie na projekty, których realizacja wymaga współpracy. Takie podejście pomaga tworzyć rozwiązania o wysokiej wartości naukowej, po czym wdrażać je na rynek. W ten sposób innowacje znajdują swoje zastosowanie w naszym życiu codziennym – czy to w leczeniu, pozyskiwaniu przyjaznej środowisku energii, czy usprawnieniu działań – powiedział **prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

W naborze mogą być dofinansowane projekty, które są realizowane przez przedsiębiorstwa (MŚP lub duże) w ramach konsorcjum z innymi przedsiębiorstwami, organizacjami badawczymi lub organizacjami pozarządowymi. Liderem konsorcjum musi być przedsiębiorstwo.

Uprozczone procedury

W nowym konkursie Ścieżki SMART zrezygnowano z modularności wniosków o dofinansowanie. Każde z konsorcjów aplikując do NCBR musi obowiązkowo zaplanować realizację prac badawczo-rozwojowych w celu wytworzenia innowacyjnych produktów, technologii, usług lub procesów. Każdy z członków konsorcjum musi być odpowiedzialny za realizację przynajmniej jednego zadania w ramach prac B+R. Dodatkowo, w projekcie można zaplanować zadania związane z promocją zagraniczną wypracowanych w toku prac projektowych rozwiązań oraz działania związane z rozwojem kompetencji pracowników zaangażowanych w realizację projektu.

Wszystkie zgłoszone w naborze projekty muszą wpisywać się w Krajowe Inteligentne Specjalizacje. Komisja Europejska dopuściła możliwość realizacji projektów podwójnego zastosowania, czyli rozwiązań, które mogą zostać użyte zarówno w celach cywilnych, jak i wojskowych. Przedmiot projektu nie może dotyczyć rozwiązań mających zastosowanie wyłącznie militarne.

Nabór wniosków o dofinansowanie rozpoczął się 9 kwietnia 2026 r. i potrwa do 12 czerwca 2026 r. (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00). Łączny budżet naboru to 350 mln zł, a kwota wnioskowanego dofinansowania nie może przekroczyć 140 mln zł na cały jeden projekt.

Każda osoba, która chciałaby uzyskać więcej informacji na temat naboru Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach może zgłosić się do działającego w NCBR [Punktu Informacyjnego](#). Pytania można kierować telefonicznie, mailowo bądź umówić się na spotkanie stacjonarne lub online.

Nabór Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach realizowany jest w ramach Priorytetu I. Wsparcie dla przedsiębiorców programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie: gov.pl/ncbr



Fundusze Europejskie
dla Nowoczesnej Gospodarki



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



NCBR
Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

KRÓTKO

WIZYTA ZAGRANICZNA

Premier Tusk poleciał do Azji

Premier Donald Tusk rozpoczął w niedzielę wizytę w Korei Płd. Dziś w Seulu spotka się z prezydentem Republiki Korei Li Dze Mjungiem. Przeprowadzi też rozmowy z premierem Kim Min-seokiem, a także z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Republiki Korei Woo Won-shikiem. Na zakończenie wizyty w Seulu Donald Tusk spotka się z przedstawicielami czołowych koreańskich przedsiębiorstw i zrzeszeń biznesowych. Razem z premierem w delegacji biorą udział m.in.

ministerowie finansów i rolnictwa oraz przedstawiciele polskich firm i instytucji.

W poniedziałek wieczorem premier uda się do Tokio, gdzie w środę spotka się z premierem Japonii Sanae Takaichi i przedstawicielami Japońskiej Federacji Biznesu.

Celem wizyty w Korei Płd. i Japonii jest wzmocnienie współpracy bilateralnej. Rozmowy szefa polskiego rządu będą dotyczyły m.in. współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obronności oraz nowych technologii i cyfryzacji. PAP

PAMIĘĆ

86. rocznica zbrodni katyńskiej



Mszą polową przy Muzeum Katyńskim w Warszawie rozpoczęły się wczoraj ogólnokrajowe obchody 86. rocznicy zbrodni katyńskiej. Później odbył się uroczysty Apel Pamięci połączony z oficjalnymi wystąpieniami i ceremonią składania wieńców przed Epitafium Katyńskim.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Handlarz bronią w rękach policji

Groźny gangster związany w przeszłości z gangiem motokotowskim został zatrzymany przez policjantów w Puławach. 61-letni Marcin L. poszukiwany był do odbycia czterech lat więzienia za handel bronią. Wcześniej odsiadywał wyrok m.in. za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.

Mężczyzna ukrywał się ponad rok przed organami

ścigania w związku z wyrokiem za handel bronią i amunicją oraz wprowadzanie do obrotu znacznej ilości narkotyków.

„Nie miał jakichkolwiek szans na ucieczkę. W kajdanach na rękach został dowieziony do Aresztu Śledczego w Lublinie” – poinformowała Anna Kamola z zespołu prasowego lubelskiej policji.

EDUKACJA

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie zamierza poszerzać projektowanej nowelizacji Prawa oświatowego w sprawie zakazu korzystania z komórek w podstawówkach o przedszkola – wynika z informacji MEN przekazanej PAP. Resort wyjaśnił, że zasady higieny cyfrowej w przedszkolach są ujęte w rozporządzeniu. Do 23 kwietnia potrwać konsultacje projektu nowelizacji Prawa oświatowego o zakazie korzystania z telefonów w podstawówkach.

Premier porównał piątkę Kaczyńskiego do piątki Putina

Karolina Wrońska
Warszawa

Piątka Putina wobec Polski to piątka Kaczyńskiego – ocenił lider Koalicji Obywatelskiej premier Donald Tusk podczas sobotniego posiedzenia Rady Krajowej KO w Warszawie.

Według premiera Donalda Tuska, żeby uporać się z najważniejszymi problemami współczesnego świata, „musimy wyeliminować wszystko to, co pachnie zdradą, co jest kolaboracją z tymi, którzy podnoszą rękę na polską niepodległość i na jedność Europy”.

Plan Putina wobec naszego kraju jest prosty, czytelny, nieskrywany. Możemy nazwać ten plan „piątką Putina”. To jest próba rozwiązania, rozbicia i osłabienia Unii Europejskiej i takie klasyczne szczyty na Unię Europejską, które organizują ludzie służący interesom Rosji także tutaj w Polsce – powiedział premier.

W tej „piątce Putina” wymienił też szczyty na Ukrainę, skłócenie Polski i Ukrainy, skłócenie Polski z Niemcami i rozbicie Unii Europejskiej. – Chyba nie muszę nikogo przekonywać, że widzimy aktorów tego spektaklu w Polsce też każdego dnia. Czynnych, aktywnych, często na wysokich stanowiskach – mówił.

W piątce wymienił też zablokowanie środków na zbrojenia



Premier Donald Tusk wziął udział w sobotnim posiedzeniu Rady Krajowej Koalicji Obywatelskiej

w Polsce i w Europie. – Nikt nie ma tak oczywistego interesu w blokowaniu pieniędzy europejskich na zbrojenia Polski jak Putin, i był bliski zrealizowania swojego tego czwartego punktu – podkreślił.

– I piąty punkt – zniszczyć instytucje państwa demokratycznego. Zniszczyć instytucje demokracji liberalnej. Zniszczyć lub podważyć instytucje państwa prawa. Nie tylko w Polsce – zaznaczył

– To, co PiS zrobił tutaj przez lata, tak, to jest realizowanie piątego punktu Putina – stwierdził Tusk.

”

Jedna rozmowa Władysława Kosiniaka-Kamysza z byłym premierem Morawieckim nie oznacza jeszcze budowania koalicji

Stefan Krajewski minister rolnictwa, PSL

2020 r. przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Projekt zakładał m.in. zakaz hodowli zwierząt na futra, ograniczenie uboju rytualnego oraz częstsze kontrole schronisk. Projekt utknął w parlamencie i ostatecznie nie wszedł w życie.

Dziesiątka na wybory

Donald Tusk przedstawił w sobotę „dziesiątkę na wybory”. To Aleksandra Gajewska (posłanka), Monika Rosa (posłanka), Małgorzata Gromadzka (posłanka), Cezary Tomczyk (poseł), Paweł Bliźniuk (poseł), Maciej Wróbel (poseł), Maciej Tomczykiewicz (poseł), Arkadiusz Marchewka (poseł), Andrzej Domański (minister finansów, poseł) i Adam Szłapka (rzecznik rządu, poseł).

Jak powiedział o wyborach parlamentarnych w Polsce zaplanowanych na jesień 2027 r., „to będą wybory, które będą de facto twardą, ostateczną walką o utrzymanie niepodległości, bezpieczeństwa, jedności i pozycji Polski w Europie, o sprawy najważniejsze”.

Rada Krajowa Koalicji Obywatelskiej wybrała w sobotę 15 wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika. Funkcję wiceprzewodniczących objęli Barbara Nowacka, Adam Szłapka, Andrzej Domański, Radosław Sikorski i Rafał Grupiński oraz 10 tych, którzy byli wiceszefami PO. Sekretarzem generalnym pozostał Marcin Kierwiński, a skarbnikiem Jan Grabiec.

Koniec azylu dla Ziobry i Romanowskiego? Zmiana ekipy rządzącej na Węgrzech może mieć dla nich znaczenie

Marcin Koziestański
Warszawa

Wybory parlamentarne na Węgrzech mogą mieć bar-dzo duże znaczenie dla dwóch polskich polityków, którzy otrzymali azyl polityczny w tym kraju.

Pod koniec 2024 roku Marcin Romanowski, poseł PiS (dawnej Suwerennej Polski), oskarżony o nieprawidłowości w sprawie Funduszu Sprawiedliwości,

otrzymał na Węgrzech azyl polityczny. Informował o tym jego pełnomocnik, mec. Bartosz Lewandowski.

Ten sam adwokat ogłosił w styczniu 2026 roku, że były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro także otrzymał taki azyl. On także jest oskarżony o szereg przestępstw w związku z aferą Funduszu Sprawiedliwości, postawiono mu między innymi zarzut kierowania grupą przestępczą.

Obaj politycy pokazywali się w towarzystwie premiera Viktora Orbana i liderów rządzącej partii Fidesz. Wspierają także obecny obóz władzy na Węgrzech. Podobnie zresztą środowisko dawnej Suwerennej/Solidarnej Polski.

Sondaże przedwyborcze wskazują, że po raz pierwszy od 2010 roku, kiedy to ekipa Orbana objęła władzę, może ona przegrać na rzecz partii TISZA.

Peter Magyar, lider tego opozycyjnego ugrupowania, zapy-

tany został jeszcze w lutym o to, czego Romanowski i Ziobro mogą się spodziewać, jeśli jego partia przejmie władzę.

– Jeśli będą tu, gdy powstanie rząd TISZY, ekstradycja będzie miała miejsce pierwszego dnia, ale myślę że i tak wybiorą się do Mińska lub Moskwy – powiedział polityk.

Ponadto, biuro prasowe partii oświadczyło, że Węgry nie będą „zapewniać schronienia, nie mówiąc już o azylu, zagranicznym przestępcom”.

Traktory i ciężarówki zablokowały rafinerie, porty i terminal paliwowy

oprac. Anna Nagel
Dublin

Irlandzka policja usunęła w niedzielę traktory i ciężarówki, które od pięciu dni blokowały ruch w centrum Dublinu w ramach protestu przeciwko gwałtownemu wzrostowi cen paliw.

Protestujący, rozgniewani ponad 20-procentowym wzrostem cen oleju napędowego od wybuchu wojny amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi, użyli w tym tygodniu traktorów i ciężarówek do zablokowania rafinerii ropy naftowej, dwóch portów, terminalu paliwowego oraz wielu dróg w całym kraju.

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w transporcie w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji benzynowych w kraju, tworząc sytuację, którą minister finansów Simon Harris określił jako „bardzo niebezpieczny moment” dla kraju.

W sobotę policja usunęła blokadę wokół jedynej rafinerii

ropy naftowej w kraju, a w niedzielę poinformowała, że rozpoczęła operację mającą na celu usunięcie blokady portu w Galway.

Rząd odmówił bezpośrednich negocjacji z protestującymi, wśród których są rolnicy i kierowcy, prowadzi jednak rozmowy z grupami reprezentującymi sektor rolniczy i transportowy na temat środków mających na celu złagodzenie skutków wzrostu cen paliw.



FOT. PETER MORRISON/AP/EAST NEWS

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w ruchu w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji

Nie osiągnięto porozumienia

Anna Nagel
Islamabad

Rozmowy pokojowe między USA a Iranem, które odbyły się w Islamabadzie, zakończyły się bez zawarcia porozumienia. Obie strony potwierdziły fiasco rozmów.

Pakistan będzie „nadal odgrywał swoją rolę w ułatwianiu kontaktów i dialogu” między Iranem a Stanami Zjednoczonymi - zapewnił w niedzielę pakistański minister spraw zagranicznych Ishaq Dar, odnosząc się do fiaszko rozmów, które miały miejsce w Islamabadzie.

Prowadzone w sobotę w stolicy Pakistanu negocjacje pokojowe między Iranem a USA zakończyły się niepowodzeniem, co przyznały zarówno irańskie oficjalne media, jak i stojący na czele amerykańskiej delegacji wiceprezydent J.D. Vance. Delegacje obu krajów już wyjechały z Pakistanu. Wcześniej na konferencji prasowej Vance mówił, że „wraca do Stanów Zjednoczonych bez osiągnięcia porozumienia” po 21 godzinach rozmów z Iranem, w których pośredniczył Pakistan.

- Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozu-



JACQUELYN MARTIN/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Wiceprezydent USA J.D. Vance opuścił w niedzielę Islamabad po fiaszko rozmów z Iranem na temat pokoju na Bliskim Wschodzie

mienia. I myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla Stanów Zjednoczonych - powiedział Vance. - Jasno określiliśmy nasze czerwone linie, w jakich kwestiach jesteśmy gotowi im się przychylić, a w jakich nie, i wyjaśniliśmy to tak jasno, jak to tylko możliwe, a oni postanowili nie zaakceptować naszych warunków - dodał. - Prostem faktem jest, że musimy zobaczyć sta-

nowcze zobowiązanie, że nie będą dążyć do broni jądrowej i nie będą szukać narzędzi, które umożliwiłyby im szybkie jej uzyskanie. To jest główny cel Stanów Zjednoczonych i to właśnie staraliśmy się osiągnąć poprzez te negocjacje - mówił wiceprezydent USA. Zaznaczył, że dotąd nie widział po stronie Iranu woli całkowitego wyrzeczenia się ambicji nuklearnych.

- Osiągnęliśmy zgodę w wielu punktach rozmów, ale poglądy były różne w dwóch ważnych kwestiach, przez co nie osiągnęliśmy końcowego porozumienia - powiedział w niedzielę rzecznik MSZ Iranu Esmail Bagaei po fiaszko rozmów z USA w Islamabadzie.

- Rozmowy odbywały się a atmosferze obustronnej nieufności, zatem to naturalne, że nie należy oczekiwać porozumienia w ciągu jednej sesji - powiedział irańskim mediom Bagaei.

Rozmowy pokojowe USA i Iranu w Islamabadzie rozpoczęły się w sobotę po południu. Władze Pakistanu były mediatorem w negocjacjach, które zaczęły się od osobnych spotkań premiera tego kraju Shehbaza Sharifa z delegacjami Iranu i USA. Vance chwalił pakistańskich gospodarzy, zaznaczając, że nie ponoszą żadnej winy za ich fiasco.

PAP

Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. I myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla USA

REKLAMA

0111502229

Wiosenny Puls Seniora

W programie:

- wykłady najlepszych ekspertów
- inspirujące rozmowy o zdrowiu i aktywności
- sprawdzone sposoby na zdrową i szczęśliwą wiosnę w sercu

Zarejestruj się na:
www.dziennikpolski24.pl/forumseniora.pl
www.gazetakrakowska.pl/forumseniora.pl

Udział w Forum Seniora jest bezpłatny, ale wymaga wcześniejszej rejestracji. Liczba miejsc ograniczona!

22 kwietnia
Auditorium Maximum UJ
godz. 10

Gościem specjalnym będzie
Radosław Krzyżowski

wiosna 2026

seniora
Małopolski

Patronat Honorowy nad Forum Seniora objęli: **Rektor UJ prof. Piotr Jedynak** **Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka**

ORGANIZATOR PARTNER GŁÓWNY PARTNERZY

Głównym celem podstawy programowej w zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna jest kształtowanie kompetencji uczniów w zakresie całonocnej dbałości o zdrowie oraz budowanie potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia w zgodzie z aktualnymi wyzwaniami epidemicznymi oraz sytuacją geopolityczną.

Edukacja zdrowotna to wieloetapowy, wielopłaszczyznowy i interdyscyplinarny proces prowadzący do budowania alfabetyzmu zdrowotnego (ang. health literacy), czyli wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych pozwalających na trafne rozpoznanie potrzeb zdrowotnych własnych i otoczenia oraz podejmowanie odpowiednich działań profilaktycznych czy naprawczych. Aby ten proces mógł być skuteczny i spełniał swoją prewencyjną funkcję, istotne jest, żeby odpowiednie dla danej grupy wiekowej treści pojawiały się przed wystąpieniem sytuacji, w której będą potrzebne. W szczególności odnosi się to do zachowań ryzykownych. Uczeń powinien zdobyć odpowiednią wiedzę i umiejętności, zanim pojawi się potrzeba skorzystania z nich.

(...) Przedmiot edukacja zdrowotna ma charakter interdyscyplinarny, integrując elementy nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz nauk społecznych, humanistycznych, przyrodniczych i ścisłych.”

Cele kształcenia – wymagania ogólne

Przedmiot edukacja zdrowotna realizuje następujące cele kształcenia:

1. Cel - podejmowanie działań wspierających zdrowie we wszystkich jego wymiarach na wszystkich etapach życia.

Uczeń jest gotowy do podejmowania działań dotyczących sposobów zachowania, dbania i poprawy zdrowia we wszystkich jego wymiarach (tj. fizycznym, psychicznym, społecznym, seksualnym i środowiskowym) oraz do dbałości o bezpieczeństwo zdrowotne własne i innych osób.

2. Cel - rozumienie i akceptacja przemian oraz procesów zachodzących w ludzkim ciele na wszystkich etapach życia.

Uczeń zna i rozumie proste pojęcia z zakresu zdrowia oraz zależności wybranych zjawisk i procesów zachodzących w ciele człowieka, w tym chorób i niepełnosprawności. Uczeń jest gotowy do akceptowania zmian zachodzących w ciele człowieka.

3. Cel - odpowiedzialne pełnienie ról społecznych i budowanie relacji opartych na wartości zdrowia, godności, szacunku i tolerancji na wszystkich etapach życia.

Uczeń zna i rozumie zasady funkcjonowania w różnych

grupach społecznych oraz podstawowe obowiązki człowieka wobec rodziny i społeczności lokalnej oraz środowiska. W swoim postępowaniu przejawia akceptację i szacunek wobec siebie i innych osób. Dostrzega potrzeby innych osób i reaguje na nie.

4. Cel - monitorowanie własnego stanu zdrowia we wszystkich jego wymiarach na wszystkich etapach życia.

Uczeń potrafi obserwować swój stan zdrowia w różnych sytuacjach, w tym z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych. Potrafi odbierać ze zrozumieniem komunikaty dotyczące swojego stanu zdrowia. Rozumie konsekwencje braku dbania o zdrowie.

5. Cel - rozumienie czynników wpływających na zdrowie we wszystkich jego wymiarach.

Uczeń potrafi dostrzegać czynniki pozytywnie i negatywnie wpływające na zdrowie we wszystkich jego wymiarach (tj. fizycznym, psychicznym, społecznym, seksualnym i środowiskowym).

Ze względu na cele edukacji zdrowotnej, zwłaszcza związane z całonocną dbałością o zdrowie i budowaniem potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia, szczególnie istotne jest kształcenie i rozwijanie następujących umiejętności:

1. Umiejętność - realizowanie działań wpływających na utrzymanie, poprawę i ochronę zdrowia.

2. Umiejętność - rozpoznawanie sytuacji zagrażających życiu i zdrowiu, w tym zagrożeń wynikających z degradacji środowiska naturalnego i zmiany klimatu, i reagowanie na nie.

3. Umiejętność - budowanie pozytywnego wizerunku siebie i innych osób oraz podtrzymywanie zdrowych relacji interpersonalnych (w rodzinie i otoczeniu) i kształtowanie postawy szacunku wobec środowiska naturalnego.

4. Umiejętność - promowanie w swoim otoczeniu postaw opartych na zdrowym stylu życia.

5. Umiejętność - monitorowanie aktualnego stanu zdrowia we wszystkich jego wymiarach.

6. Umiejętność - poszukiwanie, weryfikowanie i analizowanie informacji w zakresie własnego zdrowia i czynników na nie wpływających.

Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności

Podstawa programowa w zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna obejmuje dziesięć działów, które odzwierciedlają sfery funkcjonowania człowieka.

W dziale I wskazano zagadnienia dotyczące wartości i postaw kształtowanych u uczniów podczas realizacji wymagań szczegółowych zawartych

Od nowego roku szkolnego edukacja zdrowotna będzie przedmiotem obowiązkowym – poinformowała ministra edukacji Barbara Nowacka. Przekazała też, że nieobowiązkowy będzie jednak moduł dotyczący wiedzy seksualnej.

A czego tak naprawdę będą się uczyć dzieci? Prezentujemy wyciąg podstawy programowej dla uczniów najmłodszych klas podstawówki

CZEGO BĘDĄ SIĘ UCZYĆ DZIECI NA LEKCJACH EDUKACJI ZDROWOTNEJ



To rodzice zdecydują, czy ich dziecko będzie uczestniczyć w edukacji seksualnej

w działach II-X. Ze względu na uniwersalny charakter tych wymagań dział I ma inną strukturę niż pozostałe działy. Prezentowane pojęcia przedstawiają perspektywę filozoficzno-antropologiczną i stanowią istotę naszej kultury, mają sens powszechny i nieredukowalny, dlatego nie można im przypisać konkretnych umiejętności, a do tego wyrażają się przez przyjętą osobistą hierarchię wartości oraz w kształtowanych

na niej postawach. Zagadnienie wartości i postaw stanowi fundament, na bazie którego są formułowane pozostałe wymagania szczegółowe w poszczególnych działach. Zdrowie jest definiowane jako wartość międzypokoleniowa i międzykulturowa. Godność i szacunek stanowią podstawę budowania relacji międzyludzkich, w szczególności w odniesieniu do zdrowia psychicznego, społecznego i seksualnego. Postawy prospo-

łeczne i altruistyczne oraz kultura wolontariatu pozwalają wyeksponować potencjał możliwych oddziaływań dla dobra wspólnego.

Wymagania szczegółowe dotyczące wiedzy i umiejętności wyodrębnione w każdym z dziesięciu działów wzajemnie się uzupełniają i tylko ich równoległa realizacja pozwala w pełni osiągnąć cele kształcenia - wymagania ogólne określone dla przedmiotu.

W podstawie programowej w zakresie przedmiotu edukacja zdrowotna szczególnie istotne jest umożliwienie uczniom zbudowania, utrzymania i zmiany zachowań zdrowotnych w modelu najlepiej odpowiadającym na ich potrzeby oraz sytuację zdrowotną. W tym celu w części działów dla klas VII i VIII wprowadzono wymagania fakultatywne - do wyboru przez nauczyciela. Ważnym kryterium doboru przykładów w takich wymaganiach powinna być ich podstawa naukowa. Intencją sformułowania wymagań fakultatywnych jest możliwość dostosowania przez nauczyciela wymagań szczegółowych do kontekstu społeczności lokalnej i szkoły, poziomu już posiadanej wiedzy i umiejętności uczniów, ich zainteresowań oraz ułatwienie omówienia z uczniami wydarzeń bieżących. Istotne jest natomiast, aby zajęcia były prowadzone w nurcie pedagogiki pozytywnej, tak aby wzmacniały u uczniów motywację, samodyscyplinę oraz poczucie własnej skuteczności w zakresie podejmowania zachowań prozdrowotnych i unikania zachowań ryzykownych.

Każde z wymagań szczegółowych zawartych w tabelach łączy w sobie wiedzę, którą uczniowie powinni opanować, oraz umiejętności, które powinni zdobyć.

KLASY IV-VI

Pytanie wiodące: Dlaczego zdrowie jest wartością oraz jak rozwijać odpowiedzialność za zdrowie własne i innych osób?

Uczeń:

1) traktuje zdrowie jako wartość na różnych etapach życia człowieka i klasyfikuje je w osobistej hierarchii wartości;

2) traktuje zdrowie jako zasób człowieka, o który należy się troszczyć i który należy rozwijać - w wymiarze indywidualnym, społecznym i środowiskowym;

3) rozumie, na czym polega postawa troski i odpowiedzialności za własne zdrowie;

4) okazuje szacunek sobie i rozwija poczucie własnej wartości; okazuje szacunek i empatię w relacjach międzyludzkich i jest gotów przyjąć perspektywę drugiego człowieka oraz troszczyć się o świat przyrody, dostrzegając perspektywę przyszłych pokoleń;

5) prezentuje postawę optymizmu życiowego, który sprzyja zdrowiu i harmonii z otaczającym środowiskiem.

Zdrowie fizyczne

Pytanie wiodące: Jak kształtować postawy i umiejętności w zakresie dbania o zdrowie oraz systematycznego monitorowania zdrowia fizycznego i stosowania podstawowej profilaktyki zdrowotnej?

Uczeń:

1) omawia pojęcie zdrowia i zdrowego stylu życia; wymie-

nia wiarygodne i rzetelne źródła informacji o zdrowiu i zdrowym stylu życia;

2) wykonuje czynności higieniczne (tj. mycie zębów, mycie rąk, mycie twarzy, mycie ciała, mycie włosów, dba o czystość bielizny i odzieży); korzysta z podstawowych środków higienicznych i pielęgnacyjnych; omawia znaczenie higieny osobistej dla utrzymania zdrowia;

3) wyjaśnia, czym jest nadwaga i otyłość, oraz omawia, na czym polega ich profilaktyka;

4) wyjaśnia, czym są badania profilaktyczne i badania przesiewowe oraz w jakich grupach i kiedy powinny być wykonywane; omawia pojęcie grupy ryzyka;

5) wymienia objawy, które mogą świadczyć o chorobie, w tym: zmiany skórne, bóle brzucha, klatki piersiowej, głowy, wymioty, krew w stolcu;

6) mierzy temperaturę ciała przy użyciu różnych termometrów; wyjaśnia, czym jest gorączka, kiedy jest groźna, a kiedy nie trzeba jej obniżać;

7) wyjaśnia, czym są szczepienia; wyjaśnia, dlaczego warto się szczepić;

8) wymienia zasady przygotowania się do wizyty lekarskiej, w tym do wizyty stomatologicznej, oraz zasady higieny osobistej; przygotowuje odpowiedzi na pytania standardowo zadawane przez lekarza;

9) postępuje w stanach zagrożenia życia i zdrowia zgodnie z zasadami udzielania pierwszej pomocy; wymienia sytuacje, w których należy wezwać zespół ratownictwa medycznego (karetkę pogotowia).

Aktywność fizyczna

Pytanie wiodące: Jak systematycznie podejmować pozaszkolną aktywność fizyczną oraz świadomie ograniczać siedentarny styl życia (bezczynność ruchową) w kontekście dbałości o zdrowie, ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki otyłości?

Uczeń:

1) systematycznie uczestniczy w różnorodnych formach aktywności fizycznej, szczególnie na świeżym powietrzu; dobiera strój do panujących warunków atmosferycznych; stosuje zasady bezpieczeństwa podczas aktywności fizycznej; wymienia korzyści zdrowotne wynikające z aktywności fizycznej, w tym w profilaktyce nadwagi i otyłości;

2) promuje aktywność fizyczną w grupach rówieśniczych i rodzinie; dąży do zalecanego poziomu aktywności fizycznej (np. wspomagając się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi);

3) znajduje miejsca, obiekty i wydarzenia w najbliższej okolicy, które można wykorzystać do podejmowania aktywności

fizycznej w sposób bezpieczny i zgodny z jego zainteresowaniami;

4) ogranicza czas spędzany w pozycji siedzącej lub leżącej w ciągu dnia przez aktywne przerwy (np. ćwiczenia rozciągające, ćwiczenia oporowe, ćwiczenia oddechowe, ćwiczenia wzroku); wymienia negatywne skutki zdrowotne wynikające z prowadzenia sedentarnego stylu życia (bezczynności ruchowej);

5) systematycznie wykonuje ćwiczenia relaksacyjne, w tym ćwiczenia oddechowe; rozumie znaczenie ćwiczeń fizycznych dla obniżenia stresu;

6) przyjmuje prawidłową pozycję ciała podczas codziennych aktywności; regularnie wykonuje ćwiczenia ukierunkowane na kształtowanie prawidłowej postawy

7) praktykuje techniki relaksacji przed zaśnięciem i stosuje zasady higieny snu; wyjaśnia znaczenie snu dla zdrowia fizycznego i psychicznego; określa zalecaną długość snu dla osób w jego wieku; opisuje kluczowe czynniki wpływające na jakość snu, ze szczególnym uwzględnieniem negatywnego wpływu korzystania z urządzeń elektronicznych przed zaśnięciem.

Odżywianie

Pytanie wiodące: Jak zdrowo się odżywiać, aby wspierać swój rozwój fizyczny ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki nieprawidłowej masy ciała?

Uczeń:

1) stosuje się do zaleceń zgodnych z talerzem zdrowego żywienia, ze szczególnym uwzględnieniem regularnego spożywania posiłków, w tym dużej ilości warzyw i owoców; dostosowuje wielkość porcji do swoich potrzeb; unika żywności niekorzystnej dla zdrowia (np. fast foodów, słodyczy);

2) stosuje zasady zdrowego nawadniania; unika słodzonych napojów;

3) samodzielnie przygotowuje proste, zdrowe posiłki oraz zdrowe przekąski; wybiera produkty bogate w podstawowe składniki odżywcze;

4) uprawia rośliny jadalne w celu przygotowania zdrowych posiłków; wskazuje produkty pochodzenia roślinnego korzystne dla zdrowia;

5) rozpoznaje oznakowania na etykietach produktów spożywczych, w tym informacje o wartości odżywczej i alergenach, a także wyjaśnia ich znaczenie oraz zastosowanie w wyborze produktów; korzysta z wiarygodnych aplikacji mobilnych do analizy składu produktów;

6) ocenia świeżość produktów spożywczych; rozpoznaje oznaki psucia się żywności; stosuje podstawowe metody przechowywania żywności; szacuje zapotrzebowanie

na produkty spożywcze, aby unikać ich marnotrawienia.

Zdrowie psychiczne

Pytanie wiodące: Jak dbać o dobrostan psychiczny i emocjonalny, w tym poczucie własnej wartości i skuteczności?

Uczeń:

1) omawia pojęcie zdrowia psychicznego, czynniki je chroniące oraz te, które zwiększają ryzyko występowania zaburzeń psychicznych;

2) rozpoznaje i nazywa emocje u siebie i innych osób; omawia i stosuje konstruktywne sposoby radzenia sobie z emocjami, m.in. techniki uważności; omawia zasady pierwszej pomocy emocjonalnej;

3) omawia pojęcie stresu; wyjaśnia wpływ stresu na ciało, myśli, emocje, zdolności poznawcze; stosuje konstruktywne sposoby radzenia sobie ze stresem;

4) omawia pojęcie pozytywnej samooceny i pozytywnego obrazu siebie, a także wymienia sposoby ich budowania w swoim życiu;

5) omawia pojęcie postawy asertywnej; adekwatnie do sytuacji korzysta z asertywności; odróżnia, czym jest postawa asertywna, a czym agresywna i uległa;

6) omawia pojęcie przemocy; wymienia przykłady zachowań przemocowych, w tym przemoc fizyczną, psychiczną, rówieśniczą i cyberprzemoc; omawia sposoby reagowania na przemoc i wskazuje miejsca, w których można szukać pomocy, będąc osobą doświadczającą przemocy lub jej świadkiem;

7) omawia pojęcie zachowań autoagresywnych; wymienia konsekwencje zdrowotne związane z zachowaniami autoagresywnymi; wskazuje miejsca, w których można szukać pomocy;

8) omawia zagadnienie komunikacji werbalnej i niewerbalnej oraz ich znaczenie w relacjach interpersonalnych, w tym rówieśniczych, rodzinnych i innych; rozwija umiejętności komunikacyjne;

9) wskazuje miejsca uzyskania pomocy psychologicznej, psychoterapeutycznej i psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży, w tym telefony zaufania; omawia sytuacje wymagające reakcji osób dorosłych;

10) omawia potrzeby osób z zaburzeniami neurorozwojowymi, w tym z zaburzeniem ze spektrum autyzmu, ADHD, rozwojowymi zaburzeniami uczenia się, zaburzeniem rozwoju intelektualnego, oraz potrzeby osób z niepełnosprawnościami fizycznymi.

Zdrowie społeczne

Pytanie wiodące: Jak budować relacje interpersonalne oparte na otwartości, zaufaniu i podmiotowości w otoczeniu

rodzinnym, szkolnym, rówieśniczym i lokalnym?

Uczeń:

1) wyjaśnia pojęcia: koleżeństwo, przyjaźń, zauroczenie, zakochanie, miłość, a także rozpoznaje niewłaściwe zachowania w tych relacjach;

2) wymienia i omawia funkcje rodziny; opisuje przejawy jej prawidłowego funkcjonowania; omawia wartość rodziny w życiu osobistym człowieka;

3) omawia czynniki wpływające na atmosferę w rodzinie, zna prawa i obowiązki dziecka oraz rodziców

4) omawia sposoby dbania o więzi rodzinne (relacje z matką, ojcem, rodzeństwem, dziadkami i dalszą rodziną);

5) opisuje zmiany mogące występować w rodzinach, w tym separację, rozwód, wejście rodziców w nowe związki, adopcję, rodzicielstwo zastępcze, pojawienie się rodzeństwa, chorobę i śmierć, a także wymienia sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach.

Zdrowie środowiskowe

Pytanie wiodące: Jak środowisko naturalne i jego zanieczyszczenia wpływają na zdrowie publiczne i indywidualne?

Uczeń:

1) omawia wpływ jakości środowiska naturalnego na zdrowie człowieka, w tym zanieczyszczenia powietrza i wód, zmniejszenie ilości terenów zielonych, zmiany klimatu; wyjaśnia, jak wzrost średniej globalnej temperatury wpływa na zdrowie i warunki życia człowieka;

2) sprawdza aktualny stan zanieczyszczenia powietrza przy użyciu technologii informacyjno-komunikacyjnych (np. specjalistycznych aplikacji mobilnych) oraz podaje przykłady ograniczania jego poziomu w swoim otoczeniu;

3) wyjaśnia, dlaczego kontakt z naturą jest istotny dla zdrowia; wyjaśnia, czym jest odpowiedzialność za zwierzęta domowe, jak również za dziką przyrodę i ekosystemy;

4) sprawdza natężenie hałasu przy użyciu technologii informacyjno-komunikacyjnych (np. specjalistycznych aplikacji mobilnych) oraz podaje przykłady ograniczania jego poziomu w swoim otoczeniu; wyjaśnia zasady profilaktyki niedosłuchu;

5) podejmuje działania proekologiczne, aby poprawić stan środowiska naturalnego i własne zdrowie.

Internet i profilaktyka uzależnień

Pytanie wiodące: Co należy wiedzieć na temat bezpiecznego korzystania z Internetu i zagrożeń związanych z zażywaniem substancji psychoaktywnych?

Uczeń:

1) przestrzega zasad higieny cyfrowej; omawia defi-

nicje zjawiska: niebieskiego światła, szyi SMS-owej, krótkowzroczności w kontekście nadużywania urządzeń ekranowych; omawia różnice między relacjami międzyludzkimi bez użycia oraz z użyciem technologii i urządzeń elektronicznych;

2) omawia zagrożenia wynikające z niewłaściwego używania technologii informacyjno-komunikacyjnych, w tym cyberprzemoc, hejt, mowę nienawiści, kreowanie cyberzrzeczowości, zjawisko patostreamingu, uzależnienie od Internetu i gier komputerowych oraz niebezpieczne kontakty w sieci, m.in. uwodzenie w sieci (grooming); omawia korzyści i zagrożenia związane ze sztuczną inteligencją oraz wirtualną rzeczywistością (VR);

3) omawia korzyści wynikające z przestrzegania „domowych zasad ekranowych”;

4) omawia zagrożenia związane z zażywaniem substancji psychoaktywnych, w tym alkoholu, wyrobów tytoniowych, napojów energetyzujących;

5) omawia sposoby reagowania w sytuacjach występowania zagrożeń związanych z korzystaniem z Internetu i zażywaniem substancji psychoaktywnych, w tym ze spożywaniem alkoholu, używaniem wyrobów tytoniowych, spożywaniem napojów energetyzujących, a także wymienia sposoby uzyskania pomocy specjalistycznej w tym zakresie;

6) formułuje argumenty dotyczące korzyści wynikających z niezazywania substancji psychoaktywnych, w tym niespożywania alkoholu, nieużywania wyrobów tytoniowych, niespożywania napojów energetyzujących.

KLASY VII I VIII

(...) Ze względu na cele edukacji zdrowotnej, w szczególności rozwijanie kompetencji związanych z całościową dbałością o zdrowie oraz budowanie potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia, przedmiot powinien mieć charakter praktyczny oraz wykorzystywać nowoczesne, aktywizujące metody nauczania. Konieczne jest przekazanie uczniom wiedzy na temat wybranych zagadnień (np. symptomów chorób). Jednak do realizacji edukacji zdrowotnej rekomendowana jest metoda projektu, przede wszystkim w zakresie wymagań szczegółowych dotyczących aktywności fizycznej i odżywiania, zdrowia środowiskowego oraz

budowania postaw i relacji społecznych. Z jednej strony wzmocni to samodzielność i odpowiedzialność uczniów za wdrażanie zachowań prozdrowotnych i unikanie zachowań ryzykownych, a z drugiej strony stworzy im warunki

do indywidualnego kierowania procesem uczenia się.

(...) Doświadczenia edukacyjne i projekty w ramach edukacji zdrowotnej mogą być realizowane m.in. w formie:

1) zorganizowania międzypokoleniowego pikniku rekreacyjnego;

2) wyjścia edukacyjnego do pobliskiego ekologicznego gospodarstwa rolnego i wspólnego przygotowania posiłku z uprawianej tam żywności;

3) wizyty w domu seniora i uczestnictwa w zajęciach integracyjnych;

4) wizyty w gabinecie lekarskim (np. podstawowej opieki zdrowotnej, stomatologicznym, dermatologicznym), stacji sanitarno-epidemiologicznej lub w formie spotkania z przedstawicielem zawodu związanego ze zdrowiem człowieka;

5) zorganizowania szkolnego dnia sportu;

6) przygotowania i przeprowadzenia zajęć na temat wybranego zagadnienia zdrowotnego przez uczniów starszych klas dla uczniów młodszych klas;

7) zorganizowania klasowej wycieczki rowerowej lub uczestnictwa w programach popularyzujących rower jako środek transportu do szkoły;

8) przygotowania postów edukacyjnych na temat wybranego zagadnienia dotyczącego edukacji zdrowotnej przeznaczonych do zamieszczenia na profilu lub stronie internetowej szkoły;

9) wizyty w klubie gospodyń wiejskich i udziału we wspólnych aktywnościach;

10) wyjścia do sklepu spożywczego, w tym analizowania etykiet wybranych rodzajów produktów spożywczych, a następnie przeprowadzenia dyskusji w klasie na temat świadomych wyborów konsumpcyjnych;

11) zorganizowania zajęć dla młodszych uczniów w szkolnej świetlicy lub bibliotece;

12) przeprowadzenia przez uczniów ankiety wśród członków ich rodzin i lokalnego środowiska na temat wybranego zagadnienia zdrowotnego, a następnie analizy i prezentacji wyników zebranych przez wszystkich uczniów;

13) zorganizowania wystawy plakatów zachęcających do podejmowania zachowań prozdrowotnych;

14) wizyty w lokalnej instytucji zajmującej się wspieraniem ludzi chorych lub działaniami na rzecz zdrowego środowiska;

15) wizyty w instytucji organizującej wolontariat promujący zachowania prozdrowotne, związany z szeroko pojętym zdrowiem;

16) wyjścia edukacyjnego w naturę (np. do pobliskiego lasu, parku miejskiego, parku krajobrazowego, parku narodowego).

NIECH JUŻ SIOSTRA NIE POLEWA, DYŻUR PRZECIEŻ MAMY

Dwie pijane pielęgniarki na dyżurze w renomowanym szpitalu im. Kopernika w Łodzi to nie incydent. To sygnał ostrzegawczy. Nie pierwszy, niestety.

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Dwie pielęgniarki oddziału kardiologicznego w szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi w Wielką Sobotę zostały zatrzymane przez policję. Stało się tak po tym, jak jeden z pacjentów zadzwonił pod „997”. Gdy policjanci przyjechali do szpitala i podesunęli pielęgniarkom alkomat, 51-latką wydmuchała 2,1 promila, a jej o dwa lata starsza koleżanka – 2,5.

Gdy pielęgniarki już wytrzeźwiały usłyszały zarzuty narażenia pacjentów, którzy byli pod ich opieką, na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia. Pielęgniarkom grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Obie zostały już dyscyplinarnie zwolnione z pracy w szpitalu Kopernika, a Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej przy Okręgowej Izbie Pielęgniarek i Położnych w Łodzi wszczął postępowanie w ich sprawie. Szpital przeprosił za zachowanie pielęgniarek i prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie.

Zapracować na 2 promile

O tym, co stało się w szpitalu rozmawiamy z pielęgniarkami z łódzkich szpitali. Obiecaliśmy im, że nie będziemy konfliktować środowiska i ich dane zostawimy do wiadomości redakcji.

- Szczęście, że nie doszło do najgorszego i nic się nie stało pacjentowi – mówi również szefka zatrudnionych. - Być może są chore i trzeba im współczuć? Stres i ciężka praca sprzyjają szukaniu łatwych rozwiązań. Nie osądzałabym ich, bo każda z nas ma słabszą chwilę. Może one też taką miały.

Kolejna pielęgniarka widzi krzywdę jaką zatrzymane wyraziły sobie same. Zainwestowały w studia, specjalizację, miały dobrą pracę. Jak mówi, w „Koperniku” zarabiała więcej niż w innych szpitalach. Zostały z niczym.

- Dla mnie ich dramat zaczął się, gdy wytrzeźwiały – musiały spojrzeć rodzinom w oczy, powiedzieć dziecku lub matce, że wyrzucono je z pracy za alkohol – dzieli się swoimi przemyśleniami pielęgniarka. - Koszmar.

- Źle zrobiły – podsumowuje jej koleżanka. Mniej wyrozumiała jest nasz kolejny rozmówca, lekarz przed laty pracujący w łódzkiej izbie wytrzeźwień. Zachowanie pielęgniarek komentuje krótko: „dramat”. Zwraca uwagę na fakt, że pracownice Kopernika po wypiciu alkoholu funkcjonowały na oddziale. To jego zdaniem świadczy o tym, że piły nie po raz pierwszy i musiały wypić po pół litra wódki na głowę.

- Ktoś kto sporadycznie sięga po alkohol po wypiciu takiej dawki od razu by zasnął, albo zwrócił to co wcześniej wypił – podkreśla doktor.

Butelki wdzięczności

Zdarzenie z Wielkiej Soboty w Łodzi to nie jedyny przypadek w ostatnich kilku latach w polskich szpitalach. Pielęgniarka zatrzymana w Żywcu wydmuchała 1,8 promila, w Radomiu ponad promil, w Wołowie 2,5 promila, w Kraśniku – 2,5 promila, a w Czeladzi 3. Wszystkie były w pracy.

Jednak zdaniem naszych rozmówców dziś w polskich szpitalach już się nie pije. Młodszy lekarze twierdzą nawet, że o takich przypadkach nie słyszeli, a pijanego kolegi lekarza w pracy jeszcze nie widzieli.

Natomiast ci lekarze, którzy zaczęli swoją karierę pod koniec PRL wspominając początki pracy w zawodzie mówią o tym, że alkoholu w pracy było dużo, dużo za dużo. Najwięcej pili chirurdzy i ginekolodzy, którzy dostawali najwięcej „butelek wdzięczności” od pacjentów.

- To był dramat, bo piło się na każdym dyżurze – wspomina jeden z lekarzy. - Pili nawet ci, którzy pracowali w izbie wytrzeźwień. Na oddziałach szpitalnych przestrzegano jednak zasady aby jeden lekarz, zwykle był to najmłodszy stażem, był trzeźwy. W swojej pracy zawodowej w łódzkich szpitalach spotkałem kilku lekarzy uzależnionych od alkoholu – opowiada dalej. - Ale tylko jedną pielęgniarkę, która była alkoholizką.

Ufa im więcej Polaków niż lekarzom

Pielęgniarki, jak wynika z ubiegłorocznych badań, cieszą się większym zaufaniem społecznym niż lekarze. Pod tym względem, społeczeństwo ustawiło je na czwartym miejscu, po strażaku, ratowniku medycznym i pilocie samolotów pasażerskich.

Jest też druga strona tego medalu. Praca pielęgniarki to często więcej niż jeden etat, przepracowanie, wypalenie zawodowe i duży poziom stresu, który często prowadzi do de-



Gdy policjanci przyjechali do szpitala i podesunęli pielęgniarkom alkomat, 51-latką wydmuchała 2,1 promila, a jej o dwa lata starsza koleżanka – 2,5

presji. Jak wynika z raportu „Jak pielęgniarki radzą sobie ze stresem”, który przygotowały dwie naukowczynie, z Włocławka i z Torunia, aż 80 proc. ankietowanych pielęgniarek doświadczanych przez siebie stres określiło jako duży, a jedna trzecia z nich miała objawy depresji.

„Zawód pielęgniarki jest profesją szczególnie obciążoną długotrwałymi skutkami stresu i zagrożoną wystąpieniem depresji – czytamy we wnioskach końcowych z raportu”.

Jednocześnie gdy autorki badania pytały pielęgniarki o to, jak same zainteresowane rozładowują stres najmniej pielęgniarek jako sposób na starogane nerwy wskazało alkohol.”

Ile pielęgniarek jest uzależnionych

Doktor Artur Jurczyński, terapeuta z Miejskiego Centrum Zdrowia Publicznego w Łodzi, pytany o uzależnienie od alkoholu osób w białych fartuchach podkreśla, że pielęgniarki i lekarze są szczególnie narażeni na stres, co powoduje, że są grupą dużego ryzyka zwłaszcza jeśli chodzi o uzależnienie od alkoholu i leków. Jak duża grupa medyków jest uzależniona – tutaj ciężko o jednoznaczne szacunki. Co pewien czas Okręgowe Izby Lekarskie przygotowują takie dane dotyczące lekarzy, ale u pielęgniarek w tym temacie cicho.

- Wśród lekarzy procent uzależnionych jest wyższy niż wśród pozostałych grup społeczeństwa – mówi doktor Artur Jurczyński. - Szacuje się, że ok. 10 proc. lekarzy może być uzależnionych od alkoholu. Jeśli chodzi o odsetek uzależnionych pielęgniarek zapewne będzie podobnie.

W Polsce oficjalnie szacunki mówią o uzależnieniu 5-6 proc. populacji. Specjaliści od uzależnień podkreślają jednak, że osób zmagających się ze swoimi demonami może być nawet 10 proc. lub więcej.

- Jednocześnie biały personel znacznie rzadziej podejmuje leczenie niż uzależnieni reprezentujący inne grupy zawodowe – dodaje psychoterapeuta. - Odsetek osób z personelu medycznego rozpoczynających terapię jest jednym z najniższych wśród uzależnionych z różnych grup zawodowych w Polsce. Wynika to z poczucia własnej omnipotencji, przekonania, że skoro osiągają sukcesy zawodowe nie mogą być uzależnione. Takie myślenie nie pozwala im dostrzec własnego problemu i rozpocząć leczenia. Pielęgniarki i lekarze jeśli nawet rozpoczną leczenie, a jest to proces długotrwały, często przerywają go na bardzo wczesnym etapie. Nie chcą korzystać też z leczenia stacjonarnego, które trwa 6 tygodni.

Psychoterapeuta pytany o to, czy jego zdaniem zatrzymane pielęgniarki mają problem z nadużywaniem alkoholu i są uzależnione nie ma jednoznacznej odpowiedzi.

- Problem mają bez dwóch zdań, bo sam fakt bycia pod wpływem alkoholu o tym świadczy – mówi dalej psychoterapeuta. - Czy to znaczy, że są uzależnione? Nie możemy tego

potwierdzić, bo aby być uzależnionym trzeba mieć kilka objawów, które trwają przez określony czas. Jest takie powiedzenie, że praca upada ostatnia. Jeżeli problem pojawia się w pracy, to znaczy, że problem jest już poważny. Zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że mając tak odpowiedzialną pracę i świadomość, że ma się kontakt z ludźmi, można szybciej i łatwiej być nakrytym. Jeśli te bariery opadły, to jest to jeden z objawów uzależnienia polegający na tym, że danej osobie wymyka się to spod kontroli. Oczywiście tych objawów musi być jeszcze kilka innych, abyśmy mogli mówić o uzależnieniu, ale ten jest bardzo ważny, bo warunkuje ogrom problemów i trudności i powoduje, że wiele barier opada.

A te bariery opadają coraz częściej kobietom. Kiedyś na 9 mężczyzn uzależniona była jedna kobieta. Teraz jedna uzależniona od alkoholu kobieta przypada na 3-4 mężczyzn. Najwięcej piją Polki i Polacy między 35 a 55-60 rokiem życia.

Ale to tylko czubek góry jeśli chodzi o uzależnienie od alkoholu.

- W Polsce tylko około 15 proc. osób faktycznie uzależnionych od samego alkoholu podejmuje leczenie – doktor zwraca uwagę na kolejny poważny problem. - W Niemczech takie leczenie podejmuje o 10 proc. więcej uzależnionych, a w Wielkiej Brytanii według różnych szacunków o 8-10 proc. więcej niż w Polsce.

Jeszcze jedna uwaga: wielu ludziom łatwiej przychodzi pomagać innym niż samemu prosić o pomoc. Szczególnie słuszne może to się okazać w przypadku personelu medycznego.

W KOŃCÓWCE PRL NA ODDZIAŁACH SZPITALNYCH PRZESTRZEGANO ZASADY ABY JEDEN LEKARZ, ZWYKLE BYŁ TO NAJMLODSZY STAŻEM, BYŁ TRZEŻWY

MAGAZYN

SPORTOWY24

13.04.2026

„Pasy” tylko zremisowały u siebie z Arką Gdynia i nie oderwały się od dołu tabeli. Przewaga nad strefą spadkową wynosi 3 punkty STR. 16



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Cracovia balansuje na skraju przepaści

Po porażce w Łodzi już chyba nie uratuje Bruk-Betu Termaliki przed degradacją STR. 16

Wisła nie zachwyca, ale ma wielką przewagę w tabeli. Wieczysta wreszcie wygrała STR. 17

Ruszyli! Speedway Kraków zaczął sezon w Krajowej Lidze Żużlowej od remisu STR. 21

SPORTOWY24.PL

Ekstraklasa piłkarska „Pasy” nie pokonały najgorszego zespołu w delegacji

Nie zatopili Arki i wciąż mają kłopoty

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

To było starcie niezwykle ważne dla obu zespołów, które w tabeli dzieliły zaledwie trzy punkty i tak zostało.

Cracovia	2 (1)
Arka Gdynia	2 (1)

Bramki: 1:0 Charpentier 24, 1:1 Kubiak 29, 1:2 Gutkovskis 48, 2:2 Perković 54.
Cracovia: Madejski - Piła, Henriksson, Wójcik, Perković (82 Traore) - Al-Amrani, Klich, Kameri (62 Dominguez) - Sans (82 Tabisz), Hasić - Charpentier (46 Praszelik).
Arka: Grobelny - Zator, Hermoso, Marczanik, Gojny - Jakubczyk (83 Rzuchowski), Nguiamba (73 Perea), Kubiak (72 Rusyn), Kerk, Kocyla (62 Szysz) - Gutkovskis (83 Espiau).
Sędziowali: Karol Arys (Szczecin) oraz Arkadiusz Wójcik (Warszawa), Marek Arys (Szczecin). **Widzów:** 13 087.



Mateusz Klich łapie się za głowę. To on mógł przesądzić o wygranej „Pasów” w 87 min

Cracovii kończy się zapas bezpieczeństwa. By nie uwikłać się ostatecznie w walkę o utrzymanie musiała ten mecz wygrać. Nie udało się dlatego zagrożenie nie minęło.

Trener Luka Elsner musiał podnieść zespół po ostatniej przegranej w Zabrzu z Górnikiem (0:3). Przy ustalaniu składu nie mógł skorzystać z Bosko Sutalo, który musiał pauzować za żółte kartki.

Wrócił po kontuzji do składu Oskar Wójcik, a po raz pierwszy od pierwszej minuty zagrał Gabriel Charpentier, wrócił też Mateusz Klich, któremu ostatnio urodziło się dziecko i dlatego nie grał z Górnikiem. Nie zagrał zaś w porównaniu z ostatnim meczem: Brahim Traore, Beno Selan, Jean Batoum.

Arka fatalnie poczyną sobie na wyjazdach - wygrała tylko jeden mecz, jeden zremisowała i aż 11 przegrała. To mówi wszystko, z kim grały „Pasy”. Z tym, że ostatnio zmieniła trenera - Dawida Szwaregę zastąpił Dariusz Ba-

nasik i w debiucie pokonał Zagłębie Lubin 3:1.

Arka zagrała z nowym bramkarzem: Jędrzejem Grobelnym, dla którego był to pierwszy mecz w tym sezonie. Zastąpił on kontuzjowanego Damiana Węglarza.

„Pasy” wiosną grają znacznie poniżej oczekiwań, ale ostatnio u siebie pokonały GKS Katowice (1:0). Kibice liczyli na powtórkę. Widać było, że obie drużyny zdają sobie sprawę z wagi meczu, były trochę sparaliżowane.

W 7 min na boisko wbiegł chłopczyk, który najpierw stanął w bramce gości, a po chwili pobiegł do środka boiska, zanim został złapany przez ochroniarza. Gra została na chwilę przerwana. Nie wybiło to jednak drużyn z rytmu.

W 17 min wreszcie gospodarze zrobili ciekawą akcję, którą strzałem zakończył Pau Sans. Po rykoszecie był rzut różny. Cracovia starała się częściej atakować, ale Arka dobrze się broniła. A w 24 min kapitalną akcję przeprowadził Charpentier. Ograł najpierw Michała

Marczanika, potem Kike Hermoso, wpadł w pole karne i strzałem w dalszy róg pokonał bramkarza.

„Pasy” chciały iść za ciosem i po chwili uderzał z dystansu Dijon Kameri - tym razem Grobelny złapał piłkę. Tymczasem goście przeprowadzili zabójczy atak. W 29 min był już remis po wrzutce Sebastiana Kerka gola na 1:1 po strzale głową zdobył Oskar Kubiak.

Po wrzutce piłki z rogu głową znów strzelał Charpentier, ale Grobelny kapitalnie interweniował i wybił piłkę na róg. A w rewanżu strzałem z daleka popisał się Kerk i Sebastian Madejski musiał się sprężyć, by wybić piłkę nakoner.

W 44 min znów uderzał Charpentier - i znów czujny był Grobelny. W 1 doliczonej minucie próbował z kolei Kameri - wprost w bramkarza.

Ledwo co zaczęła się druga połowa, a Cracovia już przegrywała. Dobrze w polu kamym znalazł się Vladislavs Gutkovskis i strzelił

do siatki. Kibicenie wytrzymali intonując: „Pasy grać, k.. mać!”. Podziało od razu... Ajdin Hasić przeprowadził akcję na skrzydle, dograł z prawej strony, a znakomicie pod bramką znalazł się Mauro Perković i strzałem głową doprowadził do remisu.

Arka znów zaatakowała, uderzał Gutkovskis, ale stojący przed bramką Wójcik wybił piłkę. Z kolei w 62 min znów Łotysz mocno strzelał i ponownie Wójcik udowodnił, że jest jak skała i zablokował ten strzał.

W 65 min szarżował na bramkę Hasić i przegrał pojedynek z bramkarzem, a ponawiający atak Sans został zablokowany. Czas uciekał, Cracovia atakowała, ale nadziewała się na kontry. Widać było, że nikogo nie zadowolił remis, obu zespołom nie zależało na podziale punktów. W 87 min kapitalną szansę miał Mateusz Klich, uderzał z kilkunastu metrów, ale niecelnie.

W niedzielę „Pasy” zagrają z Rakowem w Częstochowie. ©

„Śmiertelny” cios zbliża Niecieczan do degradacji

Piotr Pietras
sport@polskapress.pl

Ekstraklasa Piłkarska. **Niecieczanie po raz drugi w tym sezonie zagraли w szarych strojach, tym razem nie przyniosły one szczęścia i po porażce z Widzewem „Słonie” są bliskie spadku.**

Widzew Łódź	1 (0)
Bruk-Bet Termalica	0

Bramka: 1:0 Bergier 89.
Widzew: Dragowski - Kornvig, Issac Munoz (82 Zeqiri), Wiśniewski, Kapuadi, Kozlovsky - Alvarez, Selahi (63 Baena), Shehu, Fornalczyk (90+2 Żyro) - Bergier.
Bruk-Bet Termalica: Chovan - Kasperkiewicz - [68], Masoero, Putiwcew - Boboc (85 Fassbender), Ambrosiewicz, Guerrero (85 Matysik), Isik - Strzałek (58 Trubeha), Zapolnik (85 Durdov), Jimenez (72 Kubica).
Sędziowali: Daniel Stefański (Bydgoszcz) oraz Michał Obukowicz i Tomasz Niemirowski (obaj Warszawa). **Widzów:** 17 841.

Mecz drużyn zamykających ligową tabelę miał bardzo duże znaczenie. Niecieczanie w razie wygranej mogliby się jeszcze bowiem podłączyć do walki o utrzymanie.

Spotkanie rozpoczęło się od prawdziwego obłędzenia bramki niecieczan, szczególnie w pierwszym kwadransie gospodarze mieli ogromną przewagę, z której niewiele jednak wynikało. Poza kilkukrotnym zamieszczeniem przed bramką „Słoni” hłodzianie nie potrafili sobie wypracować żadnej klarownej okazji do zdobycia gola. Bardzo aktywnie w zespole Widzewa prezentował się wtedy były zawodnik Bruk-Betu Termaliki Mariusz Fornalczyk, który sporo dryblował, podawał i strzelał na bramkę rywali, ale po wszystkich jego uderzeniach piłka mijała bramkę „Słoni”.

Wrz w upływie czasu zespół z Niecieczy coraz odważniej za-

czął sobie poczynać w ofensywie i kilka razy zagościł na polu karnym Widzewa. Najgroźniejszy strzał na bramkę łodzian w 33 min oddał Gabriel Isik, bramkarz gospodarzy był jednak na posterunku. Warto podkreślić, że Niemiec, który w sobotnim meczu grał na nietypowej dla siebie pozycji lewego pomocnika, zastępując pauzującego za żółte kartki Damiana Hilbrychta, szczególnie przed przerwą zaprezentował się bardzo korzystnie.

Po zmianie stron zbudowany za grube miliony zespół Widzewa zawodził do tego stopnia, że z wypełnionych po brzegi trybun zaczęły być słyszalne gwizdy. Tymczasem niecieczanie grali coraz odważniej w ofensywie i momentami to oni mieli inicjatywę.

Przełomowym momentem zawodów była 68 min, gdy po faulu w środkowej strefie boiska drugą żółtą i w konsekwencji czerwona kartkę zobaczył Arkadiusz Kasperkiewicz. Łodzianie wyczuli wtedy swoją szansę i z impetem zaatakowali bramkę Bruk-Betu Termaliki. Wypracowali sobie kilka doskonałych sytuacji bramkowych, lecz Angel Baena, Emil Kornvig i Steve Kapuadi przegrali pojedynki z Adrianem Chovanem.

Gdy wydawało się, że rozpaczliwa obrona niecieczan zakończy się powodzeniem i goście wywiozą z Łodzi jeden punkt w 89 min Morgan Fassbender tuż przy linii bocznej przegrał pojedynek z wspomnianym wcześniej Fornalczykiem i po dośrodkowaniu pomocnika Widzewa pozostawiony bez opieki Sebastian Bergier strzałem głową z bliska pokonał Chovana.

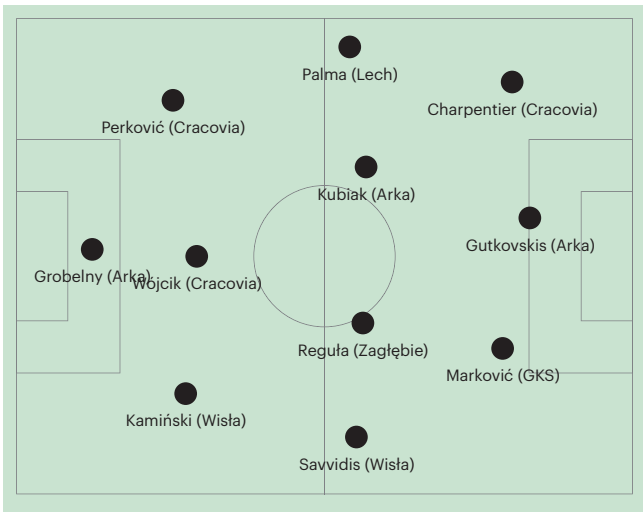
Porażka „Słoni” z przedostatnim w tabeli Widzewem sprawiła, że niecieczanom pozostały już tylko matematyczne szanse na uratowanie się przed degradacją... ©

28. KOLEJKA – WYNIKI EKSTRAKLASY

Wisła Płock - Lechia Gdańsk 1:0 (1:0), Savvidis 30; **Korona Kielce - Jagiellonia Białystok 1:1 (1:1)**, Remacle 22 - Pululu 29 k.; **Zagłębie Lubin - Radomiak 1:0 (1:0)**, Reguła 4; **Legia Warszawa - Górnik Zabrze 1:1 (0:0)**, Augustyniak 82 k. - Bochniewicz 90+6; **Motor Lublin - Raków Częstochowa 1:1 (0:0)**, N'Diaye 67 - Braut Brunes 90+2 k.; **Lech Poznań - GKS Katowice 3:3 (0:1)**, Jędrych 48 samob., Hakans 74, Palma 80 - Marković 38, 78, Szkurin 60. **Dziś:** Piast Gliwice - Pogoń Szczecin (19). **(ŻUK)**

Najlepsi strzelcy: 15 goli - Bobcek (Lechia), Czubak (Motor); **13** - Ishak (Lech), Braut Brunes (Raków); **12** - Bergier (Widzew), **11** - Imaz, Pululu (obaj Jagiellonia). **Następna kolejka (17 - 20.04):** GKS - Motor (pt. 18), Legia - Zagłębie (pt. 20.30), Radomiak - Widzew (s. 14.45), Górnik - Korona (s. 17.30), Pogoń - Lech (s. 20.15), Bruk-Bet - Wisła (n. 12.15), Raków - Cracovia (n. 14.45), Arka - Jagiellonia (n. 17.30), Lechia - Piast (pn. 19). **(ŻUK)**

JEDENASTKA 28. KOLEJKI



28. KOLEJKA – TABELA EKSTRAKLASY

1. Lech Poznań	28	46	12-10-6	49-40
2. Zagłębie Lubin	28	44	12-8-8	42-33
3. Jagiellonia Białystok	28	43	11-10-7	44-35
4. Górnik Zabrze	28	43	12-7-9	40-33
5. Wisła Płock	28	42	11-9-8	29-26
6. Raków Częstochowa	28	40	11-7-10	37-35
7. GKS Katowice	28	40	12-4-12	39-38
8. Motor Lublin	28	39	9-12-7	37-40
9. Korona Kielce	28	37	10-7-11	36-34
10. Lechia Gdańsk	28	37	12-6-10	55-51
11. Cracovia	28	37	9-10-9	33-33
12. Piast Gliwice	27	35	10-5-12	34-36
13. Legia Warszawa	28	34	7-13-8	33-32
14. Radomiak	28	34	8-10-10	43-42
15. Arka Gdynia	28	34	9-7-12	30-47
16. Pogoń Szczecin	27	34	10-4-13	36-42
17. Widzew Łódź	28	33	9-6-13	33-35
18. Bruk-Bet Termalica Nieciecza	28	25	6-7-15	33-51

Lechia zaczęła sezon z -5 pkt (kara za zaległości finansowe)

I liga piłkarska Wisła Kraków musiała gonić wynik. Piękny gol Bozicia Znów wyjazdowy remis „Białej Gwiazdy”

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

Z przebiegu spotkania Krakowianie powinni być zadowoleni z jednego punktu, bo to Polonia Bytom miała więcej okazji na gole.

Polonia Bytom	1(0)
Wisła Kraków	1(0)

Bramki: 1:0 Kwiatkowski 60, 1:1 Bozić 67.
Polonia: Banasik - Apolinariski (65 Michalski), Szymusik (76 Szymański), Krzyżak (84 Wolkowicz), Matic, Zieliński - Łabojko, Gajda - Kwiatkowski, Wojtyra (65 Samiento), Andrzejczak (84 Łukowski).
Wisła: Letkiewicz - Giger, Kutwa, Colley, Lelieveld (76 Krzyżanowski) - Duda, Igbekeme (90+2 Omić) - Kuziemka (61 Nikaj), Ertlthaler, Bozić - Duarte.
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Wisła jadąc do Bytomia musiała mierzyć się z problemami kadrowymi. Po meczu z Górnikiem Łęczna straciła nie tylko Angela Rodado, który we wtorek podda się zabiegowi kontuzjowanego barku, ale też dwójkę stoperów. Właśnie z powodu kontuzji w meczowej kadrze zabrakło Wiktora Biedrzyckiego i Darijo Grujicia. Na mecz z Polonią zmienił się zatem całkowicie środek obrony „Białej Gwiazdy”. A jakby tego było mało, na rozgrzewce kontuzji nabawił się Alan Uryga, którego w wyjściowym składzie musiał zastąpić Mariusz Kutwa.

Mecz rozpoczął się od dobrej okazji Polonii. W 2 min gospodarze założyli pressing, wiślacy nieco się pogubili i Oliwier Kwiatkowski odebrał piłkę już w polu



FOT. BARTK ZIOLKOWSKI/WISLAKRACOW.COM

W Bytomiu nie brakowało walki piłkarzy Polonii i Wisły

karnym Jamesowi Igbekeme. Piłkarz Polonii miał przed sobą już tylko Patryka Letkiewicza. Próbował uderzyć w dalszy róg, ale nie trafił w bramkę.

W 7 min Wisła znów popełniła błąd przy rozpoczęciu akcji od bramki. Tym razem Joseph Colley. W efekcie dobrą okazję miał Konrad Andrzejczak, ale Colley naprawił swój błąd i wybił piłkę z linii bramkowej.

Wisła długo rozgrywała piłkę, ale nie stwarzała w pierwszych fragmentach wielkiego zagrożenia. Za to Polonia w 13 min znów miała swoją szansę. Potężnie z kilkunastu metrów strzelał Grzegorz Szymusiki Patryk Letkiewicz mu-

siał się trochę nagimnastykować, żeby odbić piłkę po tym strzale. Bramkarz Wisły błysnął refleksem również w 22 min gdy strzałem z pola karnego próbował go zaskoczyć Lucjan Zieliński.

Krakowianie dopiero w 26 min stworzyli realne zagrożenie. Dobrą pozycję do strzału z woleja miał wtedy James Igbekeme, ale piłka po jego uderzeniu minęła cel. W 39 min Wisła wyprowadziła szybki atak w efekcie którego Frederico Duarte strzelił nawet gola po podaniu Juliusa Ertlthaler. Problem w tym, że po sprawdzeniu okazało się, że asystent był chwilę wcześniej na spalonym i sędzia gola nie

uznał. Generalnie z bezbramkowego remisu do przerwy bardziej powinni cieszyć się wiślacy, bo to Polonia była zdecydowanie bardziej groźna.

I potwierdziła to już na samym początku drugiej połowy, gdy samotnie biegł na bramkę Wisły Jakub Apolinariski. Piłkarz Polonii całość zakończył jednak niecelnym strzałem.

Chwilę później odpowiedzieli Krakowianie. Po wymianie kilku podań z pola karnego strzelał Frederico Duarte i tym razem to Wojciech Banasik musiał się nagimnastykować w swojej bramce.

W 60 min mieliśmy z kolei dość kuriozalną akcję... Polonia ruszyła z atakiem, ale wydawało się, że skasuje ją Igbekeme. Wybił on jednak piłkę w taki sposób, że praktycznie podał do Oliwiera Kwiatkowskiego. Ten znalazł się z piłką na szesnastce, poszukał do miejsca na uderzenie i trafił do siatki po rykoszecie od... Igbekeme.

Wisła odpowiedziała szybko, bo w 67 min Marko Bozić znów pokazał, że ma bardzo dobrze ułożoną nogę. Huknął z szesnastu metrów w samo okienko i mieliśmy remis.

Mecz nabrał rumieńców. W 73 min Wisła miała szczęście, gdy z dystansu w słupek wypalił Kwiatkowski.

Ostatecznie gole już jednak nie padły i mecz zakończył się remisem. Następne spotkanie Wisła rozegra w Chorzowie z Ruchem. ©

Wieczysta w końcu wygrała. Taki mecz poprawi morale

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Wieczysta wygrała w Chorzowie z Ruchem w meczu drużyn z czołówki tabeli.

Ruch Chorzów	0
Wieczysta Kraków	2(0)

Bramki: 0:1 Paulinho 54, 0:2 Semedo 88.
Ruch: Gradecki - Konczkowski (80 Leśniak-Paduch), Komor, Łukić, Karasiński - Ventura (65 Szwach), Nagamatsu (80 Rosół), S. Szymański - Jendryka (86 Preisler), Kolar (65 Ceglarsz), Szwedzik.
Wieczysta: Mikułko - Fila, Pazdan (83 Olsson), Djermanović, Pestka - Knežević (83 Gajos), Piazon, Maigaard - Villar (71 Semedo), Paulinho (71 Feiertag), Trąbka (90+2 Carlitos).
Sędziował: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn).
Widzów: 9284.

Wieczysta przed tą kolejką przegrała trzy z czterech ostatnich spotkań, w tym dwa poprzednie - i to w kiepskim stylu. Nic dziwnego, że w porównaniu do meczu ze ŁKS-em Łódź (0:2) trener Kazimierz Moskal dokonał pięciu zmian w wyjściowym składzie. Jedną była naturalna, bo po kartkowej pauzie wrócił Michał Pazdan. Na środku obrony miał nowego partnera - Aleksandra Djermanovicia. Ekipa z ul. Chałupnika za Serba zapłaciła 600 tys. euro, ale dopiero teraz mógł zadebiutować, po dopięciu wszystkich formalności związanych z pozwoleniem na pracę w Polsce (zawodnik spoza UE) i grę.

Wieczysta w I połowie części była w ataku, ale nic z tego nie wynikało. Dobrej okazji bramkowej nie udało się stworzyć. Gospodarze dawali Krakowianom grać piłką, czyhali na błędy, szukali szczęścia w kontrach i stałych fragmentach gry. I właśnie po wrzucie z autu w 36 min mieli niezłą szansę: po przebitkach Denis Ventura uderzył półwolem zza „16”, ale Antoni Mikułko obronił.

W 42 min też było groźnie - po różnym strzale w zamieszaniu Marko Kolar, piłka odbiła się

od Pazdana i wyszła na kolejny kornet.

Po przerwie to Ruch pierwszy miał ciekawszą okazję - znów nie z gry. W 52 min z rzutu wolnego z około 25 m strzelił Patryk Szwedzik, niewiele się pomylił.

Wkrótce miejscowy zespół już przegrywał. Po szybko rozegranym wrzucie z autu z własnej połowy Wieczysta wyprowadziła lewą stroną akcję, Paulinho zagrał wzdłuż linii 16 m do Karola Fili, ten zacentrował z okolicy narożnika na dalszy słupek, a Portugalczyk skutecznie zamknął głową to zagranie. To jego pierwszy gol w nowej drużynie.

Ruch musiał się otworzyć i Krakowianie mieli kolejne szanse. Kropkę nad „i” goście postawili dopiero w 88 min. W końcu wyszła im w pełni składna akcja, Mikkel Maigaard prostopadłe podał do Lisandro Semedo, a ten z pola karnego uderzył precyzyjnie w dalszy róg.

Inne mecze: Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:4 (0:1), Marjanac 16, 65, 69, Samiec-Talar 79; **Górniki Łęczna - Chrobry Głogów 1:0 (0:0),** Deja 61; **Stal Mielec - Stal Rzeszów 3:1 (2:1),** Puerto 30, Piotr Wlazło 45+2 k.), Kowalski 89 - Łyczko 24; **Pogoń Siedlce - GKS Tychy 0:1 (0:0),** Rygula 76; **Znicz Pruszków - Miedź Legnica 1:2 (0:1),** Majewski 71 - Antonik 13, Standlik 61; **ŁKS Łódź - Pogoń Grodzisk Maz. przel.**

1. Wisła Kraków	28	57	62-28
2. Śląsk Wrocław	28	50	55-40
3. Chrobry Głogów	28	45	39-27
4. Wieczysta Kraków	27	43	54-40
5. Miedź Legnica	28	43	47-46
6. Pogoń Grodzisk Maz.	27	42	45-40
7. Ruch Chorzów	28	42	41-39
8. ŁKS Łódź	27	41	40-38
9. Polonia Warszawa	28	41	43-44
10. Stal Rzeszów	28	39	41-45
11. Polonia Bytom	27	38	41-34
12. Puszcza Niepołomice	28	38	37-34
13. Odra Opole	28	37	28-33
14. Pogoń Siedlce	28	30	27-32
15. Stal Mielec	28	29	40-53
16. Górnik Łęczna	28	23	33-49
17. Znicz Pruszków	28	23	30-54
18. GKS Tychy	28	18	32-60

28. kolejka (17-20.04): Puszcza - Polonia (s. 19.30), Wieczysta - Odra (s. 19.30), Ruch - Wisła (n. 14.30). **(ŻUK)** ©



FOT. KARINA TROJOK

Paulinho (w środku) strzelił dla Wieczystej gola w meczu z Ruchem. To pierwsze trafienie Portugalczyka w sezonie

Jeden dobry strzał powalił „Żubry” w Opolu

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Puszcza udowadnia, że w Niepołomicach czuje się naprawdę bardzo mocna.

Odra Opole	1(0)
Puszcza Niepołomice	0

Bramki: 1:0 Mida 87
Odra: Haluch - Kendzia, Piroch, Chrzanowski - Spychała, Liber (90+1 Pochciol), Purzycki (72 Tront), Palacz - Kobusiński, Kupczyk (46 Mida) - Feliks.
Puszcza: Perchel - Barczak, K. Stępień, Przybytko, Mroziński (61 Iwao) - Simon (61 Korczakowski), Piekarski, Nascimento (89 Pieprzyc), Hajda, Cholewiak (61 Stec) - Śmiglewski (69 M. Stępień).
Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa). **Widzów:** 4018.

Puszcza Niepołomice walczy o miejsce premiowane grą w barażach o awans czyli o pierwszą szóstkę. Ale po porażce w Opolu



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Kacper Śmiglewski nie zastąpił Amarildo Gjoniego

szanse na to zostały mocno ograniczone. Najlepszy zespół wiosny poniósł drugą porażkę w tej części sezonu.

W Opolu musiała sobie radzić bez Amarildo Gjoniego, który pauzował za żółte kartki. I było widać brak tego piłkarza. Jego miejsce zajął Kacper Śmiglewski.

Poza tą wymuszoną zmianą trener Puszczy Tomasz Tułacz postawił na zawodników sprawdzonych w poprzednim, zwycięskim meczu z Polonią Warszawa (2:1).

Świetnie mogło się to spotkanie rozpocząć dla Puszczy bo już 2 min po rzucie wolnym uderzał z bliska Mateusz Cholewiak, ale Artur Haluch był czujny w bramce Odry i wybił piłkę na róg.

Zaczął się z wysokiego „c”, ale w kolejnych minutach już nic ciekawego się nie działo. Gra była rwana, często przerywana faulami, a obie strony paraliżowały się wzajemnie. Ciężko się ogładało się to spotkanie. Wreszcie w 53 min Niepołomiczanie przeprowadzili atak, który zakończył się strzałem Norberta Barczaka. Uderzenie zostało jednak zablokowane przez Jiriego Pirocha. Po chwili gospodarze zagrozili Puszczy - uderzał z 16 m Szymon Kobusiński, ale Michał Perchel nie dał się zaskoczyć. Z dobitką po-

spieszył Mateusz Spychała, ale strzelił niecelnie. Gospodarze wyraźnie się obudzili, w 58 min strzelał Spychała i golkeeper Niepołomiczan musiał interweniować. A 2 min później Perchela próbował pokonać Szymon Mida - bez skutku. Pogodzinie gry trener Tułacz wprowadził na boisko ofensywnych zawodników, nikt jednak nie dał.

To Odra miała groźniejsze okazje, choćby tę z 70 min, gdy Kobusiński strzelał z 16 m obok spojemnia. Kwadrans przed końcem z kolei Mida postraszył gości, ale piłka po jego strzale minęła słupek. Od razu odpowiedziała Puszcza - uderzał M. Stępień z ostrego kąta, ale Haluch nogą odbił piłkę. Odra trochę przycisnęła Puszcę, ale poza rzutami różnymi niczego nie wskórała. Jednak w 87 min po strzale głową w wykonaniu Midy Perchel odbił piłkę, ale strzelec popieszył ze skuteczną dobitką. ©

Podhale zawiodło, a Hutnik ucieka od dołu tabeli

M. Zubek, B. Przybyło
redakcja@polskapress.pl

II LIGA PIŁKARSKA. **Podhale Nowy Targ niespodziewanie straciło punkty na własnym boisku, a Hutnik Kraków wygrał z Sokołem Kleczew.**

Podhale Nowy Targ	0
Śląsk II Wrocław	2 (1)

Bramki: 0:1 Kosmański 31, 0:2 Kamiński 86.
Podhale: Styrzcula - Michota, Voszko, Salak, Seweryn (54 Lipień), Mikołajczyk (46 Lelito), Vlach (78 Cielemecki), Pena (3), Burkiewicz, Kurzeja (78 Chojęcki), Hamed (56 Marcinho).
Śląsk II: Śliczniak - Rygiel, Muszyński, Tudruj (82 Hawrylenko), Ł. Gerstenstein, Milewski, Markowski (71 Chodera), Wojtczak, Szarabura (68 Rostek), Ciucka (82 Kamiński), Kosmański (68 O. Gerstenstein).
Sędziów: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

Spotkanie miało zupełnie inny przebieg, niż wskazuje na to końcowy wynik. Gospodarze od 3 min grali w osłabieniu, a mimo to podjęli rękawicę w walce o pełną pulę i przez długie fragmenty byli stroną aktywniejszą. Już w 3 min doszło - jak się okazało - do kluczowej sytuacji dla losów spotkania. Michał Milewski znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Podhala i tuż przed polem karnym został nieprawidłowo zatrzymany przez Cesara Penę. Arbiter nie miał wątpliwości - czerwona kartka i Podhale od początku musiało radzić sobie w dziesiątkę. Chwilę później goście próbowali wykorzystać przewagę - Łu-



Antoni Burkiewicz i jego koledzy z Podhala niespodziewanie ulegli u siebie

kaszk Gerstenstein uderzał bezpośrednio z rzutu wolnego, ale trafił w mur. Mimo osłabienia to jednak Podhale szybko odpowiedziało. W 12 min fatalny błąd Milewskiego otworzył drogę do bramki Mosatafie Hamedowi, który stanął oko w oko z bramkarzem, jednak Hubert Śliczniak uratował swój zespół. Decydujący moment pierwszej połowy przyszedł w 31 min. Adam Ciucka odebrał piłkę w środku pola, szybko uruchomił Jehora Szaraburę, a ten dograł do Pawła Kosmańskiego, który wykończył akcję i dał Śląskowi prowadzenie. W końcówce pierwszej połowy groźnie było także pod bramką gości - po uderzeniu Petera Voszki kapitalnie interweniował Śliczniak. Chwilę później

Milewski miał świetną okazję na podwyższenie wyniku, lecz jego strzał był zbyt lekki. Po przerwie Podhale od razu ruszyło do ataku. W 60 min Marcinho uderzał, ale w środek bramki. Chwilę później świetną akcję przeprowadził Burkiewicz - minął kilku rywali i idealnie wyłożył piłkę Bartoszowi Lelici, który oddał mocny strzał, jednak po raz kolejny fantastyczną interwencją popisał się Śliczniak. Bramkarz Śląska chwilę później znów był górą, tym razem po kolejnej indywidualnej próbie Burkiewicza. Ostatecznie goście przypieczętowali zwycięstwo w 86 min - po prostym błędzie Voszki we własnym polu karnym piłkę przejął Kamiński i pewnym strzałem ustalił wynik meczu. (MZ)

Hutnik Kraków	2 (1)
Sokół Kleczew	0

Bramki: 1:0 Burka 2, 2:0 Prusiński 63.
Hutnik: Wróblewski - Hołuj, Bracik, Kędziora (76 Gałązka) - Kiełsi, Burka (68 Jopek), Semik, Urbaniczak, Sowiński (68 Szablowski) - Prusiński (82 Wójcicki), Zawada (76 Basse).
Sokół: Medrała - Smoliński (73 Zimmer), Bartosiak, Gawlik, Kostewicz - Sangowski (61 Branecki), Karbowy (73 Szczepankiewicz), Wandachowicz, Śliwa, Tkaczyk (80 Kulawiak) - Retlewski (61 Stangret).
Sędziów: Błażej Syropiatko (Szczecin). **Widzów:** 500.

Jesienne spotkanie tych drużyn w Kleczewie zakończyło się zwycięstwem (2:0) drużyny z Wielkopolski, która potrzebowała tylko pół godziny, żeby zapewnić sobie wygraną. Go-

spodarze bardzo sobie cenili te punkty, bo już wtedy podkreślali, że będą bronili się przed spadkiem. I tak rzeczywiście jest. Podobnie zresztą jest w przypadku hutników, którzy przed wczorajszym występem byli w tabeli tuż nad Sokołem. Tym razem strzelanie zaczęło się wcześniej, choć gospodarze wystąpili w trochę zmienionym składzie, a najwięcej roszać mieli w linii obrony. W 2 min pierwsza akcja przyniosła powodzenie. Po centrze na dalszy słupek najwyżej wyskoczył Dawid Burka - choć obok byli rośniejsi rywale - i uderzeniem głową uzyskał prowadzenie. To sprawiło, że przyjezdni starali się nie dopuszczać do zagrożenia, jakby obawiając się większych strat, dzięki czemu Hutnik wyprowadzał coraz więcej ofensywnych akcji. I szybko wynik mógł podwyższyć Mateusz Sowiński, ale trafił w poprzeczkę. Sokół rzadko pojawiał się po przeciwnej stronie boiska i dopiero w 30 min oddał pierwszy strzał - niecelny. W odpowiedzi świetną okazję miał Kacper Prusiński, który znalazł się tuż przed Mateuszem Medrałą, ale ten zdołał go powstrzymać. Jeszcze więcej okazji do wykazania się bramkarz gości miał po zmianie stron. Uwiłał się jak w ukropie. Hutnicy podkreśli tempo, wyprowadzali jeszcze więcej ataków, do tego częściej strzelali. W końcu jednak golikper po raz drugi skapitulował, gdy po podaniu Łukasza Kędziory Prusiński pognął z połowy boiska na bramkę i szansy nie zmarował. Po tym голу gracze z Kleczewa zaczęli grać odważniej i parę razy nawet zaatakowali, ale nie oddali żadnego uderzenia w światło bramki. Za to Medrała dalej radził sobie ze strzałami hutników. (BP)

Inne mecze: Chojniczanka - Świt Szczecin 2:1 (1:1), Eizenchart 7, Kozina 83 - Ropski 40;
Olimpia Grudziądz - KKS 1925 Kalisz 3:1 (1:0), Zbiciak 27, Mas 60, Jarzec 90+3 - Paszowski 78; **Stal Stalowa Wola - Warta Poznań 0:1 (0:0),** Waluś 59; **Zagłębie Sosnowiec - ŁKS II Łódź 0:2 (0:0),** Sopol 88, Piasecki 89; **Rekord Bielsko-Biała - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1 (0:1),** Mazurek 63, Kempny 85 - Kolanko 20; **Resovia - GKS Jastrzębie 3:0 walkower** (GKS wycofał się); **Unia Skierniewice - Sandecja Nowy Sącz** zakończył się po zamknięciu numeru.

1. Unia Skierniewice	26	55	54-34
2. Olimpia Grudziądz	27	53	57-32
3. Warta Poznań	26	51	44-28
4. Sandecja Nowy Sącz	26	42	40-32
5. Podhale Nowy Targ	26	41	32-26
6. Chojniczanka	27	40	42-35
7. Świt Szczecin	27	40	44-44
8. Podbeskidzie B. Biała	27	39	49-40
9. Śląsk II Wrocław	26	39	47-37
10. Resovia	27	36	38-37
11. Hutnik Kraków	27	35	37-34
12. Stal Stalowa Wola	27	33	43-37
13. Rekord Bielsko-Biała	27	33	37-42
14. Sokół Kleczew	26	31	42-42
15. Zagłębie Sosnowiec	27	27	30-53
16. KKS 1925 Kalisz	27	24	28-45
17. ŁKS II Łódź	27	23	28-49
18. GKS Jastrzębie	27	6	18-63

28. kolejka (17-19.04): Sandecja - KKS (pt. 18), ŁKS II - Podhale (n. 12), Świt - Hutnik (n. 14.30). **(ZUK)** ©

PIŁKA NOŻNA III liga

WIŚLANIE SKAWINA - WIŚLA II KRAKÓW 0:1 (0:1)
Bramka: 0:1 Gap 10.
Wiślanie: Pietruszewski - Stachera (65 Szkutun), Zięba, Dynarek (65 Marszałik), Morawski, Kłos - Cytacki (78 Sowa), R. Szywacz (4), Gądek (65 Wiszniewski), Gut - Radwanek (78 Banik).
Wiśla: Broda - Chmiel, Skala, Woś, Wiśniewski (46 Prochwicz) - Daczewski - Gap (84 Bugaj), Olejarka, Kościelniak (67 Rodado), Ziarko (16 Kaczówka) - Tokarczyk.
Sędziów: Hubert Chmura (Zamość).
Widzów: 400.

W derbowym starciu dwóch małopolskich drużyn w III lidze Wiślanie Skawina przegrali z Wiśłą II Kraków 0:1. „Biała Gwiazda” była w przekroju całego spotkania lepszym zespołem. Rezerwa Wiśły do Skawiny przyjechała w składzie bez dużych wzmocnień z pierwszej drużyny. Jedynie w bramce mieliśmy Kamila Brodę. Grał

też Dawid Olejarka, ale on już bardziej przypisany jest do drugiego zespołu „Białej Gwiazdy”. Mecz fatalnie rozpoczął się dla gospodarzy. Już w 4 min Remigiusz Szywacz sfaułował wychodzącego na czystą pozycję Karola Tokarczyka, co skończyło się czerwoną kartką dla zawodnika Wiślan. Błyskawicznie zatem miejscowi musieli grać w osłabieniu. Mało tego, grę w przewadze Wiśła udokumentowała bardzo szybko, bo już w 10 min po dośrodkowaniu z prawej strony piłkę w polu karnym zgrał głową Dominik Kościelniak, a z bliska gola strzelił Dawid Gap. To ustawiło już mocno dalszy przebieg tego spotkania. Niewiele po strzeleniu gola, Wiśła mogła podwyższyć, gdy głową strzelał Karol Tokarczyk, ale świetną interwencją popisał się Patryk Pietruszewski. A później mecz się wyrównał, a nawet częściej atakowali Wiślanie. Nie mieli jakichś klawirnych okazji, ale kilka razy



Fragment sobotniego meczu Wiślan z rezerwami Wiśły

mocno zakotłowało się w polu karnym Wiśły. Krakowianie dość pewnie wyjaśniali jednak sytuację. Po przerwie obraz gry się nie zmienił. Wiśle się nie spieszyło, Wiślanie mieli problem, żeby zagrozić bramce gości. Gra toczyła się zatem głównie w środku pola. W 56 min Krakowianie powinni jednak prowadzić 2:0. Stuprocentową okazję miał Dawid Gap, ale z bliska nie trafił w bramkę.

Wiślacy uderzali dużo z dystansu, ale nie były to jakieś groźne strzały. Albo mijały cel albo dobrze sobie z nimi radził Pietruszewski. W końcówce meczu gospodarze już mocniej postawili na atak, przesunęli grę bliżej bramki Wiśły. Ta z kolei miała przestrzeń do kontrataków. W 82 min Krakowianie mieli okazję na podwyższenie wyniku. Z bardzo bliskiej odległości strzelał Dawid Olejarka, ale został w ostatniej chwili zablokowany. W 90 min piłkę na linii bramkowej ręką zatrzymał Patryk Wiszniewski i Wiśła miała rzut karny. Intencje Karola Tokarczyka wyczuł jednak Pietruszewski i obronił strzał wiślaka. Chwilę później bramkarz Wiślan wygrał jeszcze pojedynek z Kamilem Kaczówką. **Bartosz Karcz**

CZARNI POŁANIEC - CRACOVIA II 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Gaj 90+3.
Czarni: Chrapusta - Bawor, Chmielowiec, Dziukowski, Karajew, Kierys (33 Szlęk), Kramarz,

Paszczela (72 Gaj), Płatek (85 Szady), Skrzyński, Smoleń.
Cracovia II: Cymerys - Walaszek, Nowakowski (85 Wierzbicki), Wilczek, Żołądź - Sowiecki, Dej, Polak (46 Czerwiński), Thiago (72 Stróził), Mustafajew (85 Cecula) - Kaczor (62 Tabor).
Sędziów: Paweł Sitkowski (Biała Podlaska).
Widzów: 100.

Cracovia II była blisko kolejnego remisu, ale w trzeciej minucie doliczonego czasu gry postradała i ten jeden punkt. Po dalekim wrzucie piłki z autu nawysokości pola karnego nastąpiło przedłużenie podania na dalszy słupek, gdzie stał Gaj i z najbliższej odległości trafił dosiatki. W połowie to „Pasy” mogły objąć prowadzenie, sytuacji sam nasam z bramkarzem nie wykorzystali jednak ani Polak, ani Mustafajew, którzy strzelali niecelnie. Tuż przed końcem pierwszej części gry okazję na gola miał Płatek, ale uderzył nad poprzeczką. Z kolei po przerwie Mustafajew trafił w boczną siatkę, a Tabor z 7 m nieczysto uderzył szansa przepadła. **(ZUK)**

Ostrowiec Świętokrzyski - Korona II Kielce 0:0; Toboła 60, Głowiński 63, Mianowany 80 karny - Kowalski 6, Stanisławski 65; **Podlasie Biała Podlaska - Siarka Tarnobrzeg 2:2 (0:0),** Wnuk 90, Mróz 90+7 - Mróz 61, Wyparto 66; **Sokół Kolbuszowa Dolna - Stal Kraśnik 1:0 (1:0),** Zych 18; **Świdniczanica - Avia Świdnik 1:4 (1:1),** Nowak 16 - Kamiński 8, 68, Remeniuk 70, Pigiel 83; **Wisłoka Dębica - Star Starachowice 0:0; Naprzód Jędrzejów - Sparta Kazimierza Wielka 7:1 (5:0),** Papka 2, 20, 70 k, Stanek 11, Plesiński 16, Opalski 35, Kościński 76 - Sendor 89.

1. Avia Świdnik	26	59	66-28
2. KSZO Ostrowiec Św.	26	55	52-22
3. Chelminianka	26	52	46-24
4. Wiślanie Skawina	26	46	47-38
5. Star Starachowice	26	44	39-29
6. Czarni Polaniec	26	42	46-38
7. Pogoń-Sokół Lubaczów	26	41	46-32
8. Siarka Tarnobrzeg	26	40	49-36
9. Korona II Kielce	26	40	48-43
10. Wisłoka Dębica	26	38	27-22
11. Podlasie Biała Podl.	26	37	42-41
12. Naprzód Jędrzejów	26	34	39-42
13. Wiśła II Kraków	26	34	50-45
14. Cracovia II	26	26	28-51
15. Sokół Kolbuszowa D.	26	21	25-47
16. Stal Kraśnik	26	19	29-46
17. Świdniczanica	26	16	29-62
18. Sparta Kazimierza W.	25	10	24-86

27. kolejka (17-19.04): Wiśła II - Świdniczanica (s. 12), Cracovia II - Sokół (s. 12), Star - Wiślanie (s. 16.30).

Piłkarskiej Polsce będzie Ciebie brakowało Jacku

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

WSPOMNIENIE. **Niezwykłe trudno jest pogodzić się z myślą, że odszedłeś tak wcześnie, o wiele za wcześnie, Jacku... Szok, żal i niedowierzanie pozostaną na długo z ludźmi, którzy Cię szanowali. A szanowaliśmy wszystkich...**

Zanim dotarło do mnie, że Jacek Magiera nie żyje, minęła niejedna dłuższa chwila, nie mogłem uwierzyć, że tragiczna wiadomość na pewno dotyczy właśnie tego młodego - zaledwie 49-letniego - wysportowanego i nienagannie prowadzącego się mężczyzny.

Jeśli miałbym określić Jacka jednym słowem, użyłbym epitetu: dojrzały. „Magic” był taki już jako junior (poznaliśmy się tuż po zdobyciu przez polskich juniorów tytułu mistrza Europy w kategorii U-16 w 1993 roku), świetnie panował nad emocjami, był ponad wiek ogarnięty jeśli idzie o życiową inteligencję; nie tylko tę boiskową, choć już w wieku 20 lat był gotowy na występy w walczące o najwyższe trofea Legii.

Nie zaniedbał przy tym edukacji, mimo przeprowadzki z Często-

chowy (i Rakowa) do stolicy i ograniczeń - przede wszystkim czasowych - które w tym zakresie nie się kariera zawodowego piłkarza, skończył wyższe studia na wydziale historycznym. I odkąd pamiętam - był naturalnym liderem, urodził się z takimi predyspozycjami. Paweł Janas nawet się nie zastanawiał przejmując młodzieżówkę, która walczyła o igrzyska w Sydney w roku 2000, kto dostanie opaskę, tylko po prostu wręczył ją Jackowi. I bardzo mu zaufała, „Magic” był rzeczywiście prawą ręką trenera, i to nie tylko podczas meczów.

Jako młody, „szalejący” reporter byłem odpowiedzialny w redakcji „Przeglądu Sportowego” za tamtą młodzieżową kadrę. Jeździłem na - zdecydowaną - większość meczów i zgrupowań, które odbywały się głównie w miejscowości Dąb Polski niedaleko Płocka, gdyż to obiekt tamtejszej Wisły był areną eliminacyjnych meczów zespołu Janasa. Magiera miał u trenera specjalne prawa, wypowiadał się na tematy związane z organizacją treningu bodaj na równi z szefem banku informacji, którym był Maciej Skorża. A gdytemu drugiemu nie udało się właściwie „przeczytać” lewej nogi Franka



FOT. LUKASZ SZKALOWSKI/POLSKA PRESS

Odszedłeś zdecydowanie za wcześnie, Jacku... Spoczywaj w pokoju

Lamparda przed konfrontacją z Anglią, potrafił z tego faktu publicznie zażartować (co także doprowadziło jego pozycję w grupie) - tyle że w sposób taktowny, subtelny. Bo to także cechowało tego pasjonata futbolu, któremu Janas zmienił pozycję - zastopera na defensywnego pomocnika, zamieniając na boisku z Maciejem Terleckim. To - czyli wysoka kultura osobista.

W pamięci utkwił mi moment, gdy dzień przed rozpoczęciem kwalifikacji młodzieżowego Euro

w Bułgarii Jacek zadzwonił domnie tuż przed północą, abym pomógł mu... zebrać resztę kadry z dyskotek w okolicach Złotych Pisków. Takie były czasy, taka (niska) świadomość profesjonalizmu u ówczesnych młodzieżowców, ale i z takim niestandardowym wyzwaniem doskonale sobie poradził. Przypominam ten epizod, aby oddać, jak bardzo czuł się odpowiedzialny za zespół, i ile był w stanie zrobić i poświęcić dla grupy, w której funkcjonował. On - zawodowiec w każdym calu,

który niczego nie robił na pół gwizdka.

W rozmowach lubił podkreślać, że w reprezentacjach młodzieżowych - licząc od najmłodszych roczników - rozegrał 99 meczów i zabrakło tylko tego setnego - w pierwszej reprezentacji Polski. Zabrakło pewnie trochę szczęścia - i być może pewnej dozy dynamiki, którą dysponowali konkurenci do gry w dorosłej kadrze - ale „Magic” nigdy nie rozdzierał szat z tego powodu. Bo mimo studiów na historii od początku miał klarowny pomysł na siebie po karierze; w życiu zawodowym chciał być trenerem, w prywatnym głową rodziny, tatą Jasia i Małgosi.

Jako piłkarz zapisał się w historii Legii - nie tylko tytułem mistrzowskim, ale też i piękną bramką wbitą wielkiej Wiśle Kraków we wrześniu 2003 roku. Jako szkoleniowiec również pobierał szlify w klubie z Łazienkowskiej - specjalizował się w trudnych przypadkach, co może potwierdzić... Kamil Grosicki - którego starał się trzymać w ryzach, ale była to edukacja bardzo udana. I owocna. Jacek w nagrodę rozegrał z Legią niezapomniane mecze w Lidze Mistrzów - zremisowany z galaktycznym Realem Madryt i zwycięski

ze Sportingiem Lizbona, wywalczył tytuł mistrza Polski. Walory swego warsztatu potwierdził tytułem wicemistrzowskim ze Śląskiem Wrocław.

Co ważne, Jacek zawsze był taki sam. Spokojny, opanowany, zachowywał zimną krew. Nawet wówczas, gdy został w Legii skreślony jako zawodnik przez Franciszka Smudę i musiał przejść na chwilowe - wypożyczenie do Widzewa. Rozmawialiśmy dosłownie chwilę po tamtej decyzji.

Był pasjonatem, ale - może zresztą przede wszystkim - perfekcjonistą. Mocno, od zawsze i do końca, pracował nad samorozwojem, dużo dawał od siebie. Nie załamывał się na zakrętach, nie odlatywał po sukcesach. Zawsze pozostawał sobą, to znaczy dojrzałym facetem, co w pewnym momencie podkreśliła tylko przedwczesna siwizna.

Takim właśnie Jacku Cię zapamiętam... Miałeś wszystko, aby zostać selekcjonerem pierwszej reprezentacji Polski - w każdym wymiarze, zarówno warsztatowym, jak i tym ludzkim, również etycznym... Odszedłeś za wcześnie, zdecydowanie za wcześnie...

Żegnaj. Polskiej piłce będzie Ciebie brakowało... ☹☹

Ligi zagraniczne. Grabara coraz bliżej degradacji, Lewandowski na ławce

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Kamil Grabara przepuścił kolejne bramki, a jego Wolfsburg jest głównym kandydatem do spadku. Robert Lewandowski spędził mecz na ławce, a pozostali nasi liderzy nie zachwycili.

Martwić muszą przede wszystkim dwie kontuzje. Jakuba Modera zabrakło w ostatnich treningach Feyenoordu Rotterdam, co przełożyło się na nieobecność pomocnika w składzie na niedzielne spotkanie z NEC Nijmegen. To już kolejna taka przerwa reprezentanta Polski - wcześniej kontuzja pleców wykluczyła go z gry w pierwszej części sezonu i na boisko wrócił dopiero w lutym. Z powodu urazu wypadł do końca sezonu skrzydłowy Sturm Graz, Filip Róžga. 19-latek doznał kontuzji mięśniowej podczas treningu i nie pomoże drużynie w decydującej fazie rozgrywek.

Kapitan podziwiał... konkurenta

Ponadto Lewandowski cały mecz 31. kolejki La Ligi, w którym FC Barcelona podejmowała derbowego rywala Espa-

nyol Barcelona, przesiedział na ławce rezerwowych. W tym czasie jego największy konkurent o miejsce w składzie w ofensywie, Ferran Torres, błyszczał na murawie, kompletując dublet już po 25 minutach.

FC Barcelona po przerwie dorzuciła jeszcze dwa trafienia - na listę strzelców wpisali się Lamine Yamal oraz Marcus Rashford, który w 89 minucie ustalił wynik meczu na 4:1 na Camp Nou. Lewandowskiemu na ławce towarzyszył rezerwowy bramkarz zespołu prowadzonego przez Hansiego Flicka, Wojciech Szczęsny.

Spadek zagląda w oczy

Niepokoić może także forma Kamila Grabary. Bramkarz VfL Wolfsburg oraz reprezentacji Polski od kilku tygodni prezentuje słabszą dyspozycję. Już wcześniej został jednym z najgorzej statystycznie wypadających golkiperów pod względem liczby wpuszczonych bramek, a w meczu z Eintrachtem Frankfurt dodał kolejne dwie, powiększając liczbę strat w trwającym sezonie do 65. Sytuacji nie ułatwia postawa defensywnej, a sam Wolfsburg po kolejnej porażce znajduje się w bardzo



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Widmo degradacji coraz mocniej zagląda w oczy Kamilowi Grabarze i jego kolegom z VfL Wolfsburg

trudnym położeniu - na przedostatnim miejscu w tabeli, zagrożonym spadkiem z Bundesligi do niższej klasy rozgrywkowej.

Wielki triumf w Serie A zanotowało „polskie” Udinese Calcio, które sprawiło sensację na San Siro, pokonując 3:0 faworyzowany AC Milan. Co prawda tylko z jednym Polakiem na murawie - Jakubem Piotrowskim, który pojawił się

na boisku po wejściu z ławki w drugiej połowie, gdyż ostatnio kontuzjowany napastnik Adam Buksa nie podniósł się z niej choćby na chwilę.

Niesamowita droga trenera Runjaicia

Podopieczni Kasty Runjaicia - byłego trenera Legii Warszawa i Pogoni Szczecin - zajmują wciąż 10., „spokojne” miejsce tabeli. Przy okazji

warto przypomnieć, drogę jaką niemiecki trener przebył w ostatnich miesiącach do bezpiecznej strefy w Serie A. Otóż dokładnie trzy lata temu remisował z... Miedzią Legnica przy 5000 widzów na trybunach.

Nicola Zalewski w Atalancie Bergamo musiał przełknąć gorzkie porażki u siebie z Juventusem (0:1). Decydującego gola strzelił Jeremie Boga chwilę przed zejściem do szatni na przerwę. Reprezentant Polski zagrał do 55 minuty, kiedy zmienił go Giacomo Raspadori. Arkadiusz Milik, który niedawno wrócił po ciężkich kontuzjach i długich rehabilitacjach, przesiedział całe spotkanie 32. kolejki na ławce rezerwowych Starej Damy.

Na drugim planie we Francji

We Francji z kolei postaciami drugoplanowymi w Stade Rennes byli dwaj reprezentanci Polski. Przemysław Frankowski oraz Sebastian Szymański - który szczególnie przeżył śmierć swojego trenera z czasów Legii Warszawa, Jacka Magiery - pojawili się na boisku w meczu przeciwko Angers SCO przed ostatnim kwadrantem spotkania.

Nie wpłynęli jednak na wynik rywalizacji - obie bramki padły jeszcze w I połowie.

WYNIKI W LIGACH TOP5

32. kolejka Premier League:

West Ham - Wolves 4:0, Arsenal - Bournemouth 1:2, Brentford - Everton 2:2, Burnley - Brighton 0:2, Liverpool - Fulham 2:0, Crystal Palace - Newcastle 2:1, Nottingham - Aston Villa 1:1, Sunderland - Tottenham 1:0, Chelsea - Manchester C. 0:3.

29. kolejka Ligue 1:

Paris FC - AS Monaco 4:1, Olympique Marsylia - Metz 3:1, Auxerre - Nantes 0:0, Stade Rennes - Angers 2:1, Nice - Le Havre 1:1, Toulouse - Lille 0:4.

31. kolejka La Liga:

Real Madryt - Girona 1:1, Real Sociedad - Alaves 3:3, Elche - Valencia 1:0, Barcelona - Espanyol 4:1, Sevilla - Atletico 2:1, Osasuna - Betis 1:1, Mallorca - Rayo Vallecano 3:0

29. kolejka Bundesliga:

Augsburg - TSG Hoffenheim 2:2, Heidenheim - Union Berlin 3:1, Wolfsburg - Eintracht Frankfurt 1:2, Borussia Dortmund - Bayer Leverkusen 0:1, RB Lipsk - Borussia M'gladbach 1:0, FC St. Pauli - Bayern 0:5, Koeln - Werder 3:1, Stuttgart - Hamburger 4:0.

32. kolejka Serie A:

AS Roma - Pisa 3:0, Torino - Hellas Werona 2:1, Cagliari - Cremonese 1:0, AC Milan - Udinese 0:3, Atalanta - Juventus 0:1, Genoa - Sassuolo 2:1, Parma - Napoli 1:1, Bologna - Lecce 2:0.

Debiut Igi z nowym trenerem

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek szykuje się w Stuttgarcie do rozpoczynającego się w poniedziałek, pierwszego w tym sezonie, turnieju na kortach ziemnych. Polka poznała pierwszą rywalkę.

Sześciokrotna wielkoszlemowa mistrzyni rywalizację u naszych zachodnich sąsiadów rozpocznie w 2. rundzie od pojedynku ze zwyciężczynią meczu pomiędzy Magdaleną Fręch i Laurą Siegemund. Świątek pierwszy mecz w Stuttgarcie zagra w środę lub czwartek. Zajmująca aktualnie czwarte miejsce w rankingu WTA raszynianka w pierwszej rundzie otrzymała wolny los.

Świątek wygrywała halowy turniej na maczce w Stuttgarcie w latach 2022 i 2023. 24-letnia Raszynianka w dwóch ostatnich edycjach niemieckiego turnieju przegrywała z późniejszymi triumfatorkami - w 2024 roku w półfinale z Jeleną Rybakina, a w zeszłym sezonie w ćwierćfinale z Jeleną Ostapenko. Łotyszka znalazła się na liście zawodniczek także w tym roku.

Obsada turnieju w Stuttgarcie jak co roku jest bardzo mocna. W Niemczech wystąpią m.in. Rybakina, Coco Gauff, Jasmine Paolini, Elina Switolina, która zagrała przeciwko Polsce z reprezentacją Ukrainy w Gliwicach w Billie Jean King Cup oraz broniąca tytułu. Z powodu



Iga Świątek turniej w Stuttgarcie rozpocznie od 2. rundy. Jej pierwszą rywalką może być Magdalena Fręch

kontuzji, z turnieju wycofała się liderka światowego rankingu Aryna Sabalenka. Nieobecność Białorusinki spowodowała, że w głównej drabince - bez konieczności gry w eliminacjach znalazła się Magdalena Fręch, która w pierwszej rundzie zagra z reprezentantką gospodarzy.

Zwycięzcy całych zawodów otrzyma sportowy samochód. W tym roku będzie to Porsche 911 Carrera S Cabriolet wart ok. 850 tys. zł. Pula nagród w WTA 500 - „Porsche Tennis Grand Prix” wynosi 1 206 446 dolarów.

Przed przyjazdem do Stuttgartu, Świątek trenowała na Majorce w Akademii Rafaela Nadala już z nowym trenerem, Hiszpanem Francisco Roigiem, który zastąpił zwolnionego przez Polkę Belga Wima Fissette'a. Zmiana trenera była pokłosiem słabszej formy Świątek, jaką prezentuje od początku tego sezonu. Po raz pierwszy od sześciu lat nie dotarła do półfinału żadnej imprezy, a drugi rok z rzędu nie wygrała turnieju w trzech pierwszych miesiącach. Jej dorobek z czterech startów to trzy ćwierćfinały, spadła też w światowym rankingu z drugiego na czwarte miejsce.

58-letni Hiszpan przez 17 lat był w sztabie Nadala, który wywalczył 22 tytuły wielkoszlemowe. Nowy trener ma za zadanie pomóc polskiej tenisistce przede wszystkim odbudować pewność siebie. Świątek trenowała na Majorce nie tylko pod okiem nowego szkoleniowca, ale również byłego tenisisty - Rafy. Hiszpan, który był idolem Świątek, brał udział w zajęciach i dzielił się wskazówkami.

Współpraca z trenerem Roigiem może otworzyć Idze możliwości do dalszego rozwoju. Nie jest tajemnicą, że lubiła się wzorować na grze Nadala, nawet wtedy, gdy była jeszcze nastolatką. Gra Hiszpana zawsze ją inspirowała. Roig przez wiele lat był w jego bliskim otoczeniu, dlatego na pewno może być dla Igi dużą wartością dodaną. Może właśnie Iga chce teraz poznać inny model pracy. Patrząc z drugiej strony, to może być też szansa dla samego trenera, bo z tak wybitną kobietą w świecie tenisa jeszcze nie pracował - mówi w rozmowie z Polską Press Michał Kaznowski, drugi trener Igi Świątek w latach 2010-2015.

Celem na najbliższe tygodnie dla Świątek będzie wygranie rozpoczynającego się 24 maja French Open. Świątek w Paryżu zwyciężyła cztery razy, w 2020 roku oraz w latach 2022-24.

© P

Świątek zignorowała kadrę i Polki bez szans w BJKC

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Polki nie udźwignęły ciężaru meczu, którego stawką był występ w finałach Billie Jean King Cup, ponosząc drużogocą porażkę z Ukrainkami 0:4 w PreZero Arenie w Gliwicach.

Reprezentacja Polski w rywalizacji z Ukrainą o wrześnieowe finały Billie Jean King Cup w Shenzhen była na straconej pozycji już na starcie. Konkretnie w momencie, gdy okazało, że najlepsza nasza rakietka Iga Świątek odmówiła występu w Gliwicach. I zamiast obrony barw narodowych wybrała przygotowania do turnieju WTA 500 Porsche Tennis Grand Prix w Stuttgarcie, gdzie poza sowitą nagrodą pieniężną do wygrania jest najnowszy model szykownego auta.

Ukrainki w przeciwieństwie do Biało-Czerwonych, które w najważniejszym w roku meczu reprezentacji poza naszą pierwszą rakietą nie wystawiły także drugiej Magdaleny Fręch, zagrały w najsilniejszym składzie, z siódmą w światowym rankingu Eliną Switoliną oraz dwudziestą siódmą Martą Kostiuł. Także debel naszych przeciwniczek w osobach siostr Kiczenok - Ludmyły i Nadii był zdecydowanie wyżej notowany od polskiej pary Maja Chwalińska - Martyna Kubka.

Honoru Polski w Gliwicach przy pustych trybunach 15-tysięcznej areny przyszło bronić Magdzie Linette i Katarzynie Kawie oraz wspomnianym Chwalińskiej i Kubce, a także naturalizowanej Czeszce Lindzie Klimovicovej. I trzeba przyznać, że na tle piekielnie mocnych Ukrainek Biało-Czerwone wyglądały mizernie.

Podopieczne kapitana Dawida Celta nawet nie zbliżyły się

do urwania choćby punktu Niebiesko-Żółtych.

Na początek, w piątek, Magda Linette gładko przegrała 4:6, 0:6 z Martą Kostiuł, a Katarzyna Kawa - 2:6, 1:6 z Eliną Switoliną. Oznaczało to, że sobotnie spotkanie deblistek będzie starciem o wszystko.

Chwalińska i Kubka walczyły dzielnie, ale po ponad trzech godzinach uległy 5:7, 7:6 (7-4), 3:6 siostram Kiczenok. - Zabrakło nam trochę szczęścia, ale też doświadczenia - nie kryła Kubka.

Dobrze pamiętamy nasze poprzednie spotkanie z tymi przeciwniczkami w Radomiu. To dla nas kolejna cenna lekcja, bo nie rozegraliśmy tylu meczów w największych turniejach co rywalki - dodała Chwalińska.

Ostatni pojedynek nie miał już znaczenia. Linda Klimovicova nie poradziła sobie z Ołeksandrą Oliynykową 4:6, 1:6 i Polki przegrały do zera.

Porażka tenisistek z Ukrainą oznacza nie tylko brak awansu do turnieju finałowego Billie Jean King Cup, ale także konieczność gry w barażach o utrzymanie. Jak przed rokiem, Biało-Czerwone będą musiały w listopadzie bronić się przed spadkiem z Grupy Światowej I. Przeciwniczki nie są jeszcze znane, podobnie jak miejsce zagrań meczu. Losowanie zaplanowano na 23 kwietnia.

BJKC Runda kwalifikacyjna

Włochy - Japonia 3:1
Belgia - USA 3:1
Australia - Wielka Brytania 1:3
Kazachstan - Kanada 3:1
Słowenia - Hiszpania 1:3
Szwajcaria - Czechy 2:3
Polska - Ukraina 0:4

(Magda Linette - Marta Kostiuł 4:6, 0:6; Katarzyna Kawa - Elina Switolina 2:6, 1:6; Maja Chwalińska/Martyna Kubka - Ludmyła Kiczenok/Nadia Kiczenok 5:7, 7:6(4), 3:6; Linda Klimovicova - Ołeksandra Oliynykowa 4:6, 1:6) © P

Coraz szybciej - w aucie i na bieżni. Plaża nie dla naszych

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Mikołaj Marczyk z pilotem Szymonem Gospodarczykiem (Skoda Fabia RS Rally2) wygrali 27. edycję hiszpańskiego Rajdu La Llana w kategorii aut Rally2.

Rallye La Llana - jedna z rund asfaltowych mistrzostw Hiszpanii - to start przygotowujący aktualnych mistrzów Starego Kontynentu do inauguracji sezonu rajdowych mistrzostw Europy.

Hiszpański rajd składał się z dziesięciu odcinków specjalnych o łącznej długości blisko 108 km. Polacy triumfowali z przewagą ponad minuty nad drugą załogą.

- Kończymy Rajd La Llana jako najszybsza załoga w kategorii Rally2 - powiedział Mikołaj Marczyk. - To było dla nas bardzo dobre przetestowanie przed Rajdem



Mikołaj „Miko” Marczyk to aktualny mistrz Europy

Sierra Morena. Oczywiście oba te rajdy nie są dokładnie takie same, więc nie skupialiśmy się na samych ustawieniach auta, a na dobrym wyczuciu samochodu i zgraniu zespołu. O poranku prezentowaliśmy bardzo mocne tempo, później kontrolo-

waliśmy sytuację. Jestem bardzo zadowolony z minionego weekendu.

Rajd Sierra Morena zainauguruje 17 kwietnia sezon rajdowych mistrzostw Europy.

Szybciej od Bolta

Mateusz Kaczor (RLTL GGG Radom) i Izabela Paszkiewicz (AZSUMCS Lublin) zdobyli w Łodzi złote medale mistrzostw Polski w maratonie.

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Australii, które odbyły się w Sydney, 18-letni sprinter Gout Gout uzyskał czas 19,67 i wygrał bieg na dystansie 200 metrów. Tym samym został pierwszym reprezentantem swojego kraju, który złamał barierę 20 sekund na tym dystansie.

Gout pobił nie tylko swój rekord Australii, który wcześniej wynosił 20,02, ale także rekord świata w kategorii do lat 20, należący od 2022 roku do Amery-

kanina Erriyona Knightona - 19,69.

Na brazylijskim piasku

W ćwierćfinale turnieju Beach Pro Tour najwyższej rangi Elite 16, którego gospodarzem była brazylijska miejscowość Saquarema, nasi siatkarze plażowi - Michał Bryl i Bartosz Łosiak przegrali z Norwegami Andersem Molem i Christianem Soremem 0:2 (14:21, 18:21).

Polacy jeszcze nigdy nie wygrali z Norwegami, mistrzami olimpijskimi z Tokio.

Michał Bryl i Bartosz Łosiak - brązowi medaliści mistrzostw świata z 2023 roku, w pierwszej imprezie międzynarodowej w tym sezonie do ćwierćfinału nie ponieśli porażki.

W fazie grupowej odnieśli komplet zwycięstw, a w 1/8 finału pokonali Szwajcarów Marco Krattigera i Leo Dilliera w dwóch setach (21:9, 21:13).

© P



Ukrainki Nadia Kiczenok i Ludmyła Kiczenok oraz Polki Maja Chwalińska i Martyna Kubka przed debel BJKC

Jakub Stawiarski nie miał sobie równych

Marek Długopolski
marek.dlugopolski@polskapress.pl

RAJDY. **Jakub Stawiarski i Paweł Pochroń nie mieli sobie równych podczas ORLEN OIL 10. Rajdu Memoriału Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza.**

Po czterech sobotnich odcinkach specjalnych stawce kierowców przewodzili Jakub Stawiarski, Rafał Kręcioch i Daniel Stawiarski. W niedzielę do przejechania było jeszcze siedem trudnych technicznie oesów - dwa razy Solne Miasto, dwa razy Węgrzce Wielkie i trzy razy Brzegi - więc wszystko mogło się jeszcze wydarzyć.

Piąty odcinek, pierwszy niedzielnego wygrał Waldemar Kluza, a kolejne dwa liderujący Jakub Stawiarski. Na ósmym oesie najszybszy był Waldemar Kluza, dziewiąty padł łupem Rafała Kręciocha, a dziesiąty i jedenasty znowu zaliczył na swoje konto Jakub Stawiarski. I to on, wspólnie z Pawłem Pochroniem, sięgnął po prestiżowe zwycięstwo w ORLEN OIL 10.

Rajdzie Memoriale Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza. - Nie spodziewałem się, że uda mi się wygrać ten prestiżowy rajd. Nie ukrywam jednak, że w ten właśnie sposób spełniłem jedno ze swoich największych marzeń - podkreślił na mecie Jakub Stawiarski.

To jego pierwsza wygrana w rajdzie profesjonalnym. Zwycięzca przyznał też, że i on nie ustrzegł się po drodze błędów.

- Odbiły się one na czasie piątego oesu. Na szóstym jednak pojechałem już to co chciałem, więc wszystko wróciło do normy. Potem starałem się kontrolować sytuację, ale nie było łatwo bo rywale mocno naciskali - zaznaczył Jakub Stawiarski.

Tuż za nimi finiszowali Rafał Kręcioch z Tomaszem Borko oraz brat zwycięzcy, Daniel Stawiarski z Rafałem Słęczką.

Na starcie pierwszego odcinka specjalnego zameldowały się 43 załogi, rajd ukończyły 34. W ciągu dwóch dni kierowcy pokonali 11 oesów (37,24 km). Licznym kibicom towarzyszyli nie tylko wielkie emocje, ale także wyśmienita pogoda. ©©

PIŁKA NOŻNA IV, V liga

IV LIGA

Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska - Bocheński 1:1, Limanovia - Glinik Gorlice 1:2, Unia Tarnów - Puszcza II Niepolomice 0:0, Wierzyska II Kraków - Beskid Annychów 4:1, Metal Tarnów - MKS Trzebinia 1:0, Garbarnia Kraków - Poprad Muszyna 3:1, Lubarń Maniowy - Dalin Myślenice 2:2, Watra Białka Tatrzańska - Orzeł Ryczów 0:2, Pćmianka - Okocimski Brzesko 3:1, pauzował Hutnik II Kraków.

1. Orzeł Ryczów	23	52	45-17
2. Beskid Andrychów	23	50	55-30
3. Wierzyska II Kraków	24	48	78-36
4. Dalin Myślenice	23	40	40-34
5. Lubarń Maniowy	24	37	31-22
6. Glinik Gorlice	24	35	43-31
7. Poprad Muszyna	23	34	37-35
8. Watra Białka Tatr.	24	34	45-51
9. Bohaterki KS	23	34	44-34
10. Limanovia	23	31	40-51
11. Garbarnia Kraków	23	31	39-39
12. Kalwarianka Kalwaria Z.	23	30	45-36
13. Okocimski Brzesko	24	30	36-42
14. Metal Tarnów	24	27	25-49
15. Hutnik II Kraków	23	26	32-44
16. Unia Tarnów	24	24	32-46
17. Pćmianka	23	23	35-52
18. Puszcza II Niepolomice	24	22	26-41
19. MKS Trzebinia	24	8	22-60

V LIGA

Grupa zachodnia: Brzezina Osiek - Sokół Kocmyrzów 2:2, Kmita Zabierzów - Świt Krzeszowice 2:3, Raba Dobczyce - Tempo Białka 1:1, Victoria Jaworzno - Orzeł Myślenice 5:3, Niwa Nowa Wieś - Radziszowianka 1:1, Chelmek - Błękitni Modlnica 2:2, Jutrzenka Giebułtów - Orzeł Piaski

1. Wolania Wola Rz.	20	49	61-11
2. Bruk-Bet Termalica II N.	19	47	72-11
3. Poprad Rytro	20	38	41-31
4. Tarnovia	20	32	46-41
5. Gród Podegrodzie	19	31	37-33
6. Turbacz Mszana Dolna	19	28	46-40
7. Dunajec Nowy Sącz	19	28	38-33
8. MLKS Żabno	20	28	30-36
9. Wisła Czarny Dunajec	19	25	41-36
10. Kolejarz Stróże	20	24	22-27
11. KS Nowa Jastrzębka Z.	20	21	28-31
12. Jordan Jordanów	20	20	34-53
13. Sokół Słupnice	19	20	26-44
14. Szreniawa N. Wiśnicz	20	18	20-64
15. Błyskawica Proszówki	19	14	37-60
16. LKS Szafłary	19	11	24-52

Żużel Drużyny z Krakowa i Opola zrobiły show

Inauguracja pełna emocji



FOT. SZYMON KORTA

Walka o wygraną na torze Wandy toczyła się do samego końca. Skończyło się remisem

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

W pierwszym meczu nowego sezonu w Krajowej Lidze Żużlowej (trzeci poziom) Speedway Kraków zremisował u siebie z Kolejarzem.

SPEEDWAY KRAKÓW - OK KOLEJARZ OPOLE 45:45

Speedway: Lawson 3+1 (0, 1*, -, 2, Rempala 9 (3, 2, 2, 0, 2), Mielniczuk 9+2 (2, 1*, 1*, 3, 2), Łobodziński 6+1 (0, 2, 2, 1*, 1), Lewiszyn 12+1 (3, 3, 2, 3, 1*), Grzeszczyk 4+1 (2, 2*, 0), Bęczkowski 2+1 (1*, 0, 1), West 0 (0).

OK Kolejarz: Łęgowik 8+1 (3, 1*, 1, 0, 3), Ivacić 9 (2, 2, 3, 2, 0), Milik 8+1 (1, 3, 3, 1*, w), Pearson 5 (1, 0, 1, 3), Polis 12+1 (1*, 3, 3, 2, 3), Stępień 0 (0, 0, 0), Rozpędek 3 (3, 0, 0), Madej ns.

Bieg po biegu: 2:4, 3:3 (5:7), 3:3 (8:10), 5:1 (13:11), 3:3 (16:14), 3:3 (19:17), 3:3 (22:20), 2:4 (24:24), 2:4 (26:28), 3:3 (29:31), 3:3 (32:34), 4:2 (36:36), 3:3 (39:39), 3:3 (42:42), 3:3 (45:45).

W krakowskiej ekipie doszło do zawirowań kadrowych. W mediach pojawiła się wiadomość, że z klubu odchodzi Nicolai Klindt, który mógłby jeździć w wyższej lidze. Wprawdzie ma w Krakowie kontrakt, lecz wiadomo, że z niewolnika nie ma pracownika. Działacze z Nowej

Huty nie zaprosili go na pierwszy mecz, ściągnięty został Richard Lawson, potwierdzony do startu w lidze dopiero w piątek.

Pierwszy bieg wygrali goście i byli przez chwilę na prowadzeniu. Układ sił zmienił się po 5. wyścigu. W nim Dawid Rempala i Dawid Grzeszczyk lepiej od rywali wyszli z łuku i już nie dali się dogonić, a podwójne zwycięstwo zmieniło wynik na 13:11.

Na półmetku rywalizacji było 24:24, w 8. biegu Vaclav Milik jako pierwszy wygrał z liderem gospodarzy Marko Lewiszynem. A po następnym starcie szala przechyliła się na korzyść Opola. Tym razem najszybszy był Matic Ivacić, który w poprzednim sezonie reprezentował barwy zespołu z Nowej Huty.

Walka do końca była ciekawa. W 12. biegu Krakowianie wyrównali stan spotkania na 36:36 (wygrał Stanisław Mielniczuk), a gdyby Filipowi Bęczkowskiemu powiodło się atak na jadącego na 2. pozycji Ivacića, sytuacja mogła być jeszcze lepsza. Do dwóch ostatnich biegów nominowanych zespoły przystąpiły przy wyniku remisowym, w czym zasługa Lewi-

szyna, który brawurową akcją zdołał wyprzedzić Oskara Polisa tuż przed metą.

Dwa ostatnie wyścigi trzymały w napięciu. W pierwszej próbie 14. wyścigu Milik doprowadził do upadku Kacpra Łobodzińskiego (przy jeździe na 3:3) i został wykluczony z powtórki, co zwiększało szanse miejscowych żużlowców. W drugim podejściu osamotniony Hubert Łęgowik wygrał start i skończyło się remisem.

Podobnie było w finale, choć początkowo układał się on na korzyść gospodarzy. Bohaterem przyjezdnych został Polis, który ostatecznie wygrał przed Rempalą i Lewiszynem.

Inne mecze 1. kolejki KLŻ: Śląsk Świętochłowice - Lokomotiv Daugavpils 50:40, Ultrapur Start Gniezno - Trans MF Landshut Devils 50:40, pauza; Wybrzeże Gdańsk.

Ekstraliga, 1. kolejka: Unia Leszno - Włókniarz Częstochowa 59:31, Sparta Wrocław - Falubaz Zielona Góra 64:26, GKM Grudziądz - Stal Gorzów Wlkp. 45:45, ORLEN OIL Motor Lublin - KS Toruń - po zamknięciu wydania. **2. Ekstraliga, 2. kolejka:** Orzeł Łódź - Polonia Piła 46:44, ROW Rybnik - Polonia Bydgoszcz 43:47, Wilki Krosno - Ostrovia 50:40, PSŻ Poznań - Stal Rzeszów - przeł. na 28.04. ©©

Bokerskie derby Małopolski dla pięściarzy z Nowego Sącza

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

BOKS. W 3. kolejce Polskiej Ligi Boksu doszło do małopolskiego starcia, w którym w hali Wiśły Królewski Kraków podejmował RTX Golden Team Nowy Sącz. Górą byli goście, którzy wygrali 12:6.

Krakowianie są w tym sezonie debiutantem w Polskiej Lidze Boks i na razie muszą zbierać bolesne momentami doświadczenie, bowiem przegrali dwa pierwsze mecze, a teraz trzeci. W sobotni wie-

cór mecz nie był już jednak tak jednostronny, jak poprzednie spotkanie w Wałbrzychu z Imperium Boxing. Goście z Nowego Sącza wygrali co prawda w pełni zasłużenie, ale w kilku wagach krakowska ekipa potrafiła się mocno postawić.

Mecz dwóch małopolskich drużyn przyciągnął do hali przy ul. Reymonta dość liczną publiczność. Kolejny raz potwierdziło się, że organizacja zespołu i przystąpienie do Polskiej Ligi Boks zespołu z Krakowa to był po prostu dobry pomysł.

W następnej kolejce Królewski wybiera się do Torunia na mecz z Pomorzaninem Boxing Team. Zespół z Nowego Sącza podejmie lidera tabeli - WKB Rushh Kielce.

Wyniki walk

55kg - Hubert Martuszeński - Władysław Kondratiuk 2:0 RCS-I, **60kg** - Norbert Parkosz - Wiktor Kulesza 3:0, **65kg** - Mateusz Grygierzec - Bartosz Dudziński 0:3, **70kg** - Szymon Łętocha - Konrad Gołuzd 0:3, **75kg** - Patryk Joniec - Patryk Duda 0:3, **80kg** - Nikolas Królikowski - Maks Saknienko 0:3, **85kg** - Mykola Laktionow - Wiktor Skiba 0:3, **90kg** - Tobiasz Zarzeczny - Bartosz Papierz 3:0, **+90kg** - Jakub Ciesielka - Ilcho Kostowski 0:3. ©©

Krótko

Zmarł Marian Cygan

Zmarł Marian Cygan, krakowski trener piłkarski, wychowawca wielu piłkarzy. Miał 85 lat. W młodości był piłkarzem, grał na pozycji bramkarza. Wychowanek Cracovii, w której rozpoczął przygodę z piłką w 1954 r., później grał jeszcze w Tarnovii, Wawelu i Hutniku Kraków. Pracę trenerską rozpoczął w Hutniku, potem był asystentem trenera w Cracovii i krótko jej pierwszym szkoleniowcem. Następnie został trenerem-koordynatorem w Krakowskim Związku Piłki Nożnej. (ŻUK)

Dwie wygrane

Hokejowa reprezentacja Polski w towarzyskich meczach z Litwą pokonała ją 3:1 i 3:0. W pierwszym meczu bramki zdobyli Syty, Kiełbicki i Wałęga zaś w drugim ponownie Wałęga, Macias i Kiełbicki. (ŻUK)

Remis Wisły

Juniorzy Wisły Kraków zremisowali na wyjeździe z Lechem Poznań 1:1 w CLJ U-19.

Sport w telewizji

Poniedziałek: 18.55 Canal+ Sport 3, Canal+ Sport 5, piłka nożna, ekstraklasa: Piast Gliwice - Pogoń Szczecin; **19.50 Polsat Sport 1,** siatkówka, PlusLiga, półfinał: PGE Projekt Warszawa - Bogdanka LUK Lublin; **20.10 Polsat Sport 2,** koszykówka, ORLEN Basket Liga: Stal Ostrów Wielkopolski - Zastal Zielona Góra, **20.30 Polsat Sport 3,** piłka ręczna, ORLEN Superliga: MKS Kalisz - Ostrovia Ostrów Wlkp. (ŻUK)

Lotto

Piątek, 10.04. Multi Multi, 14: 5, 7, 9, 12, 16, 20, 25, 33, 36, 37, 38, 44, [47], 48, 52, 58, 69, 72, 76, 79; **Multi Multi, 22:** 1, 11, 12, 14, 15, 21, 30, 32, 36, 39, 43, [48], 50, 59, 67, 68, 70, 72, 74, 79. **Kaskada, 14:** 2, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 21; **Kaskada, 22:** 1, 3, 6, 7, 10, 11, 13, 14, 17, 21, 22, 24; **Ekstra Pensja:** 13, 21, 26, 28, 35 - 2. **Ekstra Premia:** 5, 22, 23, 28, 33 - 2. **Mini Lotto:** 1, 3, 11, 21, 26. **Eurojackpot:** 1, 6, 11, 18, 48 - 10, 12. **Sobota, 11.04. Multi Multi, 14:** 1, 5, 8, 9, 15, 18, 19, 20, 23, 25, 28, [44], 55, 63, 65, 66, 70, 73, 76, 79. **Multi Multi, 22:** 4, 6, 10, 13, 18, [20], 23, 28, 32, 36, 37, 47, 50, 52, 57, 60, 61, 65, 75, 79. **Kaskada, 14:** 1, 3, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 17, 19, 22, 24. **Kaskada, 22:** 1, 3, 4, 6, 10, 11, 12, 14, 17, 20, 21, 22. **Ekstra Pensja:** 17, 19, 23, 25, 26 - 2. **Ekstra Premia:** 3, 5, 14, 20, 23 - 4. **Mini Lotto:** 4, 13, 20, 28, 39. **Lotto:** 16, 22, 25, 31, 32, 36. **Lotto Plus:** 10, 31, 32, 37, 38, 42. **Niedziela, 12.04. Multi Multi, 14:** 8, 9, 10, 12, 15, 17, 24, 28, 34, 40, 44, 46, 49, 58, 62, [64], 69, 73, 76, 80. **Kaskada, 14:** 2, 6, 7, 8, 13, 16, 18, 19, 20, 21, 23, 24

REKLAMA

0011507970

Prezydent Miasta Krakowa

informuje,

że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków:

od dnia 13 kwietnia do dnia 3 maja 2026 r.

• zabudowana działka ewidencyjna nr 108 o pow. 45 m² obręb 51 jednostka ewidencyjna Nowa Huta położona przy al. Gen. Władysława Andersa, przeznaczona do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej na okres 40 lat na podstawie art. 37 ust. 3a pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399),

• działka ewidencyjna nr 316/10 o pow. 84 m² obręb 36 jednostka ewidencyjna Nowa Huta położona przy ul. Tatarakowej, przeznaczona do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

REKLAMA

0011508234

GR.6840.04.2.2026

Tarnów, dnia 10.04.2026 r.

Wójt Gminy Tarnów

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Gminy Tarnów – Tarnów, ul. Krakowska 19, wywieszony został **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży** w trybie przetargu ustnego nieograniczonego - działka numer 33/240 o pow. 0,1256 ha obręb Tarnowiec.

Prezydent Miasta Krakowa

informuje,

że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa i w Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Małopolskiego – został podany do publicznej wiadomości następujący wykaz dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, odpowiednio w dniach:

od 13 kwietnia 2026 r. do 6 maja 2026 r.

• działka ewidencyjna nr: 411/3 o powierzchni 142 m², obręb 17, jednostka ewidencyjna Śródmieście, położonej przy ul. Grzegórzeckiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu.

REKLAMA

0011507380

Wójt Gminy Bochnia

informuje, że od dnia 13.04.2026 r. do dnia 4.05.2026 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26, oraz na stronie internetowej urzędu, wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Syndyk zaprasza do składania ofert w konkursie na sprzedaż

M2 o powierzchni ok. 49.38 m², 4/4 piętro, kamienica, stan do odświeżenia/remontu, przy ul. Krowoderskiej 72 w stanie wolnym od obciążeń.

Cena wywoławcza 689 550 zł.

Oferty można składać do 30 kwietnia 2026 r. do godziny 10:30 w kancelarii syndyka przy ul. Lubicz 27/57 w Krakowie. Uwaga, liczy się data faktycznego wpływu oferty a nie data nadania w placówce pocztowej. Uwaga, aby wziąć udział w konkursie należy bezwzględnie zapoznać się z regulaminem konkursu oraz operatem. Więcej informacji na of@legispartner.pl oraz pod nr telefonu 690 898 230.

REKLAMA

001150779

Syndyk ogłasza o konkursie na sprzedaż

udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, nr księgi wieczystej KR31/00024085/5.

Cena wywoławcza 96 266 zł.

Przed złożeniem oferty należy bezwzględnie zapoznać się z regulaminem konkursu (do wglądu w kancelarii syndyka przy ul. Lubicz 27/57, 31-503 Kraków). Oferty wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać do dnia 30 kwietnia 2026 r. do godz.: 11.00 zł. Datą złożenia oferty jest data i godzina jej faktycznego wpływu do kancelarii syndyka a nie data nadania. Tel.: 690 898 230.

REKLAMA

0011508504

REKLAMA

0011507787

OBWIESZCZENIE STAROSTY OŚWIĘCIMSKIEGO

Na podstawie art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dziennik Ustaw z 2024 r., pozycja 311), art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dziennik Ustaw z 2025 r., pozycja 1691),

STAROSTA OŚWIĘCIMSKI

zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Rozbudowa drogi gminnej nr 510424K ul. Św. Andrzeja w Graboszycach od km 0+363,10 do km 0+776,20**”, na wniosek z dnia 26.01.2026 r. (uzupełniony w dniu 26.03.2026 r. zgodnie z wezwaniem z dnia 11.02.2026 r.) złożony do Starosty Oświęcimskiego – Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu przez Pana Marcina Hajostę, reprezentującego Pracownię Inżynierską S1, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Barlickiego 15/6 (pełnomocnictwo: nr DA.077.9.2026 z dnia 20.01.2026 r.) – działającego w imieniu Burmistrza Zatora z siedzibą w Zatorze, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 1.

Projektowana Inwestycja będzie realizowana w sołectwie Graboszyce, w gminie Zator, w powiecie oświęcimskim, w województwie małopolskim, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych znajdujących się:

1. między liniami rozgraniczającymi teren inwestycji (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem): jednostka ewidencyjna: 121309_5 Zator – obszar wiejski, obręb Nr 0001 Graboszyce: 707/4, 167/7, 796, 167/9, 166/2, 172/8, 172/10, 180/2, 794, 179/2, 707/6, 199/2, 206/4, 766, 206/5, 225/2, 224/4, 835, 223/4, 223/6, 164/6, 165/1, 164/7, 164/9, 713/7, 713/9, 183/5, 182/5, 714/3, 196/10, 196/12, 198/1, 197/1, 207/15, 207/17, 207/19, 207/21, 717/8, 717/10, 222/25, 707/7, 222/27, 222/29, 222/31, 197/3(197/2), 222/40 (222/28), 222/38 (222/26), 222/42 (222/35), 179/3 (179/1), 792/1 (792)

2. w granicach terenu objętego obowiązkiem rozbiórki, budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem): jednostka ewidencyjna: 121309_5 Zator – obszar wiejski, obręb Nr 0001 Graboszyce: 167/4, 167/6, 795, 167/8, 146/20, 712/6, 712/8, 164/12, 164/11, 713/8, 713/10, 183/6, 182/9, 714/4, 196/14, 717/9, 717/11, 222/39 (222/26), 222/12, 222/41 (222/28), 183/6, 182/11, 182/9, 714/4, 196/14, 196/16, 834, 223/3, 206/7, 225/1 jednostka ewidencyjna: 121810_2 Wieprz, obręb Nr 0006 Przybradz: 340, 341/1

3. w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy urządzenia wodnego, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem): jednostka ewidencyjna: 121309_5 Zator – obszar wiejski, obręb Nr 0001 Graboszyce: 206/7

zgodnie z **Załącznikiem Nr 1** pod nazwą: „**Mapa z proponowanym przebiegiem drogi**” w skali 1:250.

Zawiadamia się, że strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia w siedzibie Starosty Oświęcimskiego – Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, Wydział Architektury i Budownictwa – pokój nr 125, I piętro, w godzinach pracy urzędu: poniedziałek, środa, czwartek w godz. 7.30-15.30, wtorek w godz. 7.30-17.00, piątek w godz. 7.30-14.00.

Stronom przysługuje prawo do czynnego udziału w prowadzonym postępowaniu oraz zapoznania się ze wszystkimi materiałami zgromadzonymi w trakcie jego trwania, w każdym jego stadium.

Stosownie do art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ o każdej zmianie swojego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

REKLAMA

0011506800

WK.6840.10.2025

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oświęcim

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Oświęcim, ul. Zamkowa 12,

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) od dnia 10.04.2026 r.

został wywieszony

wykaz nieruchomości położonej w obrębie Rajsko, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym dla poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Oświęcim, 10.04.2026 r.

REKLAMA

0011506800

30

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399.)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro), został wywieszony wykaz nieruchomości lokalowej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w **Węgrzcach** na Osiedlu Wojskowym nr 7, lokal mieszkalny nr 16.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków, ul. Montelupich 3, lub pod nr tel. 12 211 40 54.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków, ul. Montelupich 3
tel. 48 12 211 40 24 - fax 48 12 211 40 05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu
gazetakrakowska.pl

eprasa.pl ddc53a9755

REKLAMA 0011507657

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oświęcim informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Oświęcim (ul. Zamkowa 12 32-600 Oświęcim) od 8.04.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Oświęcim, położonej w obrębie Zaborze, przeznaczonej do dzierżawy na okres 4 miesięcy w trybie bezprzetargowym.

Podstawa prawna: art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399).

REKLAMA 0011502056

KARAWAN
GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w
Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

REKLAMA 0011507945

STAROSTA NOWOSĄDECKI

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

położonej w obrębie Biała Niżna w gm. Grybów, stanowiącej własność Skarbu Państwa, obj. księgą wieczystą NS1G/00035210/1, oznaczonej jako działka ewid. nr 2336/5 o pow. 0,07 ha.

Cena wywoławcza brutto (zawiera podatek VAT 23%) - **82 828,20 zł.**

Przetarg odbędzie się 19.05.2026 r. o godz. 10.00 w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 33, pok. 207 (I piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w kwocie 10.000,00 zł i złożenie oferty do 15.05.2026 r. do godziny 15.00. Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostanie na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 33 - parter i w Urzędzie Gminy Grybów, a także zamieszczone na stronach internetowych www.bip.malopolska.pl/nawosadecki i www.bip.malopolska.pl/muw.

Dodatkowych informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami znajdujący się przy ul. Kościuszki 3, tel. 18 41-41-856 w godz. od 8.00 do 15.00.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011507363

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 30, art. 33 – 36, art. 88 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 90 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz.1112 ze zm.) oraz art. 61 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zapewnieniu możliwości powtórnego udziału społeczeństwa na etapie przeprowadzanej ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, w ramach postępowania administracyjnego znak: WI-II.7840.1.44.2025.MT, z uwagi na złożony 23 marca 2026 r. przez inwestora **PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa** działającego przez pełnomocnika Monikę Tkacz-Niwińską Aneks nr 1 do Raportu o oddziaływaniu na środowisko przedsięwzięcia pn.: **Budowa obiektu budowlanego pn.: linia kolejowa nr 622 Podłężę R401 – Gdów na odcinku F od km 0+000 do km 17+487 wraz z infrastrukturą techniczną wzdłuż linii kolejowej nr 622 na odcinku od km 0+000 do km 17+487 oraz rozbiórka, przebudowa, rozbudowa i budowa linii kolejowej nr 91 na odcinku od km 14+400 do km 15+200 wraz z infrastrukturą techniczną wzdłuż linii kolejowej nr 91 na odcinku od km 12+617 do km 18+498 oraz budowa obiektu budowlanego pn.: łącznica kolejowa nr 627 Podłężę R301 – Podłężę Balachówka na odcinku J od km 0+000 do km 1+928 wraz z infrastrukturą techniczną wzdłuż łącznicy kolejowej nr 627 na odcinku od km 0+000 do km 1+928 oraz rozbiórka, przebudowa, rozbudowa i budowa linii kolejowej nr 95 na odcinku od km 30+750 do km 31+250 (tor nr 1) oraz od km 31+150 do km 32+050 (tor nr 2) wraz z infrastrukturą techniczną na odcinku od km 29+389 do km 33+341 w ramach zadania inwestycyjnego: „Budowa nowej linii kolejowej Podłężę – Szczyrzyc – Tymbark / Mszana Dolna oraz modernizacja istniejącej linii kolejowej nr 104 Chabówka – Nowy Sącz – Etap I: prace przygotowawcze”.**

W związku z powyższym informuje się o:

- przystąpieniu do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko dla wyżej wymienionego przedsięwzięcia, w związku z nałożeniem przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie, obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, w ramach postępowania w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę,
- zapewnieniu możliwości powtórnego udziału społeczeństwa w postępowaniu w sprawie ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko z uwagi na przekazanie przez inwestora Aneksu Nr 1, który stanowi uzupełnienie do Raportu o oddziaływania na środowisko; w tym możliwości składania uwag i wniosków w zakresie oddziaływania inwestycji na środowisko.

Organem właściwym do wydania decyzji o pozwoleniu na budowę jest **Wojewoda Małopolski**, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków.

Organem właściwym do uzgodnienia środowiskowych warunków realizacji przedsięwzięcia jest **Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie**, ul. Mogińska 25, 31-542 Kraków.

Organami właściwymi do wydania opinii są: **Małopolski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny**, ul. Prądnicka 76, 31-202 Kraków oraz **Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie**, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 22, 10-109 Kraków.

Z dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, przy ul. Basztowej 22, w Wydziale Infrastruktury, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod numerem 12 39 21 681, 12 39 21 625, 12 39 21 639.

Informuje się, że Raport oddziaływania na środowisko wraz ze streszczeniem oraz Aneksem Nr 1 do ww. raportu przedsięwzięcia pn.: **Budowa obiektu budowlanego pn.: linia kolejowa nr 622 Podłężę R401 – Gdów na odcinku F od km 0+000 do km 17+487 wraz z infrastrukturą techniczną wzdłuż linii kolejowej nr 622 na odcinku od km 0+000 do km 17+487 oraz rozbiórka, przebudowa, rozbudowa i budowa linii kolejowej nr 91 na odcinku od km 14+400 do km 15+200 wraz z infrastrukturą techniczną wzdłuż linii kolejowej nr 91 na odcinku od km 12+617 do km 18+498 oraz budowa obiektu budowlanego pn.: łącznica kolejowa nr 627 Podłężę R301 – Podłężę Balachówka na odcinku J od km 0+000 do km 1+928 wraz z infrastrukturą techniczną wzdłuż łącznicy kolejowej nr 627 na odcinku od km 0+000 do km 1+928 oraz rozbiórka, przebudowa, rozbudowa i budowa linii kolejowej nr 95 na odcinku od km 30+750 do km 31+250 (tor nr 1) oraz od km 31+150 do km 32+050 (tor nr 2) wraz z infrastrukturą techniczną na odcinku od km 29+389 do km 33+341 jest dostępny na stronie www.bip.malopolska.pl/muw, w zakładce: Urząd Wojewódzki > Wydziały > Infrastruktury > Repozytorium plików > Repozytorium plików > Aneks Nr 1 do Raportu o oddziaływaniu na środowisko sprawa znak: WI-II.7840.1.44.2025.**

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

INNE

KRAJALNICE antyk Kupię 576-948-827

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

OPIEKA

REHABILITACJA DOMOWA - Mobilny Gabinet Fizjoterapii Fizjodirect, mgr Daniel Załoga, tel. +48 571 571 126

Usługi

OGRODNICZE

ZADBANY_OGRÓD_BEZ_WYSIŁKU!

Pielęgnacja ogrodów. Tel. 790 622 685

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze

śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.

z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie

wczasy z wyżywieniem dla Seniorów.

601-585-510 www.danaustronie.pl

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Nauczyłam się już nie czytać i nie przejmować się opinią ludzi, których nawet nie znam

Anna Cieślak w „Fakcie” o internetowych komentarzach na temat swego małżeństwa z Edwardem Miszczakiem Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 55

Michał Koterski spacerował po mieście

Aktor spędził minione święta w Sopocie. Poza rodzicami i synem towarzyszyła mu nowa partnerka. Zakochanych sfotografowano podczas romantycznego dnia tylko we dwoje. Spacerowali i spędzali czas w luksusowym hotelu. Koterski wybrał się również do kościoła – ale bez partnerki. Wracając, kupił obiad na wynos w jednej z restauracji.



Blanka Lipińska podpisze kolejną umowę

Pisarka ujawniła w programie „Z bliska”, że coraz poważniej myśli o sformalizowaniu związku z Pawłem Barzą. – Żadnemu z nas nie jest to do niczego potrzebne. Ale wielu kwestii, m.in. dziedziczenia, nie da się rozwiązać inaczej – powiedziała. I dodała: – To po prostu podpisanie kolejnej umowy.

Kazik Staszewski przesadził z alkoholem

Listopadowy koncert Kazika Staszewskiego w Zielonej Górze zakończył się skandalem. Fani zarzucili piosenkarzowi brak szacunku dla publiczności. Teraz w rozmowie z Bogdanem Rymanowskim lider zespołu Kult zdradził, że jesienią zeszłego roku zaczął mu dokuczać stres i bóle żołądka. Dlatego znów sięgnął po alkohol. Przed koncertem w Zielonej Górze wypił cztery szklanki whisky. – Przesadziłem, wyszedłem na scenę w stanie kompletnie nienadającym się na scenę – podsumował. (GZL) Fot. Adam Jankowski



Za linią wroga Stopklatka, 20:00

Polska, czasy drugiej wojny światowej. Grupa alian-tów, do której należy m.in. Kamiński, zostaje wysłana za linię wroga, aby z rąk nazistów uwolnić naukowca, który zajmuje się bronią jądrową. Każdy z uczestników misji zdaje sobie sprawę z tego, że jeden niewłaściwy krok oznacza śmierć dla niego, a także dla kolegów z drużyny.

Venom 3: Ostatni taniec Polsat, 21:40

Tom Hardy powraca jako Venom, jedna z najbardziej złożonych postaci Marvela, w ostatnim filmie trylogii. Eddie i Venom uciekają ścigani przez oba swoje światy. Muszą podjąć trudną decyzję.

John Wick TVN, 22:40

John Wick na prośbę żony porzucił zajęcie płatnego zabójcy. Po jej śmierci nie będzie mu dane w spokoju przeżyć żałoby. Syn rosyjskiego gangstera odebrał mu ostatnią pamiątkę po ukochanej żonie i tylko czekać aż osiągnie go zemsta.

Co kryje się pod powierzchnią TV 4, 22:40

16-lletnia Libby poznaje nowego partnera swojej matki, Johna. Dziewczyna początkowo jest oczarowana przystojnym mężczyzną, wkrótce jednak odkrywa coś, co mrozi jej krew w żyłach.

Poziomo:

- 1) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
 - 6) w parze z popytem,
 - 11) kondycja fizyczna, krzepkość,
 - 12) auto z fabryki Toyoty,
 - 13) ryżowy trunek z Japonii,
 - 14) wada układów optycznych,
 - 15) arena rycerskich turniejów,
 - 17) pozytywna cecha charakteru,
 - 18) George, ukochana Fryderyka Chopina,
 - 19) produkt z mleka sojowego, bogaty w proteiny,
 - 20) miękka tkanina z wełny wielbłądziej,
 - 23) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
 - 25) zakładka na sukni, fałda,
 - 26) domena Roberta Lewandowskiego,
 - 27) pasiaste ssaki z sawanny,
 - 28) cicha bezdźwięczna mowa,
 - 31) górna część kostiumu damskiego,
 - 34) wędrówka bez określonego celu, włączenie się,
 - 36) kuchnia na okręcie,
 - 37) płytki lub głęboki w serwisie stołowym,
 - 38) utracony nigdy nie wróci,
 - 39) drobny przedmiot przypominający jakąś osobę,
 - 40) pastewna roślina zielona.
- Pionowo:**
- 2) niejedno w makówce,
 - 3) świadectwo kontroli technicznej,
 - 4) dekoracyjny układ otworów,
 - 5) płaszcz rosyjskich wojskowych,
 - 6) państwo w Azji ze stolicą w Islamabadzie,
 - 7) rozbieranie maszyny na części,
 - 8) wysokie zboże na chleb,
 - 9) miejsce akcji dramatu „We-sele”,
 - 10) przyjmuje pasywną postawę,
 - 16) robione w galerii handlowej,
 - 21) szlam na dnie stawu, nanos,
 - 22) uciskowa lub na włosy,
 - 23) „Biały ...”, piosenka Czerwonych Gitar,
 - 24) wypływa na półow dorszy,
 - 29) niewielkie, łagodne wzniesienie,
 - 30) oddarty kawałek papieru,
 - 32) likier na bazie kminku,
 - 33) pantera śnieżna z gór Azji,
 - 34) owad z rodziny ważek,
 - 35) Zegrzyński w pobliżu Warszawy.



ROZWIĄZANIE NR 54

BRUK M R K A S E K B B K
E L L A N E R O A I D A H O
O K N O I M L O L E K N N L
R S Z K L I W O C S J E
K U S Z A Z R Z E P M A L Z
C P O M A D A S H L A
P I S M O O D O A L U M N
I A L E C H P O Z N A N K K
R E G L E C Z A P A
A A A D Z R
T E N D E R T A R C Z A
L Z O Y O E
M A R I A Z T U N I K A
N W K U D A
U D K O A C H I L L E S O C Z Y

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale unikać przy tym konfliktów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i docenić drobne chwile.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie innych i nie bać się wyrażać swoich myśli.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą grać główną rolę. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś, kto Cię rozumie.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i nie zapominać o potrzebach innych ludzi.
Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać sporów i postawić na szczere rozmowy.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać sobie i nie zdradzać wszystkich planów.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi spróbować czegoś nowego i pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca i obowiązki będą na pierwszym miejscu, ale znajdź chwilę, by zadbać o siebie. Horoskop dzienny mówi, że jest Ci to potrzebne.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność dziś rozkwitnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w praktyce i podzielić się pomysłami z innymi osobami.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak unikać nadmiernego zamartwiania się...